

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

3-9 grudnia 2018 r. | nr 49 (622)/2018 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



24 str. +
Bezpłatny
dodatek
TV

Trafił „szóstkę”

Pierwszy Lottomilioner w Świdniku!

7, 12, 20, 26, 38, 46 to szczęśliwe liczby, które w czwartek przyniosły grającemu w Świdniku w Lotto okrągły milion! Str. 2

Posypią się kary?

Raławicka z buble

i po terminie



Przebudowa ulicy Raławickiej, jednej z głównych arterii drogowych Świdnika, zakończyła się z dużym poślizgiem. Nowe władze powiatu będą musiały zdecydować nie tylko o tym, czy ukarać wykonawcę, ale również, czy nie wyciągnąć finansowych konsekwencji wobec projektanta, który zaplanował postawianie bezsensownych barier, które jeszcze przed oddaniem drogi trzeba było usuwać. Str. 4

Wiceprzewodniczący wybrany, pensja ustalona

Starosta z pensją maksymalną

Radni powiatu świdnickiego zebrał się na nadzwyczajnej sesji, by wybrać drugiego wiceprzewodniczącego rady, skład poszczególnych komisji i ustalić wynagrodzenie nowego starosty. Nie okazali się skąpcami, przyznając mu najwyższą dopuszczalną przez prawo pensję... Str. 7

Ktokolwiek widział...

Gdzie jest Kamila?

Od ubiegłego tygodnia policjanci ze Świdnika poszukują Kamili Siedleckiej. 26-lątka wyszła z domu w ubiegły wtorek (27 listopada) od tamtej pory nie nawiązała kontaktu z bliskimi. Str. 2



Śmieci w górę o połowę!

Świdniczanie dostaną po kieszeni

W przyszłym roku świdniczan czeka duża podwyżka opłat za wywóz odpadów komunalnych. Segregując śmieci, zapłacą od osoby aż o 6 zł więcej niż do tej pory, czyli 17 zł. Choć mniej dotkliwie, wzrośnie również podatek od nieruchomości. Str. 14



Ułatwią pracę, oszczędzą czas

Będą maszynki do głosowania

Transmitowanie sesji na żywo w internecie i zamieszczanie relacji z niej w Biuletynie Informacji Publicznej to tylko niektóre zmiany, do jakich w nowej kadencji musiały dostosować się samorządy. Na tym nie koniec. Niewykluczone, że już niedługo radni będą głosować za pomocą elektronicznych urządzeń. Str. 4

Obietnica złamana czy dotrzymana?

Pięciu, ale nie pięciu...

– Łukasz Reszka ledwo został wybrany na starostę, a już złamał jedną ze swoich wyborczych obietnic – wytyka Jakub Osina z opozycyjnego Świdnika Wspólna Sprawa. – Chodzi o to, że w zarządzie powiatu, mimo zapowiedzi, nadal zasiada 5 osób. Starosta tłumaczy, że słowa dotrzymał, bo członków zarządu na etacie jest mniej, a w dodatku każdy z nich ma skromniejszą pensję od poprzednika. Str. 14

Ks. Grzegorz Chudek odznaczony przez prezydenta RP

Misjonarz zasłużony dla Świdnika i kraju

Pochodzący z Lublina ks. Grzegorz Chudek odebrał z rąk wojewody lubelskiego Brązowy Krzyż Zasługi. Nadanie tego zaszczytnego państwowego odznaczenia duchownemu zainicjował burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. Str. 7



Miejscy strażnicy pospieszą z pomocą

Przyjadą, odpalą

Na progu sezonu zimowego Straż Miejska w Świdniku przypomina kierowcom mającym problem z „odpaleniem” auta, że od 7 do 22 mogą liczyć na jej pomoc. Str. 7

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



REKLAMA

Projekt wygrał w Budżecie Obywatelskim, ale sali gimnastycznej nie widać

Namiot przegrał z wymogami...

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 42 im. K.I. Gałczyńskiego już od ponad roku czekają na obiecaną salę gimnastyczną. Miała zostać sfinansowana ze środków Budżetu Obywatelskiego, ale wiadomo już, że w tym roku nie powstanie. Nie jest też pewne, czy znajda się środki na jej realizację w przyszłości.



Zaniepokojeni rodzice zamieścili na facebooku szkoły taką grafikę z podpisem: „Jakieś niepokojące informacje dochodzą w sprawie budowy sali gimnastycznej przy SP 42. Podobno nie ma pieniędzy w budżecie na ten cel !!!”

SP nr 42 to kameralna, przyjazna dzieciom szkoła (liczy 390 uczniów). Ma ponad 50-letnią historię i jest ważnym miejscem dla mieszkańców Czubów Północnych. To szkoła rodzinna, od 1994 roku zajmująca niewielki, piętrowy budynek przy ulicy Rycerskiej. Po wprowadzonej rok temu, reformie oświaty szkoła ponownie jest placówką ośmioklasową. Zwiększyła się liczba uczniów – przybyli dwa najstarsze roczniki siódmo- i ósmoklasistów. W SP nr 42 zaczęło brakować miejsca na prowadzenie zajęć wychowania fizycznego. Lekcje wuefu odbywają się na korytarzach. Sytuację miała uratować budowa większej sali gimnastycznej, sfinansowanej ze środków Budżetu Obywatelskiego. Projekt

do IV edycji z 2017 roku złożyli. – Dzieci otwarcie mówią, że większa sala gimnastyczna jest im potrzebna, żeby móc grać w różne gry zespołowe. Jest im po prostu smutno, że ich szkoła nie ma takiego obiektu i w wielu zawodach sportowych nie uczestniczą, ponieważ nie mają gdzie rozwiązać swoich zainteresowań sportowych. Budowa sali ma umożliwić dzieciom realizację ich sportowych marzeń – argumentowali uzasadniając wniosek. Projekt pod

– Myślę, że nie ma powodu do niepokoju – kwestia budowy sali sportowej, choć powoli, to jednak posuwa się do przodu. Jest już gotowa jej koncepcja architektoniczno-budowlana, którą prezentujemy również na naszej stronie internetowej – mówi **Jerzy Kolowca**, dyrektor SP nr 42. Koncepcję wykonało w lipcu 2018 roku biuro architektoniczne z Łodzi, jednak w trakcie jej wykonywania pojawiły się pewne problemy, które częściowo tłumaczą opóźnienia związane z budową sali.

– Podczas przygotowywania koncepcji w ramach tego projektu okazało się, że niemożliwe jest zbudowanie tymczasowej sali gimnastycznej w formie namiotu, ponieważ na takie rozwiązania nie pozwalają przepisy przeciwpożarowe – tłumaczy **Katarzyna Duma** z biura prasowego ratusza. – Planowane jest wybudowanie regularnej sali gimnastycznej zamiast obiektu tymczasowego. W ramach środków z Budżetu Obywatelskiego opracowano koncepcję budowy takiej sali gimnastycznej. Konieczne jest jeszcze opracowanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie niezbędnych pozwoleń m.in. budowlanych – dodaje. Tym samym rosną koszty samej budowy sali do około 4 milionów złotych. Czy ratusz znajdzie niezbędne fundusze na ten projekt?

– Będziemy szukać środków na sfinansowanie tego zadania – zapewnia **Katarzyna Duma**.

Rodzice dzieci z SP nr 42 mają nadzieję na jak najszybsze rozwiązanie, tym bardziej, że kolejną niepokojącą ich kwestią jest stan drogi dojazdowej do placówki. Niedokończony od wielu lat odcinek ulicy Rycerskiej i „dziki” parking przed wejściem do szkolnego budynku, to od dawna spore utrudnienie. Na tym odcinku nie ma asfaltu, a gruntowa, rozjeżdżona droga jest usiana dziurami. Poza okazjonalnym zasypanyaniem ich kruszywem nic się w tej kwestii nie zmienia i rodzice dowożący dzieci samochodami muszą lawirować pomiędzy głębokimi dziurami.

Do tematu wrócimy.

EMILIA KALWIŃSKA

Koncert oczarował publiczność

Dla Ciebie Polsko

Cztery lubelskie uczelnie postanowiły zjednoczyć siły i uczcić stulecie odzyskania przez Polkę niepodległości poprzez wspólny koncert.

28 listopada na scenie Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie wystąpiły wspólnie: Zespół Tańca Ludowego UMCS im. Stanisława

Leszczyńskiego, Zespół Pieśni i Tańca „Jawor” Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej oraz Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Koncert był wielkim, patriotycznym wydarzeniem. Widzowie mogli podziwiać tradycyjne tańce narodowe i piękne ludowe stroje. Wydarzenie muzyczne

zakończyło się utworem „Piękna nasza Polska cała” wspólnie wykonanym przez cztery zespoły.

Scenariusz i reżyseria koncertu pt. „Dla Ciebie, Polsko” to dzieło Lecha Leszczyńskiego kierownika artystycznego i choreograf ZTL UMCS. Wstęp na koncert był bezpłatny.

(EM.K.)



Ciągłość świadczeń w POZ-etach będzie zachowana

Zdążyli w ostatniej chwili

W ostatnim niemal możliwym terminie porozumieniem zakończyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Federacji Porozumienie Zielonogórskie, które dotyczyło aneksowania umów dotyczących Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Lekarze POZ zrzeczeni w Porozumieniu Zielonogórskim podpiszą aneksy, które będą obowiązywać do końca 2019 roku.

Sytuacja opieki podstawowej wciąż jednak jest daleka od stabilności. – W ostatnich miesiącach docierają do nas informacje o kolejnych zamykanych praktykach, w miejsce których nie pojawiają się nowe. W najnowszym raporcie OECD na temat systemów opieki zdrowotnej

w Europie Polska spadła na ostatnie miejsce pod względem liczby lekarzy na 1000 mieszkańców. Zajmujemy za to jedno z pierwszych miejsc pod względem liczby porad udzielanych przez jednego lekarza w POZ. Sytuacja taka stanowi realne zagrożenie dla pacjenta, który jest zaopatrywany przez przemęczonego i pracującego pod presją czasu lekarza. Oczekujemy pilnej zmiany. W przeciwnym razie w bardzo krótkim czasie pacjenci będą tracić możliwość opieki swojego lekarza POZ – tłumaczy **Marek Twardowski**, wiceprezes Porozumienia Zielonogórskiego. Zarządzenie jednak tak głębokiemu, kryzysowi nie wydaje się jednak możliwe w drodze jednorazowych uzgodnień i aneksów. O reformach jednak wszyscy mówią, ale do ich realnego przeprowadzenia nikt się jakoś nie pali.

TAK

ŚWIDNIK: Trafił „szóstkę”

Pierwszy Lottomilioner w Świdniku!

7, 12, 20, 26, 38, 46 to szczęśliwe liczby, które w czwartek przyniosły grającemu w Świdniku w Lotto okrągły milion!

Pierwszy w historii miasta Lottomilioner zagrał w kolekturze przy ulicy Wyszyńskiej 17. Puścił kupon z kilkoma zakładami na chybił trafił. W jednym z nich w losowaniu Lotto Plus była szczęśliwa szóstka.

Czwartkowa wygrana to pierwsza milionowa w Świdniku, ale nie pierwsza główna w zakładach Totalizatora. 25 lutego 2015 roku w kolekturze przy ul. Kosynierów 10 padła nagroda pierwszego stopnia w

Kaskadzie warta 250 tysięcy złotych. W tej samym punkcie, pół roku wcześniej, szczęśliwiec mógł cieszyć się z głównej wygranej w Mini Lotto, niewiele mniejszej bo wynoszącej aż 242 244,50 zł. W 2011 roku w kolekturze przy Raclawickiej 6 „piątka” w Mini Lotto warta była z kolei 108 tysięcy złotych.

Czwartkowy świdnicki Lottomilioner jest już 1266 w kraju! W Lublinie w losowaniach Lotto oraz Lotto Plus dotychczas padło 16 szóstek – rekordowa 5 maja 2015 roku przy Drodze Męczenników Majdanka 28 wyniosła blisko 15 milionów!

BS

ŚWIDNIK: Ktokolwiek widział...

Gdzie jest Kamila?

Od ubiegłego tygodnia policjanci ze Świdnika poszukują Kamili Siedleckiej. 26-latką wyszła z domu w ubiegły wtorek (27 listopada) i od tamtej pory nie nawiązała kontaktu z bliskimi.

Kamila Siedlecka jest szczupłej budowa ciała (około 170 cm wzrostu i około 65 kg wagi), ma włosy koloru blond. Na stałe nosi okulary korekcyjne. W chwili zaginięcia ubrana była w zimową kurtkę koloru butelkowej zieleni do kolan z kapturem obszytym sztucznym futrem, wewnątrz kaptura ma jasny kolor; spodnie czarne bądź jeansowe niebieskie, proste.

Zaginiona mogła przebywać na terenie Lublina w okolicy osiedla Tatary lub Kalina. W piątek, 30 listopada, strażacy i policjanci w poszukiwaniu Kamili przeszczesywali Bystrzycę i jej brzegi. W

akcji udział wzięli specjaliści z grupy ratownictwa wodno-nurkowego KM PSP w Lublinie. W niedzielę, kiedy kończyliśmy składanie tego numeru, poszukiwania świdniczanki wciąż były w toku. Osoby, które mają jakiegokolwiek



informacje na temat miejsca pobytu Kamili, proszone o kontakt pod nr tel. 81 749 42 10 lub z najbliższą jednostką policji.

(W)

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

Prezydent przegrał z wojewodą

Wyrok niby bez znaczenia

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie oddalił skargę Krzysztofa Żuka ws. wygaszenia jego mandatu przez wojewodę lubelskiego. Wyrok dotyczy minionej kadencji, więc prezydent może nadal pełnić swoją funkcję, ale wojewoda Przemysław Czarnek oczekuje, że zwróci on zarobione niezgodnie z prawem pieniądze. Prezydent podtrzymuje, że prawa nie złamał i zapowiada wniesienie kasacji.

Ta historia zaczęła się w lutym 2017 roku. **Przemysław Czarnek**, wojewoda lubelski, wydał wówczas zarządzenie, które wygasło mandat prezydenta K. Żuka. Opierał się wówczas na materiałach Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wynikało z nich, że prezydent, pełniąc urząd, wbrew zakazowi wynikającemu z ustawy antykorupcyjnej od stycznia 2014 roku do stycznia 2016 roku, zasiadał jednocześnie w radzie nadzorczej PZU Życie (udział Skarbu Państwa w PZU wynosił wówczas 34%, Żuk mógłby zasiadać w radzie gdyby ten udział wynosił 50%, ale podnosił, że do rady delegował go minister jako reprezentanta Skarbu



Wojewoda Przemysław Czarnek i radny PiS Piotr Gawryszczak oczekują, że prezydent Krzysztof Żuk zwróci pieniądze, jakie zarobił jako członek rady nadzorczej PZU Życie

Państwa i zgodnie z posiadanymi przez niego interpretacjami przepisów odbyło się zgodnie z przepisami). Prezydent zaskarżył decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, dlatego mógł dalej pełnić funkcję.

Proces trwał aż 20 miesięcy. Wyrok mógł zapaść już w kwietniu tego roku, ale w ostatniej chwili prezydent złożył wniosek o wyłączenie sędzi **Marty Laskowskiej-Pietrzak**, przewodniczącej składu

orzekającego. Zarzucił jej stronniczość, bo sędzia czasem przerywała wypowiedzi reprezentujących go prawników. Komentatorzy sugerowali, że była to zagrywka,

mająca na celu wydłużenie procesu i uniemożliwienie wydania wyroku przed końcem poprzedniej kadencji.

W maju WSA oddalił wniosek o wyłączenie, ale prezydent złożył zażalenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zostało ono oddalone na początku października, dlatego 20 listopada sprawa wróciła na lubelską wokandę. **Przemysław Bryłowski**, pełnomocnik prezydenta, w ostatniej chwili złożył jednak wniosek o jej umorzenie, ze względu na upływ kadencji. Przedstawiciel wojewody potrzebował czasu aby się z nim zapoznać, dlatego sprawa została odroczone. Wyrok zapadł we wtorek, 26 listopada. Sędziowie **Bogusław Wiśniewski**, **Maria Wiczorek-Zalewska** oraz **Marta Laskowska-Pietrzak**, oddalił skargę prezydenta, przyznając tym samym rację wojewodzie.

Następnego dnia Przemysław Czarnek zwołał konferencję prasową i obwieścił swój sukces. – Ta sprawa od początku była oczywista. Wyrok nie ma wyłączenia znaczenia symbolicznego. Oznacza on, że Krzysztof Żuk, prezydent Lublina oraz

sześć Platformy Obywatelskiej w regionie, nielegalnie zarobił ponad ćwierć miliona złotych – stwierdził wojewoda i zapytał „czy ogólnopolskie władze PO zamierzają stosować podwójne standardy”. Głos zabrał również **Piotr Gawryszczak**, od niedawna przewodniczący klubu radnych PiS, czyli ugrupowania, które od początku popierało stanowisko wojewody. – Wiele razy byliśmy atakowani nie tylko przez prezydenta, ale też przez ówczesnego przewodniczącego RML, **Piotra Kowalczyka**. Zarzucano nam, że upolityczniamy sprawę, a okazało się, że racja była po naszej stronie – przypomniał.

Jak do wyroku odniósł się prezydent? „Orzeczenie WSA nie ma jakiegokolwiek wpływu ani na rozstrzygnięcia podejmowane w poprzedniej kadencji, ani na bieżące wykonywanie moich praw i obowiązków jako prezydenta. Z pewnością złożę skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego” – napisał K. Żuk w wystosowanym do mediów oświadczeniu.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA

Radni ustalili wynagrodzenie Krzysztofa Żuka

Ile zarobi prezydent

12 250 złotych brutto miesięczne wyniesie wynagrodzenie prezydenta Krzysztofa Żuka. Daje to około 8,6 tys. złotych netto.

Wynagrodzenie prezydenta określili radni, którzy zagłosowali niemal jednogłośnie. Składa się ono z czterech składników. Pensja zasadnicza wyniesie 5 tysięcy złotych brutto, dodatek funkcyjny 2,5 tysiąca, tzw. „dodatek specjalny w wysokości 50% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego” został określony na

3750 złotych, zaś dodatek za wieloletnią pracę wyniesie tysiąc złotych.

Wysokość wynagrodzenia prezydenta wynika z ogólnopolskich przepisów. – Nie może ono przekroczyć siedmiokrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej. „W 2018 roku kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wynosi 1789,42 zł, co oznacza, że maksymalne wynagrodzenie miesięczne może wynieść 12 525,94 zł” – czytamy w uzasadnieniu. **GR**

Nowy konsulat już działa

Lublin bliżej And

Od 30 listopada w Lublinie działa honorowy konsulat Peru. Placówka mieści się przy ulicy Nadbystrzyckiej 38, na terenie kampusu Politechniki Lubelskiej.

Uroczyste otwarcie nastąpiło w piątek. **Alberto Salas Barahona**, ambasador Peru w Polsce, wręczył nominację **Zbigniewowi Michałakowi**. Nowy konsul honorowy na co dzień jest prezesem Lubelskiego Forum Pracodawców. Na początek konsul chce zainicjować współpracę między lubelskimi i peruwiańskimi uczelniami

oraz znaleźć w Peru miasto partnerskie dla Lublina.

Czym konsul honorowy różni się od „zawodowego”? – „Przeważnie jest obywatelem państwa przyjmującego, a funkcja została mu nadana ze względu na zasługi na rzecz kraju, dla którego pełni tę funkcję. Za swoją pracę nie pobiera wynagrodzenia” – czytamy na łamach portalu konsulowiehonorowi.pl.

W Lublinie działają też m.in.: konsulat honorowy Niemiec, Austrii, Słowenii czy konsulat generalny Ukrainy. **GR**



Uroczystość otwarcia konsulatu

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

**WYŻSZA SZKOŁA
SPOŁECZNO-PRZYRODNICZA
im. Wincentego Pola W LUBLINIE**

STUDIA ZAMAWIANE PRZEZ
MINISTERSTWO ZDROWIA

PIELĘGNIARSTWO

STUDIA I-GO STOPNIA
w WSSP im. W. Pola w Lublinie

**STUDENT ZE ŚRODKÓW
UNIJNYCH OTRZYMA**

- » Stypendium w kwocie 800 zł miesięcznie na II i III roku studiów
- » Stypendium 1000 zł miesięcznie przez 2 lata po ukończeniu studiów
- » Kursy specjalnościowe na koszt realizowanego programu unijnego

Biuro Rekrutacji
pok. nr 26
ul. Choiny 2, 20-816 Lublin
tel./fax (81) 448 08 20, (81) 740 72 40
rekrutacja@wssp.edu.pl; info@wssp.edu.pl
facebook.com/wssplub
instagram.com/vincentpoluniversity

wssp.edu.pl

3 Maja na razie pozostanie ślepa

Na przeszkodzie schody, pieniądze i...



Świdniccy kierowcy chcieliby połączenia ulicy 3 Maja przez ul. Spółdzielczą z ul. Wyszyńskiego. Takie rozwiązanie nie bardzo podoba się jednak okolicznym mieszkańcom

Położona w samym centrum Świdnika ulica 3 Maja dziś jest dwukierunkowa i ślepa. Nie brakuje kierowców, którzy narzekają, że ciężko tu manewrować, wymijać się i warto byłoby ją udrożnić umożliwiając przez ulicę Spółdzielczą wyjazd na ulicę Wyszyńskiego. Pomysł na takie ułatwienie ruchu w śródmieściu natrafia jednak na schody. I to dosłownie.

Ulicą 3 Maja można by objechać od wschodu i południa plac Konstytucji 3 maja i przez ulicę Spółdzielczą wjechać w ul. Wyszyńskiego, czyli jedną z głównych arterii Świdnika. Zdaniem zwolenników takiego rozwiązania, by to umożliwić, wystarczyłoby zlikwidować kilka metalowych słupków oddzielających ulicę 3 Maja i Spółdzielczą, a na ulicy 3 Maja wprowadzić jeden kierunek ruchu od ul. Niepodległości. To miałyby upłynnić ruch drogowy w sercu Świdnika i ułatwić życie zmotoryzowanym mieszkańcom bloków przy 3 maja. Taki postulat swego czasu trafił do świdnickiego ratusza. Urząd nie wyklucza wdrożenia takiego rozwiązania, ale według urzędników nie jest to takie proste jak by się wydawało.

– Aby docelowo umożliwić wjazd z ul. 3 Maja w ul. Spółdzielczą i dalej Wyszyńskiego, trzeba nie tylko usunąć kilka słupków, ale konieczna jest rozbiórka schodów usytuowanych przy pawilonie handlowym Spółem oraz zmiana geometrii powstałego

w tym miejscu skrzyżowania – informuje **Przemysław Kozień**, kierownik Referatu Infrastruktury Komunalnej UM Świdnik. – W przeciwnym razie nie będą zachowane odpowiednie warunki widoczności, a w miejscu łączenia się ul. 3 Maja i Spółdzielczej jest ciąg pieszo-jezdny i występuje na tym odcinku duże natężenie ruchu pieszych. W bieżącym roku zwróciliśmy się do Spółem z zapytaniem na temat możliwości wykonania rozbiórki schodów i otrzymaliśmy odpowiedź, że jest to możliwe, ale pod warunkiem wykonania przez miasto nowych schodów z innej strony. W związku z napiętym harmonogramem inwestycyjnym, takie przedsięwzięcie i przebudowa ul. 3 Maja nie została uwzględniona w przyszłorocznym budżecie miasta – dodaje kierownik Kozień.

Ale przeszkody techniczno-finansowe to nie jedyne problemy stojące na drodze do połączenia ul. 3 Maja z ulicą Kardynała Wyszyńskiego. Przeciwno takiemu rozwiązaniu opowiada się część tutejszych mieszkańców.

– Tu nic nie należy zmieniać. Nie możemy wszędzie poruszać się samochodami, a wygodą kierowców nie może być najważniejsza. Musimy pilnować, by było jak najwięcej zieleni i miejsc do spacerowania. Nie zgadzam się, aby połączyć te ulice (3 maja i Spółdzielczą – przyp. aut.) – mówi **Wojciech Chojnacki**, świdnicki społecznik i mieszkaniec ul. 3 Maja.

JOANNA NIECKO

Bezpieczeństwo najważniejsze!



Jeszcze w tym roku pojawią się na ulicach Świdnika specjalne światła, które zdecydowanie poprawią bezpieczeństwo mieszkańców.

Świdnicka Straż Miejska kolejny raz z sukcesem uczestniczy w rządowym programie „Widzę – reaguję”. Tym razem zdobyła 100 tys. zł na przedsięwzięcia poprawiające bezpieczeństwo w naszym mieście. Na co zostaną wydane te pieniądze?

Migające znaki, które ostrzegą kierowców, kiedy do przejścia podejdziesz przechodzień, staną na ulicach wskazanych przez policję:

- Wyszyńskiego, na wysokości skrzyżowania z ul. ks. Jana Hryniewicza
 - Wyszyńskiego, na wysokości skrzyżowania z ul. Spółdzielczą
 - Niepodległości, na wysokości skrzyżowania z ul. J. Kochanowskiego
 - Niepodległości, obok szpitala
- Aktywne przejścia dla pieszych to nie

wszystko. Strażnicy kupią również cztery kamery monitoringu miejskiego, które rozpoznają tablice rejestracyjne samochodów (miejsca montażu wybiorą policjanci). W budynku Urzędu Miejskiego, w Miejskim Ośrodku Kultury oraz w siedzibie Straży Miejskiej znajdą się defibrylatory, a dodatkowo 25 osób zostanie przeszkolonych z ich obsługi i udzielania pierwszej pomocy.

Strażnicy pamiętają również o najmłodszych mieszkańcach Świdnika. Kupią dwa rowery, które przydadzą się do praktycznych zajęć z edukacji rowerowej. Przedszkolaków i dzieci z młodszych klas ucieszy drugi autochodzik pomagający uczyć w formie zabawy bezpiecznego korzystania z dróg.

Pieniądze z programu „Widzę – reaguję” mają być wykorzystane do końca tego roku.

WALDEMAR JAKSON
BURMISTRZ ŚWIDNIKA

ŚWIDNIK: Ułatwią pracę, oszczędzą czas

Będą maszynki do głosowania

Transmitowanie sesji na żywo w internecie i zamieszczanie relacji z niej w Biuletynie Informacji Publicznej to tylko niektóre zmiany, do jakich w nowej kadencji musiały dostosować się samorządy. Na tym nie koniec. Niewykluczone, że już niedługo radni będą głosować za pomocą elektronicznych urządzeń.

Pierwszą sesję Rady Miasta Świdnik można było obejrzeć w internecie. Jeszcze przed transmisją urzędnicy borykali się z drobnymi problemami technicznymi, ale ostatecznie poradzono sobie z nimi i zainteresowani mogli bez problemu obejrzeć nagranie z pierwszego posiedzenia nowej rady.

Nagrywanie i transmitowanie sesji w internecie to nie ostatnia zmiana, z jaką spotkają się radni w tej kadencji. Miasto przymierza się właśnie do zakupu elektronicznych urządzeń do głosowania.

– Wprowadzenie platformy umożliwiającej elektroniczne oddawanie głosów przez radnych planowane jest w ramach przyszłorocznego projektu informatyzacji urzędu miasta. Aktualnie prowadzone są czynności przygotowawcze do procedury postępowania przetargowego – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Radni przyznają, że takie rozwiązanie to dobry pomysł. Ułatwiłoby ono pracę protokolantom i oszczędziło czas radnych. Pierwsza sesja, podczas której wybierano prezydium rady i przewodniczących



Już niebawem świdniccy radni, niczym posłowie, będą korzystać z elektronicznego systemu do głosowania

poszczególnych komisji, trwała ponad pięć godzin.

– Liczymy, że w przyszłym roku, być może już w pierwszym kwartale, taki system zostanie wprowadzony – mówi **Włodzimierz Radek**, przewodniczący Rady Miasta Świdnik.

Pomysł chwali również radny **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu radnych Świdnik Wspólna Sprawa.

– System interkomowy, który jest zainstalowany ławach w sali posiedzeń, ma wejście na kartę. Jako radni mamy też tablety. Instalując specjalny program, moglibyśmy głosować również za ich po-

średnictwem – mówi M. Wilk.

Podczas pierwszej sesji, ustalając skład komisji radni głosowali jawnie i imieniem. Każdy wywołany z imienia i nazwiska musiał opowiedzieć się „za” lub „przeciw” danej kandydaturze; mógł też wstrzymać się od głosu. Taka forma głosowania była czasochłonna i zdaniem niektórych radnych nieco kontrowersyjna.

– Wcale nie trzeba było tak głosować. Taki sposób pozwalał na wpływanie na wynik głosowania. Można głosować imieniem i jawnie również przez podnoszenie rąk, a kto i jak głosuje, mógł zapisywać protokół – uważa radny Wilk. **(W)**

ŚWIDNIK: Posypią się kary?

Raławicka z bublelem i po terminie

Przebudowa ulicy Raławickiej, jednej z głównych arterii drogowych Świdnika, zakończyła się z dużym poślizgiem. Nowe władze powiatu będą musiały zdecydować nie tylko o tym, czy ukarać wykonawcę, ale również, czy nie wyciągnąć finansowych konsekwencji wobec projektanta, który zaplanował postawienie bezsensownych barierek, które jeszcze przed oddaniem drogi trzeba było usuwać.

Kosztująca ponad 7 mln złotych modernizacja ul. Raławickiej na odcinku od skrzyżowania z al. Lotników Połskich do skrzyżowania z ul. Kosynierów była jedną z najważniejszych w ostatnich latach inwestycji drogowych powiatu świdnickiego. Obejmowała przebudowę konstrukcji jezdni i niezbędnych elementów infrastruktury drogowej, położenie nowej nawierzchni, przebudowę siedmiu skrzyżowań, w tym ronda na skrzyżowaniu z ul. Wyszyńskiego, budowę dwukierunkowej ścieżki rowerowej, nowych miejsc postojowych, placu z parkingiem oraz zatok autobusowych. Prowadzona od kwietnia br. przez Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego inwestycja miała się zakończyć 15 października. Już na długo przed tym terminem wiadomo było, że wykonawca nie wywiąże się na czas. Drogowcy tłumaczyli się, że terminowe prowadzenie prac uniemożliwiła im, fatalna pogoda na początku września i ówczesne władze powiat zgodziły się na ich przedłużenie do końca października. PBDiM dotrzymała jednak i tego terminu, a to może wiązać się z naliczeniem kary finansowej. Nowi władze powiatu nie zdecydowali jeszcze, czy skorzystają z



Barierki odgradzające parking przy ul. Raławickiej 1 od chodnika okazały się bezsensownym rozwiązaniem. Teraz kierowcy, by dostać się na chodnik, albo muszą przeskoczyć przez barierki, albo wędrować skrajem ulicy do najbliższego przejścia

możliwości ukarania wykonawcy.

– Co do kar, nie jest to jeszcze kwestia rozstrzygnięta. W chwili obecnej trwa analiza prawna i bieżąca ocena sytuacji. Na początku przyszłego tygodnia będę mógł powiedzieć coś więcej. Jesteśmy umówieni z pracownikami nadzorującymi inwestycję na szczegółową analizę tego przedsięwzięcia. Do połowy grudnia należy uruchomić płatności – mówi starosta **Łukasz Reszka**.

Niewykluczone, że „po kieszeni” zostanie również projektant za stworzenie drogowego absurdu. Mowa o barierkach ustawionych przy okazji wymiany kostki brukowej na parkingu przy ul. Raławickiej 1. W efekcie zablokowano kierowcom

wysiadającym z aut możliwość przejścia na chodnik.

– By wejść na chodnik za barierką, mamy do wyboru albo próbować przedostać się na drugą stronę dwujezdniowej drogi i szukać najbliższego przejścia dla pieszych, by wrócić na chodnik po stronie, przy której zaparkowaliśmy auto, albo przeciskać się między zderzakami aut zaparkowanych przy barierkach aż do ich końca – skarżyli się kierowcy.

Część absurdalnie zaprojektowanych i postawionych barierek już została usunięta, ale nie brakuje głosów, że projektant takiego rozwiązania i urzędnicy, którzy je zaakceptowali ponieśli tego konsekwencje.

(MG, W)

ŚWIDNIK: Sezon zakończony

Miejskie rowery odjechały

Z ostatnim dniem listopada zakończył się kolejny, trzeci już, sezon funkcjonowania świdnickiego roweru miejskiego. Jednoślady wrócą do stacji wypożyczeń z początkiem wiosny.

Jak podaje miejskie portal informacyjny Świdnik.pl, w tym sezonie tylko do końca

października świdniczanie skorzystali z miejskich jednośladów prawie 6200 razy. Największą popularnością (1663 wypożyczeń), tak jak przed rokiem, cieszyła się stacja przy ul. Niepodległości. Nieco rzadziej (1597) korzystaliśmy ze stacji przy Galerii Venus i kinie „Lot” (1395). Najmniejszym

powodzeniem cieszyły się stacje na osiedlu Brzeziny (820) i przy PCEZ (718).

Podczas zimowej przerwy miejskie rowery zostaną poddane przeglądowi i niezbędnym naprawom. Ponownie będą dostępne prawdopodobnie od połowy marca. **(OPR. W)**

Upamiętnili rocznicę powstania listopadowego



Minęło 188 lat od wybuchu powstania listopadowego. Lubelskie obchody odbyły się w środę na placu Litewskim.
Powstanie listopadowe to wolnościowy zryw Polaków przeciwko imperium rosyjskiemu. Wybuchło 29 listopada 1830 r. w War-

sawie. Trwało niespełna rok i zakończyło się naszą przegraną. „Następstwem klęski było ograniczenie autonomii Królestwa Polskiego i wzmożony ucisk narodu polskiego we wszystkich zaborach” – podaje internetowa encyklopedia Polskiego Wydawnictwa Naukowego. **GR**

Nowy wicekurator oświaty w Lublinie

Szczepanik za wójta Golca

Piotr Szczepanik został nowym wicekuratorem oświaty w Lublinie. Na nowe stanowisko z dniem 26 listopada powołała go Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska.
– Przed powołaniem na stanowisko wicekuratora oświaty pan Szczepanik pełnił funkcję dyrektora Wydziału Kształcenia

Zawodowego i Ustawicznego w Kuratorium Oświaty w Lublinie – informuje **Jolanta Miśsiak**, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Analiz KO Lublinie. Nowy wicekurator zastąpi na tym stanowisku **Ryszarda Golca**, który w tegorocznych wyborach samorządowych został wybrany na stanowisko wójta gminy Niedzwica Duża. **(EM.K.)**

Wypożyczoną toyotą dotrzemy nawet do Warszawy

Auta na minuty

Od poniedziałku, 26 listopada, możemy wypożyczyć auta na minuty. – Do Lublina przyjechaliśmy ze 100 Toyotami Yaris o napędzie hybrydowym – tłumaczy Maciej Panek, prezes firmy PANEK CarSharing, która jest operatorem sieci.

Samochody wynajmuje się za pomocą bezpłatnej aplikacji mobilnej PANEK CS, która jest dostępna w sklepach AppStore i PlaySore. – Wystarczy mieć prawo jazdy, a następnie zarejestrować się, wybrać zlokalizowany na mapie aplikacja samochód i otworzyć go, używając przycisku w telefonie. Na przygotowanie się do jazdy użytkownik ma bezpłatne trzy minuty, potem naliczana jest opłata w wysokości 50 groszy za minutę i 65 groszy za kilometr – tłumaczy **Olga Mazurek-Podłęśna** z biura prasowego ratusza. To nie jedyna opcja. – Auto można też wypożyczyć na doby w cenie 90 zło-

tych plus koszt przejechanych kilometrów. Obowiązuje wówczas stawka 65 groszy za kilometr – dodaje O. Mazurek-Podłęśna. Samochodem można podróżować również na trasie Lublin-Warszawa, zarówno w obie, jak i w jedną stronę.

Toyoty mają silniki o mocy prawie 100 koni mechanicznych. Są wyposażone m.in. w automatyczną skrzynię biegów, tzw. asystenta pasa ruchu, tempomat, kamerę cofania, zestaw głośnomówiący z systemem Bluetooth, a także światła ledowe z czujnikiem zmierzchu.

Czy pomysł podoba się lublinianom? Opinie na Facebookowym profilu miasta są zróżnicowane: „Bardzo miła wiadomość”, „Ciekawe czy też będą pływały w Bystrzycy, jak niektóre rowery miejskie?”, „Coś nowego w mieście – źle. Lepiej, żeby nic nie było, prawda?” – to wybrane komentarze internatów.

GRZEGORZ REKIEL

Spotkanie z cyklu „Solidarni codziennie/Uczestniczę w kulturze”

0 kulturze na luzie

Centra Aktywności Lokalnej są niezbędne w życiu społecznym – do takich wniosków doszli uczestnicy spotkania, które odbyło się 23 listopada w Dzielnicowym Domu Kultury „Węglin”.

Idea Centrów Aktywności Lokalnej narodziła się 20 lat temu. W DDK „Węglin” zorganizowano jedną z dwudziestu debat, które odbywają się w całej Polsce z okazji 20-lecia CAL oraz stulecia odzyskania niepodległości.

– Kultura nie jest dla nas wydarzeniem weekendowym, jest ona dla nas bardzo istotna na co dzień – mówił **Sławomir Książniak** z Dzielnicowego Domu Kultury „Węglin”.

Dyskusję poprowadził **Jacek Gralczyk** z Instytutu Edukacji Zaangażowanej im. Heleny Radlińskiej, członek Rady Programowej Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, który od 10 lat współpracuje ze społecznością animatorów z Lubelszczyzny.

Warsztat komiksowy przeprowadziła: **Agata Komorowska** – animatorka, edukatorka w zakresie sztuk plastycznych dzieci i dorosłych oraz **Grzegorz Nowicki** – plastyk, edukator dzieci i młodzieży, od lat związany z kreowaniem wydarzeń kulturalno-artystycznych.

Spotkanie zorganizowano w cyklu „Solidarni codziennie/Uczestniczę w kulturze”.

JOANNA NIECKO

Następne wybory – do Parlamentu

Z kampanii w kampanię

Ledwie pokonstytuowały się organy samorządowe wybrane w ostatnich wyborach, a już niepostrzeżenie zaczęła się następna kampania, przed wiosenną elekcją do Parlamentu Europejskiego.

Już wiadomo, że na pewno wezmą w niej udział co najmniej trzy nowe ugrupowania: socjalliberalne Teraz! **Ryszarda Petru**, centrolewicowy ruch o nieznanym jeszcze nazwie, którego powołanie zapowiedział były prezydent Słupska, **Robert Biedroń** oraz centrowo-nacjonalistycznie-wolnorynkowa (?) Federacja dla Rzeczypospolitej byłego kukizowca, posła **Marka Jakubiaka** (o którym ciepło wypowiada się m.in. osierocony ostatnio politycznie lublinianin, **Marian Kowalski**).

Media i analitycy spekulują jednak, że to nie koniec ruchów na polskiej scenie politycznej. Sygnały świadczące o gotowości patronowania odrębnej, eurosceptycznej liście do Parlamentu dochodzą z otoczenia O. Tadeusza Rydzka. Wśród liderów takiej inicjatywy wymienia

się tradycyjnie, przede wszystkim lubelskiego europosła, prof. **Mirosława Piotrowskiego**, a także byłego, kontrowersyjnego ministra ochrony środowiska **Jana Szyszkę**. O tym, że zamiary toruńskiej rozgłośni są poważne, miałyby świadczyć jej bardziej niż umiarkowane stanowisko podczas wyborów samorządowych, przed którymi nie eksponowano tak mocno jak zwykle kandydatów PiS. Osoby dobrze poinformowane są jednak sceptyczne. – To błąd – uznają zgodnie działacze bliscy Radiu Maryja. – Ojciec dyrektor co wybory powtarza ten sam manewr, strasząc PiS, ale tylko po to, by uzyskać dla swoich bliskich lepsze miejsca na listach tej partii – zaznaczają współpracownicy samego prof. Piotrowskiego.

Na co PiS-owi Piotrowski?

Nie wiadomo jednak, czy tym razem ta strategia da spodziewane efekty. – PiS coraz mniej zależy od zwolenników Radia Maryja. **Jarosław Kaczyński** wychował własny, oddany elektorat, zarówno umiejętnie rozgrywając tragedię smoleńską, jak i posługując się instrumentami socjalnymi, takimi jak 500+. Poparcie o. Rydzka jest

mu coraz mniej potrzebne, wie więc, że nie musi za nie przepłacać, zwłaszcza, że żaden inny rząd nie będzie przecież finansował pomysłów redemptorysty, a więc to ojciec dyrektor jest raczej w sytuacji bez wyjścia – mówią osoby z kręgów PiS. Co więcej, na usztywnienie stanowiska prezesa może mieć wpływ także postawa samego Piotrowskiego – w poprzednich wyborach, w 2014 r. udało mu się pokonać cieszącego się osobistym poparciem Kaczyńskiego lidera listy, prof. **Waldemara Parucha**, zaś znalazłszy się w parlamencie, europoseł po starym zignorował wytyczne kierownictwa partii i nie współpracuje z jej brukselską delegacją. – Mandat z Lublina i tak mamy pewny, to po co nam Piotrowski, który bierze znaczek PiS, a potem nie odbiera telefonów? – dodają działacze Prawa i Sprawiedliwości z Lubelszczyzny.

To jednak tworzy sytuację, w której o. Rydzki i Piotrowski mogą nie mieć innego wyboru, jeśli PiS nie wykaże się tym razem elastycznością i skłonnością do ustępstw, a każdy podział po tej stronie sceny politycznej służy przecież opozycji i wzmacnia jej szanse w majowych wyborach. **TAK**

TATARY: Po publikacji „Nowego Tygodnia” rada dzielnicy zaniepokojona umową Megatemu ze Świdnikiem

Zwiększą produkcję, zatrują dzielnicę?

W październiku lubelska elektrociepłownia podpisała porozumienie o współpracy z władzami Świdnika. To, co cieszy świdniczan, niepokoi mieszkańców dzielnicy Tatary.

O tej umowie informowaliśmy kilka tygodni temu. Przypomnijmy. 17 października elektrociepłownia Megatem zawarła porozumienie o współpracy z władzami Świdnika. – Chcemy uniezależnić się od jednego dostawcy i wprowadzić element konkurencji – tłumaczył wówczas **Waldemar Jackson**, burmistrz miasta. Pierwsze dostawy ciepła mają dotrzeć do Świdnika w 2020 roku.

To, co cieszy świdniczan, niepokoi z kolei mieszkańców lubelskiej dzielnicy Tatary. – Obawiamy się wzrostu zanieczyszczenia powietrza w naszej okolicy. To nieuchronna konsekwencja zwiększonej produkcji ciepła – uważa **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy. Siedziba Megatemu mieści się bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie, przy ulicy Mełgiewskiej.

Po naszej publikacji rada dzielnicy Tatary podjęła uchwałę ws. „wyrażenia negatywnej opinii w sprawie zamiaru EC Megatem zwiększenia produkcji cie-



Mieszkańcy Tatar obawiają się, że zwiększenie produkcji ciepła przez Megatem w związku z poprowadzeniem sieci ciepłowniczej do Świdnika będzie wiązało się ze zwiększeniem emisji zanieczyszczeń

pła do ogrzewania zasobów m. Świdnik i powodowania nieuzasadnionego zwiększenia zanieczyszczenia lubelskiego powietrza”.

– Rada wyraża zaniepokojenie twórczeniem warunków do podejmowania przez lubelskich przedsiębiorców biznesowych rozwiązań korzystnych dla nich,

a niekoniecznie przyjaznych dla lokalnej społeczności, a wręcz – jak w tym przypadku – sprzecznych z ich potrzebami” – czytamy w dokumencie.

Czy obawy mieszkańców Tatar są uzasadnione? O to spytaliśmy w Megatemie, ale na razie nie dostaliśmy odpowiedzi. **GR**

Pozdrowienie UPA na lubelskim koncercie ukraińskim

Trudno żyć razem

Uczynienie główną gwiazdą Festiwalu Ukraina w Centrum Lublina Ołeha Skrypki, muzyka znanego z wyrazistych poglądów politycznych, sympatii do ukraińskiego nacjonalizmu, a w dodatku będącemu autorem „Marszu Nowej Armii”, czyli nowej wersji utworu „Zrodziły się wetykoji hodyny” (hymnu OUN/UPA) – wzburzyła środowiska kresowe w całej Polsce.

Do Urzędu Miasta Lublin, patrona i sponsora imprezy, zaczęły napływać protesty i żądania odwołania koncertu. Kresowianie domagali się też interwencji prokuratury i policji, obawiając się „propagowania zabronionej w Polsce nazistowskiej ideologii banderowskiej”. Ani ratusz, ani służby nie znalazły jednak podstaw do interwencji. Stanowisko prezydenckich urzędników było jasne: „nie ingerujemy w programy wydarzeń zewnętrznych”. W dodatku **Katarzyna Duma** z biura praso-

wego UM przekonywała, że Skrypka nie jest autorem pieśni nacjonalistów – choć informacje na temat można znaleźć m.in. na stronie internetowej samego artysty. Kresowianie nie poczuli się więc uspokojeni i okazało się, że mieli rację.

Złe historyczne wspomnienie

Choć zarówno cały festiwal, jak i sam koncert przebiegały spokojnie, Skrypka ze sceny pozdrowiał widownię pozdrowieniem banderowców „Sława Ukraini! Herojam Sława!”. – Z tymi słowami na ustach podczas wojny i po niej zamordowano setki tysięcy Polaków! – przypominają środowiska Kresowe, reprezentowane przez ks. **Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego**, prof. **Bogusława Pazia**, a także prof. **Włodzimierza Osadczego** z KUL.

– To obecnie popularne i oficjalnie stosowane na Ukrainie pozdrowienie – wyjaśniają organizatorzy koncertu.

– No o to właśnie chodzi, że popularne i oficjalne, bo to oznacza rosnące wpływy

szowinistów ukraińskich – odpowiadają Kresowianie.

Ukraińskie życzenia

Sprawa nabrała charakteru politycznego, bo interpelację w sprawie złożył już radny PiS, **Stanisław Brzozowski**. Przede wszystkim jednak cała afera pokazuje, jak słabo wszyscy jesteśmy przygotowani na nowe, nieznanne dotąd problemy funkcjonowania w środowisku nie monoetnicznym. Rosnąca w siłę mniejszość ukraińska w Polsce, w tym w Lublinie, chce słuchać swojej muzyki, oglądać w kinach filmy dubingowane po ukraińsku i organizować własne imprezy. Tymczasem przez dekady Polacy przyzwyczaili się, że żyją tu sami. Teraz obie strony muszą uczyć się większej wrażliwości i życia razem, a takie kontrowersje czy uciekanie od realnie istniejących problemów przez zaprzeczanie im z pewnością dalszego współistnienia nie ułatwią.

TAK

Były kurator przez kilkanaście lat molestował dzieci kuzynów. Teraz dostał wyrok



Krzywdzony chłopczyk był zabierany na „wycieczki” do lasu. Słyszał wtedy, że będą zbierać koniczyne dla królików

Zły dotyk wujka

Był kuratorem sądowym i komendantem straży leśnej w Świdniku. 56-letni Krzysztof M. w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód usłyszał wyrok za molestowanie seksualne trójki dzieci swoich krewnych. Do serii ohydnych przestępstw miało dochodzić na przestrzeni 16 lat!



Oskarżony był aresztowany, ale potem odpowiadał z wolnej stopy

Ofiarą pedofila padli chłopiec i dwie dziewczynki. Pokrzywdzeni dopiero po latach zdecydowali się wyjawiać koszmar, który stał się dla nich strasliwą traumą na całe życie. Teraz są już dorosłymi ludźmi. Unikali wujka, ale podczas trwającego dwa lata procesu jeszcze raz musieli spojrzeć mu w oczy na sali sądowej.

Według prokuratury wszystko zaczęło się w 1992 roku. Jedna z dziewczynek miała wtedy zaledwie dwa latka. Wujek podczas odwiedzin w jej domu włożył rękę w majtki i dotykał intymnych części ciała, aż dziecko uciekło i się popłakało. Rodzice pokrzywdzonych nie zdawali sobie sprawy z tego, co się stało. Sami często przywozili swoje pociechy do Krzysztofa i zostawiali je pod jego opieką w jego lubelskim mieszkaniu. Ten – jak dowodzą śledczy – sprytnie manipulował nieletnimi. Zabraniał wyjawiania prawdy, grożąc np., że ich rodzice umrą.

– Perfidnie wykorzystywał naiwność dzieci – tłumaczą śledczy. Zarzuty z aktu oskarżenia dotyczą wielokrotnego doprowadzania nieletnich do obcowania płciowego i innych czynności seksualnych. Mężczyzna przy ofiarach miał się masturbować i prezentować im treści pornograficzne.

On sam do niczego się nie przyznał. Uważał, że padł ofiarą wymysłów i zmywy. 7 lat temu sam zrezygnował z funkcji kuratora zawodowego wie-

dzząc, że pojawią się wobec niego zarzuty. Kiedy ruszyło śledztwo, mężczyzna był aresztowany. Przebadali go biegli, którzy zdiagnozowali pedofilię i zalecili terapię w zamkniętym ośrodku.

Proces Krzysztofa M. ze względu na dobro pokrzywdzonych toczył się z wyłączoną jawnością. Mężczyźnie groziło 12 lat więzienia. Sąd skazał go na 9 lat i nakazał zapłacić każdej z ofiar 50 tys. zł zadośćuczynienia. LL

Fałszywy policjant okradał seniorów w Lublinie



Oszustowi grozi do 8 lat więzienia

Podawał się za policjanta i wmawiał emerytom, że ich bliscy spowodowali wypadki drogowe. Żądał pieniędzy, aby „uchronić” ich przed więzieniem. Dwóch seniorów uwierzyło i straciło w sumie 24 tys. zł.

34-letni oszust działał w listopadzie. Za każdym razem scenariusz był ten sam. Dzwonił do starszych ludzi i przekonywał, że syn albo wnuczek spowodował drogowy wypadek. Tłumaczył, że aby uchronić bliską osobę przed odpowiedzialnością karną i trafeniem do aresztu, należało jak najszybciej przekazać pieniądze na kaucję.

– Po pieniądze zgłosił się wysłannik z komendy, proszę mu wszystko przekazać – instruował głos w słuchawce.

Gotówkę odbierał 34-latek. Mężczyzna wziął od mieszkanki Bronowic 6 tys. zł. Z kolei 18 tys. zł. stracił w podobny senior, który przekazał gotówkę w centrum miasta.

Kiedy emeryci zorientowali się, że padli ofiarą oszustwa, powiadomili śledczych, którzy po kilku dniach namierzili podejrzanego oszusta. Okazał się nim mieszkaniec pow. bialskiego.

– Podejrzany był już wcześniej notowany za przestępstwa przeciwko mieniu. Został umieszczony w policyjnym areszcie. Za popełnione oszustwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – mówi podkom. Anna Kamola z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. LL

Narkotykowa para

W ręce lubelskich policjantów wpadła para 26-latków, która przewoziła aż 5 kg amfetaminy.

Oboje podczas kontroli byli pod wpływem kokainy. Zatrzymana kobieta



Kobieta wychowuje małe dziecko. Sąd się zlitował i jej nie aresztował. 26-latką dostała tylko dozór policyjny

pisła o sobie w internecie, że ma prawnicze wykształcenie.

Wcześniej mundurowi rozbili fabrykę narkotyków, a kilka dni później namierzili kolejne osoby zamieszane w narkobiznes. Na celowniku śledczych znalazła się pewna para z Chełma, która podróżowała trasą krajową nr 17. Mundurowi zorganizowali obławę i zatrzymali toyotę, którą podróżowała 26-latką oraz jej partner. Oboje pochodzą z Chełma. Mieszkają ze sobą i wychowują kilkuletnią córkę. Okazało się, że są pod wpływem narkotyków. W samochodzie policjanci znaleźli ukryte w schowku 6 paczek oklejonych brązową taśmą. Badanie wykazało, że w środku jest amfetamina. Łącznie kryminalni zabezpieczyli ponad 5 kg tego narkotyku. Para została zatrzymana.

Podejrzani usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości środków odurzających. Dodatkowo 26-latek będzie odpowiadał za kierowania pojazdem pod ich wpływem.

Parze grozi kara nawet do 10 lat więzienia. LL



Sąd tymczasowo aresztował mężczyznę



Znalezione narkotyki

Zbiorowy gwałt w kolejowym wagonie

Prawdziwy koszmar przeżyła bezdomna kobieta, która została zgwałcona przez dwóch oprychów w wagonie kolejowym na bocznicu przy ul. Krochmalnej. Jej oprawcy właśnie stanęli przed sądem.

Do zdarzenia doszło przed rokiem. Ofiara razem z mężem koczowała w starym wagonie. W nocy wdarło się tam dwóch mężczyzn, którzy udawali, że są funkcjonariuszami Służby

Ochrony Kolei. Od mężczyzny żądali pieniędzy. Zabrali mu 40 zł i wypędzili go z wagonu. Jego żona została. Dwóch zbiorów wielokrotnie na zmianę ją zgwałciło. Kobieta zdołała uciec dopiero nad ranem, kiedy napastnicy poszli kupić alkohol.

Ofiara przez kilka tygodni milczała o traumie, którą przeżyła. Potem spotkała jednego z napastników w jadłodajni przy ul. Zielonej, a później na dworcu PKS. Namówiona przez męża i kolegę, zawiadomiła policję.



35-letni Łukasz A., wielokrotny recydywista oraz jego kompan Radosław P. stanęli właśnie przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Grozi im do 12 lat więzienia. LL

Jadą nowe radiowozy

Policjanci z lubelskiego garnizonu wzbogacili się o kolejne nowe radiowozy. To 18 pojazdów marki Opel Mokka, Hyundai i20 oraz i30. Są to zarówno radiowozy oznakowane, służące do typowej pracy patrolowej na drodze, jak i te nieoznakowane dla służb kryminalnych i wywiadowczych. LL



ŚWIDNIK: Ks. Grzegorz Chudek odznaczony przez prezydenta RP

Misjonarz zasłużony dla Świdnika i kraju

Pochodzący z Lublina ks. Grzegorz Chudek odebrał z rąk wojewody lubelskiego Brązowy Krzyż Zasługi. Nadanie tego zaszczytnego państwowego odznaczenia duchownemu zainicjował burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

10 lat. Moja działalność jest związana z jednym z cudów św. Jana Pawła II, który, szczególnie do neopogańskiej Europy, zaczął wysyłać na tzw. misje ad gentes – jestem tam nie tylko ja; do pomocy mam całą ekipę. Ta cała ekipa to są rodziny. Mam rodziny z Rzymu, Malagi, Malty, Chorwacji. To misje, które są wysyłane do miejsc, gdzie



ks. Grzegorz Chudek

W ubiegłą środę, 28 listopada, w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się uroczystość, podczas której **Przemysław Czarnek**, wojewoda lubelski, wręczy Brązowy Krzyż Zasługi księdzu **Grzegorzowi Chudkowi**, misjonarzowi pochodzącemu z Lublina.

Brązowy Krzyż Zasługi to państwowe odznaczenie cywilne nadawane za zasługi dla państwa i obywateli, ustanowione w 1923 roku. Przyznaje je prezydent RP. O odznaczenie ks. Chudka wnioskował wojewoda z inicjatywy burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**. Brązowy Krzyż Zasługi jest wyrazem uznania dla działalności księdza na rzecz osób potrzebujących pomocy oraz wsparcia jak również jego wkładu w rozwój idei wolontariatu. Ksiądz Chudek przyczynił się również do nawiązania przez nasze miasto kontaktów z samorządami Rzeczypospolitej na Białorusi i Valjeva w Serbii.

Obecnie ks. Chudek jest ekonomem w kurii w Belgradzie. Współpracuje także z Caritasem.

– W Serbii jest kilka parafii, które nie mają księży. Wyjechałem tam i jestem już

kiedyś był księdzem, ale z powodu wydarzeń, takich jak: wojny, komunizm na Białorusi czy ostatnia wojna w byłej Jugosławii, zostały z katolików wyludnione. Ludzie uciekli dobrowolnie albo byli do tego zmuszeni. Chodzi o to, żeby to odnowić i dlatego przyjeżdża cała duża wspólnota – opowiada o swojej misji ks. Chudek.

Ks. Grzegorz Chudek jest również prezesem zarządu Caritas diecezji belgradzkiej i Caritas Valjevo. W Belgradzie prowadzi kuchnię dla uchodźców. Odpowiada za pomoc psycho-socjalną dla uchodźców w państwowych ośrodkach, które nie radzą sobie z tak dużą liczbą potrzebujących. Organizuje pomoc domową dla ludzi starszych, chorych i samotnych, włączając w to pomoc paliatywną. Angażuje się w niesienie pomocy dla ludzi chorych psychicznie. Został powołany do ewangelickiej i ekumenicznej posługi w diecezji belgradzkiej, w której Kościół Katolicki jest mniejszością, a w 2015 roku także wyznaczony przez Ojca Świętego do tworzenia parafii w osiedlu Mirijevo zamieszkałej przez kilkadziesiąt tysięcy belgradczyków. (OPR. W)

ŚWIDNIK: Miejscy strażnicy pospieszają z pomocą

Przyjadą, odpalą

Na progu sezonu zimowego Straż Miejska w Świdniku przypomina kierowcom mającym problem z „odpaleniem” auta, że od 7 do 22 mogą liczyć na jej pomoc.

Świdniccy strażnicy od dwóch lat dysponują specjalnym urządzeniem rozruchowym, które pozwala uruchomić auto w przypadku, kiedy akumulator, np. z powodu ujemnej temperatury, odmówił posłuszeństwa. Jak pokazała praktyka, zakup takiego sprzętu był strzałem w dziesiątkę, bo od początku tego roku, głównie w okresie styczeń – marzec, o pomoc w odpaleniu samochodu do funkcjonariuszy zwracano się już ponad 220 razy.

– Im zimniej na dworze, tym takich wezwań jest więcej – mówi **Janusz Wójtowicz**, komendant SM w Świdniku. – Już tej jesieni, jak pojawiły się przymrozki, mieliśmy pierwsze prośby



o pomoc w uruchomieniu aut.

Te należy kierować na nr telefonu 986. Oczywiście strażnicy operują tylko w granicach administracyjnych miasta i w godzinach 7-22. Jak podkreślają z pomocą docierają jak mogą najszybciej, ale kierowcy muszą zdawać sobie sprawę, że priorytetowo muszą traktować interwencje dotyczące bezpieczeństwa i porządku. (OPR. W)

ŚWIDNIK: Wiceprzewodniczący wybrany, pensja ustalona

Starosta z pensją maksymalną

Radni powiatu świdnickiego zebrali się na nadzwyczajnej sesji, by wybrać drugiego wiceprzewodniczącego rady, skład poszczególnych komisji i ustalić wynagrodzenie nowego starosty. Nie okazali się skąpcami, przyznając mu najwyższą dopuszczalną przez prawo pensję. – To wynagrodzenie na poziomie poprzednika, a cały zarząd powiatu będzie kosztował dużo mniej niż poprzedni – przekonują radni ponownie rządzącego powiatem PiS. – Ale przecież krytykowaliście wysokość zarobków starosty i zapowiadaliście oszczędności? – kontruje opozycja z PSL, ŚWS i KO, która rządziła powiatem przez ostatnie cztery lata.

Pierwszym merytorycznym punktem nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w ubiegłą środę 28 listopada, były wybory drugiego wiceprzewodniczącego rady powiatu. Przypomnijmy, że na poprzedniej, inauguracyjnej sesji na wniosek radnych PiS wybrany został tylko jeden wiceprzewodniczący.

Na stanowisko drugiego wiceprzewodniczącego radny **Franciszek Mróz** (PiS) zaproponował kandydaturę **Gustawa Dmowskiego**, a radny **Jakub Osina** (ŚWS) – **Marcina Najdę**. Z obecnych na sesji 17 radnych (nieobecni byli radni PSL – **Dariusz Kołodziejczyk** i **Dariusz Tokarzewski**), jedenastu oddało głos na G. Dmowskiego i to właśnie on został wybrany drugim wiceprzewodniczącym. M. Najda otrzymał 6 głosów.

Następnie radni przystąpili do ustalenia składów poszczególnych komisji oraz określenia przedmiotu ich działalności. Przewodniczący rady **Andrzej Mańka** zaproponował, aby poza komisją rewizyjną, która jest obligatoryjna, ustalić składy jeszcze czterech komisji: budżetu i rozwoju, infrastruktury i środowiska, rodziny i spraw społecznych oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Ustalono również, że w skład każdej z nich może wejść pięciu radnych. Głosowanie odbyło się bez niespodzianek. W każdej z komisji stałych większość będą mieli radni, który startowali z list Prawa i Sprawiedliwości. I tak w Komisji Rewizyjnej zasiadą: D. Tokarzewski (przewodniczący), A. Pszeniczka (wiceprzewodniczący), A. Jurek, A. Radek i D. Kołodziejczyk.

Oto składy następujących komisji: Komisja Budżetu i Rozwoju: M. Król (przewodniczący), Ł. Reszka, G. Osajkowski, Z. Twaróg i M. Najda. Komisja Infrastruktury i Środowiska: Z. Twaróg (przewodniczący), B. Pejo, F. Mróz, M. Narodowicz i J. Osina. Komisja Rodziny i Spraw Społecznych: G. Dmowski (przewodniczący), A. Mańka, R.

Brzózka, E. Migut i E. Lipniowiecka. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji: A. Pszeniczka (przewodniczący), A. Radek, A. Jurek, E. Lipniowika, M. Najda.

Ile należy się staroście?

Najwięcej emocji wywoła ostatnia z podejmowanych na sesji uchwał, dotycząca ustalenia pensji nowego starosty. Padła propozycja, aby wynagrodzenie zasadnicze Ł. Reszki wyniosło 4800 zł, dodatek funkcyjny – 2100 zł, dodatek specjalny (w wysokości 40 proc. sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 2760 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 7 proc. zasadniczego wynagrodzenia (będzie on zwiększał się z każdym przepracowanym rokiem o 1 proc., aż do uzyskania 20 proc.).

Radny **Jakub Osina** (ŚWS) pytał, czy zaproponowane stawki ustalono na maksymalnym poziomie.

– Pytanie radnego znajduje odpowiedź w uzasadnieniu uchwały. To są górne granice przedziałów dopuszczalnych ustawą – odpowiedziała Osinie radna **Elżbieta Migut** (KO) i zwróciła się do radnych PiS. – Reprezentujecie ugrupowanie, które często mówi o skromności, o tym, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Wynagrodzenie obecnego starosty jest owszem niższe od wynagrodzenia poprzednika, ale wynika to tylko z krótszego stażu pracy. Uważam, że na starcie pracy na tak eksponowanym stanowisku możliwości państwo zaproponować nieco skromniejsze kwoty – zawsze można je przecież podnieść. Byłby to dla mnie najlepszy dowód, że nie jesteście państwo gołosłowni, a realizujecie zalecenia władz partyjnych.

Do wypowiedzi radnej odniósł się starosta Łukasz Reszka.

– Żałuję, że pani radna nie wygłosiła takiej tezy 4 lata temu, gdy ustalaliśmy wynagrodzenie dla pana Kołodziejczyka (poprzedni starosta – **przy. aut.**) w maksymalnym wymiarze, kiedy został starostą po raz pierwszy. Co do kwestii partyjnych dyspozycji nie będę się odnosił. Odniosę się za to do kwestii oszczędności. Tak jak państwo zauważyliście, ograniczona zo-



Opozycja nie będzie miała swojego wiceprzewodniczącego rady ani przewodniczących komisji

stała liczba członków zarządu. Mamy teraz dwóch społecznych i trzech etatowych, którzy zarabiają mniej od poprzedników. Przynosi to wymierne oszczędności. Miesięcznie to ponad 10 tys. zł, a w skali roku ponad 123 tys. zł. Mogę z całą śmiałością powiedzieć, że ten zarząd jest zarządem tańszym – mówił Ł. Reszka.

Głos w dyskusji zabrał ponownie J. Osina, wytykając nowemu staroście, że w poprzedniej kadencji, jako szef opozycji, sam najczęściej krytykował wysokość wynagrodzenia starosty D. Kołodziejczyka.

– Proszę się nie dziwić, że w sytuacji, kiedy wygraliście państwo wybory, nawet my – o naiwni – oczekiwaliśmy, że pójdą państwo tropem tego, o czym pan mówił przez 4 ostatnie lata. Oczywiście nie mamy do czynienia z żadnym zmniejszeniem ilości członków zarządu, tylko ze zmniejszeniem ilości członków etatowych. Czy będą w związku z tym oszczędności, zobaczymy, kiedy wyklaruje się nowa struktura organizacyjna starostwa. Wtedy uczciwie to podsumujemy. Póki co jest pięciu członków zarządu i wynagrodzenie starosty na maksymalnym poziomie. Jest pan dziś w dość niezręcznej sytuacji, czego osobiście panu współczuję – powiedział Osina.

Jako ostatni głos zabrał przewodniczącą komisji budżetowej rady, a w latach 2002-2014 starosta świdnicki **Mirosław Król** (PiS),

– Myślę, że pan starosta nie jest w tak niezręcznej sytuacji, jak pan był przed czterema laty. Chciałbym przypomnieć, że to państwo wówczas podnieśliście pensję starosty, w stosunku do starosty ustępującego o ponad 1 tys. zł. My teraz zaproponowaliśmy pensję na poziomie poprzednika. Wydaje mi się, że to uczciwie – przekonywał M. Król.

Ostatecznie w głosowaniu większość radnych poparła projekt uchwały w sprawie zarobków starosty. „Za” byli wszyscy radni PiS, z wyjątkiem samego Reszki, który wstrzymał się od głosu. „Przeciw” byli radni E. Lipniowiecka, E. Migut, M. Narodowicz, M. Najda i J. Osina, a G. Osajkowski wstrzymał się od głosu. (W)

ŚWIDNIK: Szybcy, skuteczni, a do tego wrażliwi

Świdniczanka wdzięczna policjantom

Na ręce Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie wpłynęły podziękowania dla funkcjonariuszy świdnickiej komendy oraz II Komisariatu Policji w Lublinie. Złożyła je mieszkanka Świdnika, wdzięczna nie tylko za odnalezienie zaginionego męża...

„Pragnę złożyć serdecznie podzię-

kowania dla wszystkich funkcjonariuszy biorących udział w poszukiwaniu mojego męża, który zaginął w Lublinie w dniu 24 sierpnia br. w godzinach przedpołudniowych” – napisała mieszkanka Świdnika w liście skierowanym do insp. **Roberta Szewca**, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Autorka listu podkreśliła, że mundurowi wykazali się ogromną aktywnością i fachowością; działali szybko i skutecznie. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu

funkcjonariuszy z II Komisariatu Policji w Lublinie oraz Komendy Powiatowej Policji w Świdniku, zaginionego udało się odnaleźć już po kilku godzinach.

„Nie mogę stracić z pola widzenia profesjonalnego, pełnego empatii i etycznego podejścia policjantów do mnie, jako żony dotkniętej tym zdarzeniem” – napisała kobieta i na zakończenie pogratulowała komendantowi, że w policji są ludzie, na których można liczyć w trudnych momentach. (W)

Kiedy bezpłatne bilety dla seniorów „65+”? Jak podwyżka cen prądu wpłynie na podwyżkę cen biletów?

Kosztowne obietnice?

– **Mieszkańcy zapłacą za realizację obietnic wyborczych prezydenta Krzysztofa Żuka. Czekają podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej – sugerują opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości. – Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła – odpowiadają urzędnicy.**

Chodzi przede wszystkim o kwestię darmowych przejazdów dla seniorów. Trzeba wyjaśnić, że do tej pory przysługiwały one pasażerom, którzy ukończyli 70. rok życia. W trakcie kampanii wyborczej prezydent K. Żuk obiecał obniżenie tego progu wieku do 65 lat. Przywilej wejdzie w życie już niebawem. – Szacujemy, że nastąpi to w kwietniu 2019 roku. Koszty wprowadzenia dodatkowych ulg wyniosą nie mniej niż 6 milionów złotych, ale nie więcej niż 8 mln – zdradził podczas pierwszego w tej kadencji posiedzenia komisji finansowo-ekonomicznej **Grzegorz Malec**, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego.

Opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości sugerowali, że za realizację obietnic prezydenta, zapłacą pozostali mieszkańcy.

– Takie będą konsekwencje. Czy zatem prognozowane na przyszły rok 80-milionowe dochody ze sprzedaży biletów uwzględniają podwyżki ich cen? – pytał radny **Piotr Breś** (Prawo i Sprawiedliwość). – Nie zapadła jeszcze decyzja odnośnie ewentualnych podwyżek cen biletów. Nie wykluczamy tego ze względu na sytuację makroekonomiczną kraju – odbił piłeczkę G. Malec. Miał na myśli prognozowany wzrost cen energii, który sprawi np., że koszty obsługi trolejbusów będą wyższe. Pośrednio wpłynie na to również wzrost cen paliw. Radni PiS-u jednak nie odpuszczali. – Kiedy nastąpi podwyżka cen biletów i ile wyniesie? – dopytywał z kolei **Zbigniew Ławniczak**, ale również nie otrzymał klarownej odpowiedzi.

A ile obecnie wynoszą przykładowe ceny? Za 30-minutowy bilet normalny w tzw. pierwszej strefie zapłacimy 3,20 zł, a za ulgowy 1,60 zł. Cena 30-dniowego biletu normalnego na wszystkie linie wynosi 92 złote, a ulgowego 46 złotych. Za 150-dniowy bilet normalny na wszystkie linie płacimy z kolei 380 złotych, a za ulgowy 190 zł.

GRZEGORZ REKIEL

Kolejny sukces chóru La Musica

Słowiki z Czechowa

Chór „La Musica” z SP nr 16 nie spoczywa na laurach i zdobywa kolejne nagrody – tym razem podczas III Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Chóralnej Cantantes Lublinensis.

W dniach 23-24 listopada w Lublinie odbył się III Ogólnopolski Festiwal Muzyki Chóralnej Cantantes Lublinensis. Występy chórów z całej Polski oceniało jury złożone z profesorów uczelni muzycznych. Chór z Czechowa po raz kolejny odniósł sukces. Starsza grupa pod dyktando **Zdzisława Ohara** zdobyła złoty medal i nagrodę specjalną. Grupa młodsza, którą prowadzi **Karolina Filipczak**, także została doceniona – zdobyła złoty dyplom.

– Cieszymy się z naszych sukcesów,

bo do każdego występu osobno się przygotowujemy. W Festiwalu Cantantes Lublinensis uczestniczymy po raz trzeci, za każdym razem mieszcząc się „w złotym paśmie” – podkreśla Zdzisław Ohar. Obecnie chór SP nr 16 im. F. Chopina przygotowuje się do występu na prestiżowym Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. Stefana Stuligrosha w Poznaniu. Do tego konkursu mogą zakwalifikować się tylko najlepsze polskie chóry – zwycięzczy sześciu najstarszych i uznanych polskich konkursów chóralnych. Chór z Lublina jest jedynym szkolnym chórem uczestniczącym w tym konkursie. Wkrótce stanie do rywalizacji z najlepszymi polskimi chórami, m.in. akademickimi.

EMILIA KALWIŃSKA



La Musica pod batutą Zdzisława Ohara na festiwalu Cantantes Lublinensis

Wydłużenie „17” i korekta czasów odjazdów 10 linii

Autobusy pojadą inaczej

Od 1 grudnia obowiązują zmiany w funkcjonowaniu lubelskiej komunikacji miejskiej. Wydłużona została m.in. linia numer 17 i zmodyfikowano rozkłady jazdy autobusów i trolejbusów na dziesięciu innych.

Do niedawna autobusy na tej trasie kończyły jazdę w podlubelskim Mętowie. – Na wniosek gminy Głusk kursy linii nr 17 zostają wydłużone do nowej pętli komunikacyjnej w miejscowości Głuszczyzna. Autobusy jadące

w jej kierunku będą się zatrzymywać na przystanku „Mętów – II straż” przy drodze wojewódzkiej nr 835 – wyjaśnia **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego.

To nie jedyna zmiana. – Wprowadziliśmy również modyfikację rozkładów dla linii numer: 2, 4, 14, 24, 30, 47, 85, 153, 154 i 157 – dodaje J. Góźdz. ZTM skorygował m.in. czasy przejazdu między poszczególnymi przystankami. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej. **GR**

Wyczekiwany od lat remont oznacza wywłaszczenie części działek

Stara Nałkowskich liczy na poprawę

Do wtorku, 11 grudnia, mieszkańcy „starej ulicy Nałkowskich” mogą składać odwołania od decyzji prezydenta, który wydał tzw. zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

Część mieszkańców może czekać częściowe wywłaszczenie z ich działek, gdyż takie są założenia projektu.

Chodzi o remont „starej Nałkowskich”, która biegnie od ul. Romera do ul. Żeglarskiej równolegle do „nowej Nałkowskich” oraz Bystrzycy. To odcinek mający ponad kilometr długości. Jego remontu mieszkańcy domagają się od lat. Projekt został już opracowany, a na początku listopada prezydent **Krzysztof Żuk** wydał ZRID.

Prace na „starej Nałkowskich” mają polegać m.in. na całkowitej wymianie nawierzchni, budowie i przebudowie kanalizacji deszczowej, budowie oświetlenia czy przebudowie sieci gazowej. Jest jednak pewien problem. – Mieszczące się tam nieruchomości czeka podział geodezyjny albo częściowe wykupienie przez miasto. Taka sytuacja może dotyczyć mieszkańców ponad stu domów – tłumaczy **Piotr Popiel**, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości, który od lat zajmuje się sprawami Wrotkowa. Wyburzanie domów nie będzie konieczne, choć zgodnie z projektem chodnik zbliży się

Z treścią decyzji prezydenta mieszkańcy mogą się zapoznawać w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta (ul. Wieniawska 14, 10. piętro, pokój 1000, tel. 81-466-22-41) w godzinach pracy Urzędu. Do wtorku, 11 grudnia, można wносить odwołanie do wojewody za pośrednictwem prezydenta. Wojewoda będzie miał do wyboru kilka możliwości: utrzymać w mocy dotychczasową decyzję, uchylić ją częściowo, uchylić całkowicie albo wezwać do uzupełnienia braków formalnych.



Projekt remontu ul. „starej Nałkowskich” budzi kontrowersje mieszkańców

do drzwi wejściowych niektórych posesji.

Sprawa budzi emocje wśród mieszkańców, dlatego w czwartek dyskutowali w siedzibie rady dzielnicy. Na spotkanie przyszło około 30 osób, uczestniczył w nim również radny Popiel. Władze dzielnicy apelowały do mieszkańców, aby nie składać odwołań, które wydłużyłyby toczące się postępowanie administracyjne. – Wywłaszczenie jest nieuniknione, ale

ewentualne odwołania opóźniłyby realizację inwestycji. Budowa nowej drogi należy się mieszkańcom, szkoda tylko, że na spotkaniu nie było żadnego przedstawiciela ratusza. Chcieliśmy omówić m.in. kwestię wysokości odszkodowań – mówi **Czesław Mędykowski**, przewodniczący rady dzielnicy Wrotków. Remont „starej Nałkowskich” może kosztować miasto nawet kilkanaście milionów złotych, nie jest jednak wpisany do budżetu na 2019 rok. – Mamy nadzieję, że inwestycja dojdzie do skutku, jeśli nie w przyszłym roku, to chociaż za dwa lata – dodaje C. Mędykowski.

GRZEGORZ REKIEL

KALINOWSZCZYNA: Fundacja Krajobrazy przedstawiła projekt za 42 tys. zł

Wąwóz Kalina zostanie zrewitalizowany

Fundacja Krajobrazy przedstawiła w ubiegłym tygodniu koncepcję rewitalizacji wąwozu Kalina. Projekt został przygotowany w ramach Zielonego Budżetu Obywatelskiego.

W wąwozie zostaną stworzone dwie strefy rekreacyjne – aktywna, w górnej części i strefa naturalna – na dole wąwozu. Są i znaczące zmiany m.in. lokalizacji wybiegu dla psów czy betonowego boiska, które zostanie zlikwidowane, a w jego miejscu powstaną kwietne łąki. Dla mieszkańców zaplanowano za to nowe boisko, tym razem wielofunkcyjne, ze specjalną nawierzchnią. Powstanie ono pomiędzy siłownią a placem zabaw. Zmianie ulegają również ciągi komunikacyjne, które będą dostosowane są do korzystania z nich przez rodziców z wózkami czy przez osoby z niepełnosprawnością ruchową.

We wszystkich konsultacjach aktywny udział brali mieszkańcy i przedstawiciele rady dzielnicy Kalinowszczyzna. Odbyły się m.in. spacer tematyczny czy letnie śniadaniowe pikniki w wąwozie.



Wąwóz Kalina z lotu ptaka

– Wąwóz to bardzo ważne miejsce rekreacji dla mieszkańców naszej dzielnicy. Rada dzielnicy wielokrotnie przeznaczała środki z rezerwy celowej na jego zagospodarowanie. Dokonano m.in. wielu nasadzeń. Cieszymy się z całościowej koncepcji jego uporządkowania i zagospodarowania – podkreśla **Adam Osiński**, do niedawna przewodniczący

zarządu dzielnicy Kalinowszczyzna a obecnie członek rady miasta (klub radnych prezydenta Krzysztofa Żuka).

Projekt „Wąwóz Kalina” kosztował 42 000 zł. Zadanie zostało sfinansowane w ramach Zielonego Budżetu Miasta Lublin. Zielony wąwóz w dzielnicy Kalinowszczyzna ma powierzchnię około 12,2 ha.

EMILIA KALWIŃSKA

Sukces systemu Lubelskiego Skutera Miejskiego

12 ton dwutlenku węgla mniej!

Lubelskie skutery miejskie firmy blinkee.city mają na koncie przejechanych ponad 100 000 kilometrów. Ponownie na ulicach Lublina pojawią się w przyszłym roku.

Elektryczne skutery na minuty miały w naszym mieście premierę 15 kwietnia. W ciągu siedmiu miesięcy mieszkańcy Lublina przejechali na nich ponad 100 tys. kilome-

trów. Po Lublinie przemieszczać się można było 25 skuterami. – Po pierwszym sezonie obecności naszych skuterów w Lublinie aplikacja naliczyła prawie 20 tys. zrealizowanych przejazdów, a gdyby spojrzeć na te liczby pod kątem ekologicznym, to okazałoby się, że lublinianie zaoszczędzili 12 ton dwutlenku węgla! – mówi **Marcin Maliszewski**, prezes blinkee.city. Skuter łatwo można było wypożyczyć za pomo-

cą aplikacji mobilnej i pozostawić go w dowolnym miejscu w obrębie wyznaczonej strefy. Średni czas przejazdu skuterem wyniósł 11 min.

Jednoślady blinkee.city z końcem listopada zniknęły z ulic Lublina, ale powrócą w 2019 roku. Z pojazdów tej sieci można korzystać już w 17 polskich i 4 miast poza jej granicami.

(EM.K.)

Maat Festival 2018 w Centrum Kultury

Testy ciała

Pod takim hasłem w dniach 6-8 grudnia odbędzie się tegoroczny Maat Festival, tradycyjnie w lubelskim CK. To zamknięcie 10 lat poszukiwań i badań artystycznych nad przemianą ciała w ruchu. W programie m.in. występ pomysłodawcy i kuratora programu – Tomasza Bazana, a także performance Anity Wach, Barbary Bujakowskiej, Radosława Lisa.

Festiwal powstał w roku 2009 z pomysłu **Tomasza Bazana** z lubelskiego Teatru Maat Projekt. Jego siedzibą stało się Centrum Kultury.

– Idea festiwalu w latach 2009-2012 było zapoznanie polskich widzów z tymi twórcami, którzy podjęli ryzyko i wypracowali własny, oryginalny język wypowiedzi artystycznej – mówi twórca i dyrektor Maat Festival. Podkreśla, jak istotna jest w tej sztuce wielokulturowość, która pozwala na dostrzeżenie tego, co artystów łączy, a co dzieli.

– Stawialiśmy zawsze w centrum ciała niedoskonałe, pełne pomyłek, biedne, poszukujące, ślepe, nieograniczone konwenansem i powinnością względem oczekiwań – mówią artyści zaangażowani w ten eksperyment.

Na program dotychczasowych edycji festiwalu składały się pokazy spektakli, warsztaty praktyczne oraz wykłady o tańcu i sztuce performance.

– tymi słowami Tomasz Bazan zachęca lublinian do uczestnictwa w spektaklach Maat Festival 2018, tym bardziej, że na wszystkie wydarzenia festiwalu jest wstęp wolny.

W ramach tegorocznej edycji

...od czwartku do soboty, zobaczymy kolejno: 6.12 godz. 20 – Tomasz Bazan: „Manfred Macx”; 7.12 godz. 18 – Anita Wach/Via Negativa: „100 toastów”, godz. 20 – Piotrek Wach: „VOID”

8.12 godz. 17 – Barbara Bujakowska: „Rozmowy z Lou”, godz.19 – Katarzyna Szugajew: „Famme, Flow, Frame”, godz. 21 – Radosław Lis: „Don Liso #dancernawsi”.

„**Manfred Macx**” to solo taneczne inspirowane futurystyczną powieścią „Accelerando” – rekonstrukcja ostatniego dzieła fikcyjnego choreografa-geniusza Manfreda Macxa, złożona z odnalezionych zapisów video. To opowieść o artyście ekstremalnym, który w sztuce szuka ostatecznej wolności, aż po całkowite wyzwolenie się z ciała.

„**100 toastów**” to kolektywna celebrowanie kulturowego konsumeryzmu. Świętujemy to, co kochamy; pijemy za to, czego nie akceptujemy; spożywamy ze smakiem wszystko, co jest nam zaoferowane. Wszystko po to, by narodowy pokarm mógł ulec ostatecznemu strawieniu.

„**VOID**” – Wyobraź sobie przyszłość: erę posthumanizmu, gdzie ludzkie ciało jest już tylko reliktem przeszłości, niedoskonałym tworem natury. Zapomnij o starzejącej się skórze, słodko-kwaś-



Od 2010 r. prezentacje odbywały się w dwóch nurtach – w pierwszym z nich pokazywane są przedstawienia gotowe, w drugim – propozycje performatywne w fazie rozwoju, sygnowane przez twórców u początku samodzielnej twórczości artystycznej.

Moment przełomu w formule Maat Festival

W 2013 roku Maat Festival przekształcił się w międzynarodowy program rezydencyjny. Tym samym stał się niejako „domem tańca”, w którym można spotykać się z zaproszonymi artystami przez cały rok. Mamy więc w Lublinie pierwszy w Polsce rezydencyjny festiwal w takim wymiarze – jego program jest realizowany w postaci „po-bytów” artystycznych, trwających przez cały rok z finałem w grudniu każdego roku. Każdorazowo, oprócz występów artystów, powstaje fabularyzowany dokument filmowy dotyczący danego twórcy – w końcowym zamierzeniu powstaną dzięki temu unikatowe materiały filmowe.

Organizatorzy mają nadzieję, że program kuratorski Maat Festival stanie się wpisaną na stałe w polskie środowisko artystyczne platformą sztuk performatywnych i szeroko pojętego tańca. Tegoroczna edycja ma być zamknięciem 10 lat eksperymentalnych poszukiwań i badań lubelskich artystów i ich gości nad ciałem.

– Ciało to siła napędowa, sprawcza, wobec której wszystko, co niesprzyjające, kurczy się i zapada. Testujemy ciało, by dotknąć nadziei

nym zapachu potu czy bólu kolana. Wykreowano rajską przestrzeń, w której nareszcie możesz być sobą – wolny od fizjologicznych potrzeb, skutków upływającego czasu, podatków czy przymusowej pracy. Jesteś skoncentrowaną samoświadomością – algorytmem wgrany w prosty interfejs.

„**Rozmowy z Lou**” – Inspiracją spektaklu jest książka Georgesa Pereca „Człowiek, który śpi”. Przerywa studia, wycofuje się z życia, ląduje na marginesie. Zrywa istniejące więzi, własną egzystencję sprowadza do niezbędnego minimum, do kilku powtarzalnych gestów zapewniających przetrwanie. Popada w coraz większe zobojętnienie. Stopniowo pozbawia swoje istnienie jakiegokolwiek wagi.

„**Famme Flow Frame**” – Czy jest możliwe utrzymanie permanentnej płynności w ruchu i narracji? Spektakl czerpie m.in. z technik takich jak terapia czaszkowo-krzyżowa ze swoją teorią „Tidal Flow” oraz z egzotycznego tańca na obcasach, który bazuje na aktywności fali w ciele oraz technice narracyjno-ruchowej.

„**Don Liso #dancernawsi**” – Jaki wpływ na aktora-tancerza miało wychowanie w wiejskiej, rodzinie rolniczej? Korzystając z opartych technik, na ruchu autentycznym, performer stara się przekodować i wyrazić to, co wyniósł z pracy na roli jako fundament w swojej przestrzeni tańca.

Maat Festival 2018, „Testy ciała” – idea, concept, kurator programu: Tomasz Bazan, produkcja: Arkadiusz Sławek.

MAREK RYBOŁOWICZ

ŚWIDNIK: Pomagają nieustannie

Krwiodawcy znowu w akcji

Krwiodawcy z klubu im. bł. ks. J. Popiełuszki, działającego przy PZL-Świdnik, zapraszają pracowników zakładu i mieszkańców miasta, zwłaszcza pełnoletnią młodzież, do udziału w kolejnej akcji krwiodawstwa. Odbędzie się ona w najbliższy piątek, 7 grudnia, na terenie PZL-Świdnik, od godz. 8 do 12.

– Jesteśmy w przededniu świąt Bożego Narodzenia. To wspaniały czas, ale pamiętajmy, że jest to okres wielu wyjazdów świątecznych, a wzmógł się ruch na drogach z więcej wypadków i nieszczęść, które zagrażają życiu. Potrzebna

będzie krew do ratowania życia. Nie odmawiajmy tego daru. Przypominamy również, że nadal zbierana będzie krew dla małej **Marysi Szlązak** z naszego miasta leczonей w Rzymie, jak też innych chorych dzieci – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes klubu.

Chętni do udziału w akcji powinni zgłaszać się z dokumentem tożsamości (dowód osobisty lub prawo jazdy) do biura przepustek PZL-Świdnik. Osoby chcące oddać krew powinny być wypoczęte i zjeść lekkostrawne śniadanie. Podczas akcji będzie można zarejestrować się również w bazie dawców szpiku kostnego. (W)

Lubelskie Hospicjum im. Małego Księcia ma nowe auta

Dwa fordry za 1%

Dwa nowiuteńkie, czerwone auta marki Ford trafiły do Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Pracownicy hospicjum dojadą nimi do małych pacjentów przebywających w swoich domach.

Auta o łącznej wartości 112 tysięcy zostały ufundowane przez wszystkie osoby, które przekazały w tym roku 1% podatku na rzecz Hospicjum i przez lubelską firmę oświetleniową ELMAX Sp. z o.o. Uroczystego poświęcenia aut przed siedzibą Hospicjum przy ulicy Łędzian dokonał we wtorek, 27 listopada ks. **Waldemar Ćwiek**, proboszcz Parafii Trójcy Świętej w Lublinie.

Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia zostało powołane, aby objąć domową opieką



dzieci i młodzież z chorobami nowotworowymi oraz innymi nieuleczalnymi i postępującymi schorzeniami. Jego podopieczni

przebywają również w rodzinnych domach. Tego typu opieką objętych jest w naszym województwie 46 małych pacjentów. (EM.K.)

Ryzyko zachorowania jest ogromne

AIDS nadal groźny

Pierwszego grudnia obchodziliśmy kolejny Światowy Dzień Walki z AIDS. Choć od roku 1981, kiedy to lekarze w USA oficjalnie ogłosili w swoim kraju epidemię tej choroby i od drugiej połowy lat 90-tych, kiedy zbierała obfite żniwo, minęło wiele lat, nadal jest groźna.

W Lublinie badanie pod kątem HIV można wykonać w SPSP nr 1 na Staszica, gdzie mieści się Klinika Chorób Zakaźnych. Wczesne wykrycie HIV i dobrze dobrana terapia pozwalają choremu dożyć późnej starości oraz zmniejszają ryzyko zakażenia partnera czy noworodka, dzięki czemu może on założyć rodzinę i mieć zdrowe dzieci. Zakażenie wirusem HIV uważa się obecnie za schorzenie przewlekłe, które wymaga stosowania wielolekowej terapii przez całe życie. Pojawiły się już nawet przesiewowe testy do samobadania – wystarczy kropla krwi z palca, a wynik otrzymuje się już po około 15 minutach. Być może zachęci to Polaków do badań, a jak podkreślają specjaliści, tylko powszechna diagnostyka i leczenie wszystkich zakażonych HIV może

powstrzymać tę epidemię.

Jak przedstawia się sytuacja w Polsce? Od roku 1985, kiedy wdrożono w naszym kraju badania, do końca maja 2018 roku stwierdzono zakażenie HIV u 25 153 Polaków i osób stale mieszkających w Polsce. W okresie tym AIDS – chorobę wywołaną przez HIV, zdiagnozowano u 3612 osób, z których 1398 zmarło. W międzyczasie pojawiły się nowe terapie antyretrowirusowe (AVR), dzięki którym pacjenci mają szansę na długie i dobre życie i – co ważne – nie zarażają innych. W ubiegłym roku w Polsce objętych było nimi 10 273 pacjentów, w tym 110 dzieci.

Niestety, to są tylko dane oficjalne. Jak szacują lekarze, zakażonych HIV w naszym kraju jest więcej. Zagrożenie rośnie tym bardziej, że więcej niż kiedyś osób skłonnych jest do zachowań potęgujących ryzyko zakażenia. O ile liczba zakażonych HIV na Zachodzie Europy utrzymuje się na stabilnym poziomie albo nawet spada, to w Polsce rośnie – podkreśla dr n. społ. **Magdalena Ankiersztejn-Bartczak**, prezes Fundacji Edukacji Społecznej.

Szacuje się, że każdego dnia o zakażeniu wirusem HIV dowiadują się

w naszym kraju 3-4 nowe osoby. W roku 2016 zarejestrowano w Polsce 1270 nowych przypadków zakażenia HIV i 113 zachorowań na AIDS, w 2017 – odpowiednio 1526 i 120. To tylko przypadki potwierdzone badaniami, gdy tymczasem Polacy za rzadko decydują się na ich wykonanie. Być może jest to następstwem faktu, że AIDS nie budzi już takiej paniki jak kiedyś, ale nie znaczy to, że przestał być groźny, tym bardziej, że obecnie nie jest już wyłącznie chorobą osób homoseksualnych, bo od lat atakuje także heteroseksualnych. Dodatkowo rozszerza się grupa, w której dochodzi do zakażenia – nadal najwięcej przypadków dotyczy osób w wieku 25–35 lat, ale HIV wykrywa się coraz częściej także wśród osób po 50., a nawet 60. roku życia – alarmuje dr Ankiersztejn-Bartczak.

W ubiegłym roku w grupie wiekowej 50–59 lat wykryto 102 przypadki zakażenia HIV, wśród osób po sześćdziesiątce – 40. Często są to po prostu zakażenia późno wykryte, ponieważ nie każdy lekarz i nie każdy pacjent jest świadomy faktu, że HIV może się zakażać każdy.

Opr. JD

VI Lubelskie Targi Aktywności Osób Niepełnosprawnych

Na targi po świąteczne ozdoby

Ręcznie wykonane kartki świąteczne, pięknie malowane bombki, choinki z piórek, ze sznurka czy masy plastycznej kupić będzie można już 4 grudnia podczas Targów Aktywności Osób Niepełnosprawnych.

Od godziny 10.00 do 14.30 w centrum wystawienniczym Targów Lublin odbędzie się szósta edycja Targów. Wystawcami są lubelskie ośrodki terapii zajęciowej, pracodawcy zatrudniający lub chcący zatrudnić osoby niepełnosprawne, instytucje i organizacje realizujące projekty szkoleniowe skierowane do osób niepełnosprawnych. Rokrocznie przybywa stoisk i wystawców, a wszystkie sprzedawane drobiazgi są starannie wykonane. Udział w targach jest bezpłatny. W tym roku targi połączone będą z występami artystycznymi osób niepełnosprawnych. Zaplanowano również warsztaty plastyczne i rękodzieła. Targom towarzyszyć będzie wystawa „Salon luster” prezentująca twórczość niepełnosprawnych uczniów i absolwentów oraz ich nauczycieli i terapeutów.

(EM.K.)

Mikołajkowa zbiórka dla polskich dzieci z Nowowolyńska

Pomóż i odbierz rabat!

Do 13 grudnia w sklepie z odzieżą i akcesoriami patriotycznymi „Polska Marka” przy ul. Archidiakońskiej trwa mikołajkowa zbiórka dla polskich dzieci z Nowowolyńska na Ukrainie.

Zbiórka jest organizowana we współpracy z **Krzysztofem Kołtunem** – chełmskim poetą, który regularnie razem z inicjatorami zbiórki, jeździ za wschodnią granicę.

– Widząc, z jakimi problemami zostali zostawieni samym sobie nasi rodacy, o których rząd zapominał, postanowiliśmy, że przynajmniej w taki skromny sposób możemy wspomóc tych ludzi i zorganizowaliśmy dla nich zbiórke mikołajkową. Chcemy zebrać masę słodczych, bajek czy zabawek. Tym ludziom nie potrzeba wiele do szczęścia – wyjaśniają organizatorzy.

Początkowo akcja nie spotkała się z wielkim zainteresowaniem

mieszkańców Lublina, a pudełko przeznaczone na dary stało zupełnie puste. Jednak po tygodniu, jeden z pracowników sklepu zadbał o nagłośnienie sprawy i na portalu lublin112 pojawiła się informacja na temat akcji. Sytuacja zmieniła się diametralnie, pudło zaczęło wypełniać się darami. Do końca zbiórki pozostał jeszcze ponad tydzień.

Wszyscy, którzy chcą pomóc naszym rodakom na Ukrainie, mogą przynosić do sklepu słodycze, zabawki, bajki itp. upominki od poniedziałku do niedzieli w godzinach 10-18.00,. Mogą to być przedmioty używane, ale w dobrym stanie. Każdy darczyńca otrzyma skromny upominek w postaci szczypki lubelskiej, naklejek, 15% rabatu na produkty w sklepie.

Po zakończeniu zbiórki, tj. 15 bądź 16 grudnia, organizatorzy razem ze Świętym Mikołajem zawiozą wszystkie dary na Ukrainę.

JOANNA NIECKO

Przegląd Muzyki Różnej „Staś” zyskuje na popularności

Młodzi artyści na wielkiej scenie

Przegląd Muzyki Różnej „Staś” pierwszy raz opuścił mury swojej szkoły – I LO w Lublinie. Ta znana i ceniona impreza odbyła się w tym roku w Centrum Spotkania Kultur.

Przegląd Muzyki Różnej „Staś” jest corocznym wydarzeniem, na którym prezentują się amatorskie zespoły utworzone przez uczniów szkół średnich i studentów z całej Lubelszczyzny. W tym roku impreza po raz pierwszy odbyła się poza I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie.

Impreza ma już niemal trzydziestoletnią historię. To przegląd twórczości muzycznej młodych artystów, który z roku na rok zyskuje coraz szersze grono widzów. „Głównym celem „Stasia” jest stworzenie okazji dla początkujących

zespołów do zaprezentowania swoich uzdolnień muzycznych przed szerszą publicznością i profesjonalnym jury, umożliwienie zwycięzcom nagrania singla w najlepszym studio w Lublinie, a także, co najprzyjemniejsze, integracja młodzieży wokół wspólnych zainteresowań” – piszą na swojej stronie organizatorzy – młodzież z I LO w Lublinie.

W tym roku zwycięzcą został zespół z Lublina „Stream of Silence” w składzie: **Ania Basak** – wokal, **Maciej Kowalczyk** – gitara prowadząca/solowa, **Karol Nowicki** – perkusja, **Wojtek Kowalczyk** – bas i **Michał Telejko** – klawisze. Nagrodami były: sesja nagraniowa w studio, bon o wartości 500 złotych w sklepie muzycznym Riff oraz nagrody rzeczowe, m.in. gitara.

EMILIA KALWIŃSKA



Przegląd Muzyki Różnej „Staś” tym razem odbył się Centrum Spotkania Kultur

Turystyczne świętowanie od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej

Sezon Lublin czeka na partnerów

Miasto rozpoczęło poszukiwanie partnerów do Sezonu Lublin 2019, cyklu bezpłatnych imprez na rozpoczęcie przyszłorocznego sezonu turystycznego, które co roku przyciągają tysiące turystów i lublinian.

To będzie już ósma edycja tego popularnego wśród turystów i mieszkańców Lublina wydarzenia. W tym roku w jego ramach zorganizowano ponad 300 imprez przygotowanych przez 32 partnerów, w których wzięło udział ok. 8000 osób. Motywem wiodącym Sezonu Lublin 2018 był jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W przyszłym roku będzie to 450-lecie Unii Lubelskiej i 15-lecie obecności Polski w Unii Europejskiej. Hasło Sezonu

Lublin 2019 brzmi: „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”.

Urząd Miasta zaprasza do zgłaszania propozycji kulturalnych i turystycznych wydarzeń nawiązujących do tej szczególnej rocznicy. Mogą to być warsztaty, spotkania, spacer z przewodnikiem czy wystawy. W tym roku rejestracja pomysłów została usprawniona. Na stronie: www.aplikuj.sezon.eu uruchomiony został specjalny portal, na którym wystarczy utworzyć konto oraz uzupełnić i przesłać kartę zgłoszenia imprezy w formie elektronicznej. Na zgłoszenia Urząd Miasta czeka do 7 stycznia 2019 roku do godz. 12. 00. Sezon Lublin 2019 odbędzie się w dniach 26 kwietnia - 5 maja 2019. (EM.K.)

Do lubelskich szkół trafi gra historyczna o naszym mieście

Grasz i poznajesz Lublin

Fundacja „Trach” przygotowała grę karcianą o historii Lublina. Ponad 200 jej egzemplarzy trafi do uczniów lubelskich szkół.



Dzięki grze „Historia Lublina” młodzi gracze poznają najważniejsze osoby i wydarzenia związane z miastem – począwszy od osadnictwa pierwszych Słowian

czy przybycia dominikanów do Lublina, przez ukończenie malowideł w Kaplicy Trójcy Świętej, po utworzenie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego 7 listopada 1918 r. i wydarzenia jubileuszu 700-lecia nadania praw miejskich obchodzonego w 2017 roku.

Gra to również doskonały materiał do nauki historii, bo w dołączonym do pudełka materiale znajduje się krótki opis wybranych osób i wydarzeń historycznych. Zwycięstwo w rozgrywce przypadnie temu graczowi, który prawidłowo ułoży kart wydarzeń w kolejności chronologicznej. Autorem „karcianki” jest **Michał Sienko**, wydawca i projektant gier historycznych. „Historia Lublina” to gra rodzinna. Dostępna jest pod adresem info@fundacjaatrach.org. Kosztuje 54,99 zł. Lubelskie szkoły otrzymają ją za darmo.

W przygotowaniu jest kolejna ciekawa gra „Unia Lubelska”, która zostanie przez Fundację Animatorów i Twórców Kultury „Trach” wydana w 2019 roku. Opierała się będzie na zasadach negocjacji i licytacji a dotyczyć ma unii realnej między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim z 1569 roku. (EM.K.)

Kalendarz promujący region lubelski

Deszczem malowany

To już 14. edycja kalendarza Bene Meritus Terrae Lublinensi (Dobrze Zasłużeni dla Ziemi Lubelskiej). Prestiżowe wydanie zostało przygotowane wspólnie przez agencję reklamową Vena Art i drukarnię Intrograf w Lublinie.

Bene Meritus Terrae Lublinensi to już tradycja. Rokroczna gala, podczas której nagradzane są osoby zasłużone dla Lublina i Lubelszczyzny, wpisana jest w życie kulturalne regionu. Tegoroczna edycja odbędzie się 9 stycznia 2019 roku. Gali rokrocznie towarzyszy wydanie prestiżowego kalendarza ze zdjęciami ukazującymi niezwykłość naszego regionu. W tym roku twórcy kalendarza wybrali fotografie autorstwa artysty fotografika **Grzegorza Pawlaka** pokazujące piękne zabytki i ciekawe miejsca Lubelszczyzny odbite w... kałużach. – Co roku staramy się znaleźć nowy temat dla naszych kalendarzy, choć nie jest łatwo rokrocznie zaskakiwać – przyznaje **Andrzej Jachim** z agencji reklamowej Vena Art.

Aby wybrać zdjęcia do tegorocznego kalendarza, przejrano ponad dwa tysiące fotografii. W kalendarzu na 2019 rok pod tytułem „Deszczem Malowany” znalazło się dwanaście zdjęć. Przedstawiają „wodne portrety” takich miejsc, jak kamienice



Andrzej Jachim, dyrektor Vena Art. i Piotr Taracha, prezes Intrografu prezentują kalendarz Bene Meritus Terrae Lublinensi „Deszczem Malowany”

Starego Miasta w Lublinie, ratusz w Zamościu czy pałac Potockich w Radzynie Podlaskim. – Naszego kalendarza nigdzie nie można kupić, ale jest wysyłany do wielu prestiżowych miejsc w Polsce. Na pewno po jednej sztuce trafia do kancelarii prezydenta Polski, premiera czy marszałka sejmu

– podkreśla **Piotr Taracha**, prezes zarządu drukarni Intrograf. Barwny kalendarz ukazujący piękno naszego regionu wydawany jest w dwóch seriach – limitowanej, liczącej sto sztuk serii złotej i srebrnej, wydawanej w liczbie 450 sztuk.

EMILIA KALWIŃSKA

30 lat śpiewają na chwałę Boga

Jubileusz chóru archikatedry

Przypadający w tym roku jubileusz 30-lecia działalności Chóru Archikatedry Lubelskiej uczczono w dostojnych murach Lubelskiej archikatedry pw. św. Jana Chrzciciela koncertem, który wypełniły religijne miniatury muzyczne A. W. Mozarta. Piękno muzyki wydobywali wspólnymi siłami chórzysci, śpiewaczka Ewa Łalka oraz Orkiestra Trybunału Koronnego.

A wszystko to pod batutą dyrygenta **Grzegorza Pecki**, któremu chór zawdzięcza obecny, wysoki poziom artystyczny. Prof. Grzegorz Pecka jest absolwentem muzykologii KUL, gdzie uczył się także gry na organach. Natomiast studia dyrygentury choralnej ukończył na Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Habilitację robił w Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku. Obecnie jest kierownikiem Katedry Dydaktyki Muzycznej IM KUL; od 1998 r. dyrygentem i kierownikiem artystycznym Chóru Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła. Pełnił także funkcję kierownika w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Chór archikatedry prowadzi z sukcesem od 2011 r.

Muzycy, z którymi pracuje prof. Grzegorz Pecka, to z reguły utalentowani amatorzy w różnym wieku, osoby młode, ale też kończące swoją zawodową karierę; bywają także osoby z wykształceniem muzycznym.



Śpiewacy Chóru Archikatedry Lubelskiej podczas jubileuszowego koncertu

W ramach integracji zespołu, oprócz dwóch prób w tygodniu, członkowie zespołu spotykają się też mniej formalnie.

Na co dzień chór ubogaca pięknym śpiewu uroczyste msze św. w archikatedrze. Co roku daje artystyczną oprawę uroczystościom Bożego Ciała oraz obchodom święta Matki Bożej Płaczącej, które przypada 3 lipca. Chór ma na swoim koncie liczne wjazdy za granicę. W tym szczególnie ważny z 1997 r., kiedy koncertował w Watykanie (w sumie w Watykanie chór wystąpił aż cztery razy) uświetniając przekazanie Janowi Pawłowi II aktu nadania honorowego obywatelstwa miasta Lublin.

Postacią najważniejszą w trzydziestoletniej historii Chóru Archikatedry Lubelskiej był dr **Mirosław Ziomek**. To pomysłodawca i założyciel chóru, który swoją działalność zainaugurował w dziesiątą rocznicę wyboru ks. kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową czyli 16 października

1988 r.

M. Ziomek to także absolwent Instytutu Muzykologii KUL, a także studiów chórmistrzowskich w Bydgoszczy, gdzie uzyskał kwalifikacje I stopnia sztuk muzycznych – równoważne ze stopniem doktora nauk – w Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Pod jego kierownictwem Chór Archikatedry, wraz z równolegle prowadzonym Chórem Akademickim Akademii Rolniczej w Lublinie, prowadził ożywioną działalność koncertową w kraju i zagranicą. Od 2003 do 2011 r. chór prowadziła **Emilia Telega**.

W dorobku chóru jest wykonanie tak poważnych dzieł, jak „Magnificat” Bacha, „Missa Cellensis” Haydna, IX Symfonia Beethovena, „Requiem” i „Msza Koronacyjna” Mozarta, „Msza ku czci Św. Cecylii” Gounoda, „Gloria” Vivaldiego czy „Carmina Burana” Orffa.

MONIKA SKARŻYSKA

Producent żółtych serów z Lubelszczyzny ogłasza konkurs

Ufunduj dzieciom radość

Pięć przychodni zdrowia lub szpitali z największą ilością internetowych głosów otrzyma w prezencie od Spółdzielczej Mleczarni Spomlek kącik zabaw dla dzieci.

Każdy kącik w szpitalu lub przychodni wyposażony będzie w stojak-zabawkę

z kilkoma gramami, która umili dzieciom oczekiwanie na wizytę u lekarza. Dodatkowo kąciki wyposażone będą w dziecięce mebelki w ciepłej, żółtej barwie nawiązującej do kolorów marki. W Lublinie w konkursie bierze udział Uniwersytecki Szpital Dziecięcy przy ul.

ul. prof. Antoniego Gębali Głósy do 21 grudnia można oddawać stronę www.serenadadladzieci.com. Do tej pory takie kąciki zabaw powstały m.in. w Parczewie czy Radzynie Podlaskim. Wyniki poznamy po 10 stycznia 2019 roku.

(EM.K.)

Świąteczna promocja w TBV

Nawet do 25 tysięcy zł rabatu na mieszkanie!

TBV, wiodący deweloper w Lublinie, przygotował dla poszukujących własnego M wyjątkowy prezent pod choinkę – teraz 80 mieszkań na Osiedlu Europejskim na Felinie oraz powstającym przy ul. Zemborzyckiej Osiedlu Regaty można kupić w niższych cenach: o 100, 200, a nawet 300 zł za metr kwadratowy!

W nowych, niższych cenach możemy kupić mieszkania aż w pięciu budynkach. To nie lada gratka także dla tych osób, które chciałyby podarować sobie szczególny prezent na te święta i odebrać klucze jeszcze w grudniu. Tutaj jednak trzeba się pośpieszyć, ponieważ w promocyjnej ofercie TBV dostępne są tylko trzy lokale w budynkach gotowych do odbioru!

Osiedle Europejskie to bezpieczna, nowoczesna i przyjazna rodzinom inwestycja, która od ponad pięciu lat rozbudowuje się w prężnie rozwijającej się w dzielnicy Felin. Jest bardzo dobrze skomunikowana z centrum, a dodatkowo posiada własne zaplecze handlowo-usługowe. Doskonała lokalizacja oraz elegancki charakter zabudowy sprawiają, że jest to najlepsze miejsce do zamieszkania we wschodniej części miasta.

Osobom preferującym aktywny styl życia deweloper proponuje Osiedle Regaty, inwestycję zlokalizowaną w tej części Lublina, w której charakterystyczny dla dużego miasta, szybkiego stylu życia spotyka się z rekreacyjnym charakterem i spokojem południowej części miasta, której niewątpliwym atutem jest bliskość Zalewu Zemborzyckiego.

Więcej o obu inwestycjach można przeczytać na stronie www.tbv.pl

Informacje dotyczące lokali w promocji można uzyskać w Dziale Sprzedaży TBV pod numerem tel. 81 533 55 44 oraz w biurze sprzedaży przy ul. Pana Balcera 6B od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 17, a także w soboty od 9 do 13.



Osiedle Europejskie to bezpieczna, nowoczesna i przyjazna rodzinom inwestycja, która od ponad pięciu lat rozbudowuje się w prężnie rozwijającej się w dzielnicy Felin



Osiedle Regaty to najnowsza inwestycja TBV, zlokalizowana przy ulicy Zamborzyckiej na terenie po dawnym torze samochodowym

LICZBA DNI

375 000 złotych

zapłacimy teraz w promocji za gotowe duże rodzinne 80-metrowe mieszkanie w pakiecie już z komórką oraz miejscem postojowym na Osiedlu Europejskim na Felinie.



Produkty Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Piaski nagrodzone na targach MLEKO-EXPO 2018!

Wysoka jakość, walory smakowe i odżywcze zostały docenione

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piaskach znowu wyróżniona! Tym razem produkty z mleczarni z podlubelskiej miejscowości zdobyły wiele nagród podczas XXVII edycji targów MLEKO-EXPO 2018.

Za najwyższą jakość w kategorii „mleko” złoty medal otrzymało „Mleko naturalne 2,0%”. „Kefir jak dawniej” został natomiast nagrodzony srebrnym medalem w kategorii „napoje mleczne”. – Jest nam niezmiernie miło, że podczas targów po raz kolejny została doceniona wysoka jakość oraz walory smakowe i odżywcze naszych produktów. Tak duża ilość nagród to potwierdzenie intensywnego rozwoju naszej firmy na przestrzeni ostatnich lat – mówi **Mirosław Domański**, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach.

Za wyróżniającą jakość w kategorii „ser typu włoskiego, greckiego, smażone, pleśniowe, regionalne” brązowy medal otrzymał Ser Mozzarella Piasecka OSM Piaski. Szereg produktów został również wyróżniony w konkursie „Mleczny Hit”. Były to: „Kefir jak dawniej”, „Jogurt naturalny typu greckiego” oraz „Zsiadłe mleko Piaseckie jak dawniej”.

„MLEKO-EXPO 2018” to największe targi mleczarskie w Polsce. Mają na celu wsparcie polskiego mleczarstwa, umożliwianie promocji produktów, pomoc spółdzielniom mleczarskim w nawiązywaniu kontaktów i pozyskiwaniu bezpośredniego dostępu do klienta, oferując mu produkty mleczarskie najwyższej jakości.

Wydarzenie to również zwiastun trendów konsumenckich i kompleksowy przegląd ofert przedstawicieli branży mleczarskiej. Impreza była organizowana przez największą i najdłuższą działającą organiza-



cję mleczarską w Polsce – KZSM Zw. Rew. Oficjalnym patronem Targów jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

– Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piaskach wykorzystuje tylko naturalny, najlepszy surowiec ze sprawdzonych gospodarstw regionu lubelskiego, które nie stosują GMO. W naszej działalności sięgamy po tradycyjne sposoby wytwarzania produktów bez konserwantów i ulepszaczy, jednocześnie zachowując najwyższą jakość naszych wyrobów – mówi **Andrzej Grochoła**, kierownik ds. marketingu OSM w Piaskach. Poza nagrodzonymi produktami w ofercie spółdzielni znajdują się również: twaróg, „mleko naturalne 3,2%”, śmietana, jogurt naturalny typ grecki o obniżonej zawartości tłuszczu, ser mozzarella, masło ekstra o zaw. tłuszczu 82%, oraz produkty bez laktozy: kefir oraz jogurt naturalny typ grecki.

REKLAMA



*Promocja ważna do 31 grudnia. Regulamin promocji dostępny w biurze TBV przy ul. Pana Balcera 6B.

NOWE
mieszkania
Zemborzycka

ŚWIĄTECZNA
PROMOCJA
wielka obniżka cen*

OSIEDLE
REGATY

81 533 55 44
www.tbv.pl

Ponad 3 tys. przedsiębiorczych osób wzięło udział w spotkaniach Biznes Lubelskie 2018

BIZNES 2018 LUBELSKIE

W 360 godzin dookoła biznesu, czyli Urząd Marszałkowski dla lubelskich przedsiębiorców

Spektakularny sukces przygotowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego z myślą o przedsiębiorcach innowacyjnego i bezprecedensowego w skali kraju projektu pod nazwą Biznes Lubelskie – w spotkaniach pod tym tytułem wzięło udział ponad 3200 przedstawicieli firm, samorządów oraz instytucji otoczenia biznesu z województwa lubelskiego!

Spotkania Biznes Lubelskie odbyły się we wszystkich powiatach i miastach na prawach powiatu w województwie lubelskim. W pierwszym cyklu, który trwał od kwietnia do lipca br., skierowanym do małych, średnich i dużych firm, wzięła udział imponująca liczba ponad 1500 uczestników, o czym informowaliśmy w podsumowującym go materiale. Jeszcze większym powodzeniem cieszył się dedykowany mikroprzedsiębiorcom drugi cykl spotkań Biznes Lubelskie (BL), odbywający się od 28 sierpnia do 15 listopada br., który zgromadził ponad 1700 przedsiębiorców, przedstawicieli samorządów oraz instytucji otoczenia biznesu. Tym razem podczas każdej z konferencji uczestnicy mogli dowiedzieć się o możliwości wsparcia działalności ich firm przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego m.in. w zakresie promocji, udziału w targach i misjach zagranicznych, poznać receptę

na sukces w biznesie, a także otrzymać od znanych i cenionych dziennikarzy telewizyjnych kilka cennych rad, jak najlepiej zaprezentować swoją firmę i siebie podczas wystąpień, rozmów biznesowych i kontaktów z mediami.

Jak odnieść sukces...

Inicjatywa spotkań Biznes Lubelskie powstała w Departamencie Gospodarki i Współpracy Zagranicznej UMWL, którego jednym z zadań jest wspieranie lokalnej przedsiębiorczości. Jak się okazuje, był to „strzał w 10” i zarówno pierwsza, jak i druga część cyklu spotkały się z bardzo dużym odzewem oraz dobrym przyjęciem, zarówno ze strony środowiska biznesowego, jak również samorządowego.

Przysłowiową „wisienką na torcie” spotkań drugiego cyklu Biznes Lubelskie były prelekcje przedsiębiorców



Przedstawiciele Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, pomysłodawcy cyklu Biznes Lubelskie, informowali, na jaką pomoc ze strony samorządu województwa mogą liczyć przedsiębiorcy.



Spotkania Biznes Lubelskie odbyły się we wszystkich powiatach i miastach na prawach powiatu w województwie lubelskim

z naszego województwa, niekoniecznie znanych szerszemu gronu, których firmy odniosły sukces nie tylko na rynku krajowym, ale i zagranicznym.

Najlepszym tego przykładem jest firma **Henryka Kartaszyńskiego** Pro-Project z Okszoła koło Chełma. Powstała przed kilkunastoma laty w garażu teściowej pana Henryka zakład jest dziś światowym potentatem w projektowaniu i produkcji przyrządów oraz oprogramowania do kontroli jakości aparatury medycznej do diagnostyki obrazowej oraz radioterapii. Oferuje kompleksowe wyposażenie i oprogramowanie między innymi do kontroli jakości w stomatologii, radiografii, fluoroskopii, mammografii i tomografii komputerowej. Zatrudnia już kilkadziesiąt osób i wciąż się rozwija.

Podczas spotkań Biznes Lubelskie uczestnicy z wielką uwagą i podziwem słuchali Henryka Kartaszyńskiego, przedstawiającego drogę firmy na szczyt, od 2006 roku gdy Pro-Project opatentował pierwszy zestaw Pro-dent, do dzisiaj, gdy firma z Okszoła jest obecna w ponad 110 państwach i ma swoje przedstawicielstwo w Miami na Florydzie w USA!

Receptę na sukces mikroprzedsiębiorcom zdradzał podczas spotkań Biznes Lubelskie także **Dominik Polak**, wiceprezes Wytwórni Makaronu Domowego POL-MAK, obecnie jednego z potentatów na polskim rynku makaronu.

– Wiara, marzenia, ludzie i pokora – mówił między innymi do uczestników konferencji w Świdniku. W 1995 roku rodzinna firma z Ludwina zatrudniła 17 osób i produkowała dziennie 400 kg makaronu. Dzisiaj pracuje w niej 130 osób i wytwarza aż 25 ton produktów. Wiceprezes POL-MAK-u zaprezentował strukturę firmy na przestrzeni 23 lat działalności, od rodzinnej po menadżerską. Dominik Polak w swoim wystąpieniu zwracał też uwagę na to, jak duże znaczenie dla Wytwórni Makaronu Domowego miało pozyskanie środków z zewnątrz, z Unii Europejskiej. W ciągu trzech lat POL-MAK realizował bądź jeszcze realizuje w sumie dziewięć projektów o wartości blisko 31 milionów. Ponad połowa tej kwoty – dokładnie 16,4 mln – to dofinansowanie.

– Bez tych środków nie byłoby tu, gdzie jesteśmy, nie byłoby szans, byśmy bili się o nasze ma-



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska

Wydatek współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Regionalnego „Marketing Gospodarczy V”

zenie, czyli drugie miejsce na krajowym rynku – podkreślał Dominik Polak. Na koniec jeszcze raz przypomniał klucze do sukcesu: 1. wszyscy muszą chcieć 2. pokora, 3. sztuka kompromisu, 4. wzajemny szacunek, 5. klócić się – tak, ale nigdy gniewać.

Uczestnicy spotkań drugiego cyklu BL mogli usłyszeć inspirujące lekcje biznesu także od **Artura Tymińskiego**, założyciela i współwłaściciela Bio Berry Poland, **Robertu Suszko** z Bon Appetit czy też **Zbigniewa Chołyka**, prezesa Stryjno Sad i LubApple, który na przykładzie producentów owoców z naszego województwa pokazał, że działając razem, można osiągnąć dużo więcej i podbić zagraniczne rynki.

Jak cię widzą...

Podczas spotkań Biznes Lubelskie mikroprzedsiębiorcy od znanych i cenionych dziennikarzy telewizyjnych: Anny Dąbrowskiej i Andrzeja Baryły z TVP 3 Lublin oraz Piotra Kuśmierzaka z Polsatu, usłyszeli wiele cen-

nych rad, jak najlepiej zaprezentować swoją firmę i siebie podczas wystąpień, rozmów biznesowych i kontaktów z mediami.

– Bądź sobą. Nie udawaj kogoś innego. Kamera z pewnością obnaży sztuczność twojego zachowania. Postaw na swoje mocne strony – na to co w komunikowaniu się z otoczeniem zwykle jest twoim atutem – mówiła do uczestników **Anna Dąbrowska**, wielokrotnie nagradzana i wyróżniana dziennikarka. Jej redakcyjny kolega **Andrzej Baryła** na spotkaniach prezentował między innymi stroje, w jakich nie powinno się występować przed kamerą. – Koszula w paski, marynarka w paski – wykluczone – zaznaczał pan redaktor. **Piotr Kuśmierzak** z kolei przedstawił między innymi cztery etapy dowodzenia karierą. Mówił także o tym, jak budować markę i jak ważny w firmie jest Public Relations.

Podczas spotkań uczestnicy mieli szansę uzyskania informacji od przedstawicieli Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich oraz Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości na temat możliwości dofinansowania ich działalności gospodarczej ze środków unijnych. Wiele czasu poświęcono także na rozmowy networkingowe. Przedstawiciele biznesu dyskutowali i wymieniali poglądy między sobą, ale również z obecnymi na spotkaniach marszałkami województwa i przedstawicielami Zespołu Biznes Lubelskie, powołanego w Urzędzie Marszałkowskim – jednym z głównych zadań Biznes Lubelskie jest wsparcie lubelskich przedsiębiorców.

Było warto...

– Dla naszych przedsiębiorców to było świetne spotkanie pod wieloma względami. Przede wszystkim otrzymali mnóstwo przydatnych, merytorycznych informacji. To spotkanie było także potężnym zastrzykiem motywacyjnym. Oby więcej było takich inicjatyw – mówi **Dorota Sawa**, prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania Krasnystaw Plus, która uczestniczyła w spotkaniu organizowanym dla mikroprzedsiębiorców z powiatu krasnostawskiego i na co dzień działa na rzecz aktywizacji i integracji lokalnego środowiska samorządowego i biznesowego.

– Spotkania Biznes Lubelskie były doskonałą okazją do rozmów ze środowiskiem biznesowym oraz poznania jego potrzeb i oczekiwań wobec Samorządu Województwa Lubelskiego. Przedsiębiorcy wraz z administracją publiczną mogli wspólnie szukać rozwiązań służących realnemu wsparciu przedsiębiorczości, wspierających eksport lokalnych produktów, nowe inwestycje oraz tworzenie większej ilości miejsc pracy.

Szczegółowe informacje dotyczące spotkań, zdjęcia czy filmowe skróty można znaleźć na profilach społecznościowych (Facebook, Twitter, Instagram, LinkedIn) cyklu Biznes Lubelskie 2018. **BL**



Spotkania Biznes Lubelskie były okazją do nawiązania biznesowych kontaktów, wzajemnego poznania i rozmów



W spotkaniach z cyklu Biznes Lubelskie wzięło udział ponad 3200 przedstawicieli firm, samorządów oraz instytucji otoczenia biznesu z województwa lubelskiego

Biznes Lubelskie 2018 w liczbach

ponad **3200** uczestników

48 spotkań we wszystkich powiatach i miastach na prawach powiatu w województwie lubelskim w dwóch cyklach – od końca kwietnia do listopada.

144 godziny prelekcji i rozmów networkingowych z przedstawicielami biznesu i reprezentantami jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji otoczenia biznesu

48 godzin informacji o najnowszych zmianach w przepisach prawnych związanych z RODO, JPK, VAT, Split Payment, porad, jak prowadzić negocjacje i mediacje w biznesie

48 godzin prelekcji na temat roli motywacji w biznesie i przykładów, jak podbić rynek, prowadzonych m.in. przez wybitnych polskich sportowców, w tym: Roberta Korzeniowskiego, Otylię Jędrzejczak, Sylwię Gruchałę oraz lubelskich przedsiębiorców, którzy odnieśli sukces na rynku

24 godziny prelekcji, jak budować wizerunek firmy, prowadzonych przez znanych dziennikarzy

24 godziny dobrych praktyk podpowiadających, jak produkty lokalne wprowadzić na rynek regionalny, krajowy i zagraniczny

ponad **700** ankiet wypełnionych przez przedsiębiorców dotyczących oczekiwanego przez nich wsparcia ze strony samorządu województwa



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



ŚWIDNIK: Najpierw analiza i audyt

Drżą o posady

Pracownicy Starostwa Powiatowe-go w Świdniku i podległych mu jednostek obawiają się, że w związku z zmianą władzy część z nich może stracić swoje posady. Czy i jakie zmiany szykują się w poszczególnych wydziałach, starosta Łuksza Reszka na razie nie zdradza, ale przyznaje, że zmiany w strukturze organizacyjnej starostwa są konieczne.

W wyniku październikowych wyborów samorządowych po kadencji przerwy Prawo i Sprawiedliwość odzyskało władzę w powiecie świdnickim. W związku z tą zmianą pracownicy starostwa, szczególnie ci na kierowniczych stanowiskach, a także pracownicy jednostek podległych starostwu, obawiają się, że mogą stracić swoje posady.

Czy i jakie zmiany kadrowe planuje nowy starosta Łukasz Reszka? Na razie

nie chce ich zdradzać. Przyznaje jednak, że w strukturze organizacyjnej starostwa potrzebne są pewne modyfikacje.

– Jest to podyktowane m.in. zmianą ilości etatowych członków zarządu. Dodatkowo sekretarz powiatu przebywa na zwolnieniu lekarskim od początku kadencji i pojawiła się konieczność przejścia jego obowiązków przez jednego z członków zarządu – tłumaczy starosta.

Niewykluczone, że starostwo powiatowe i jego jednostki czeka audyt.

– Uważam, że audyt jest konieczny, a może nawet bilans otwarcia w starostwie jak i jednostkach podległych. Zaskakują nas niektóre decyzje, które zostały podjęte w ostatnim tygodniu kadencji poprzedniego zarządu. Na razie analizujemy to, co zastaliśmy. Na ocenę jeszcze przyjdzie czas – mówi Ł. Reszka.

Do tematu wrócimy.

(W)

ŚWIDNIK: Nie zarobią przemysłowcy, skorzystają najubożsi

Ubrania od celników

Ponad 350 męskich kurtek i bezrękawników przekazała Krajowa Administracja Skarbowa podopiecznym domów i ośrodków pomocy społecznej z województwa lubelskiego. W sumie odzież trafi do trzech placówek. Także do Świdnika



Wykryte przez celników podróbki posłużą potrzebującym

były one wymieszane z legalnym towarem, funkcjonariusze musieli dokładnie sprawdzić całość ważącego ponad tonę ładunku.

W ubiegłą środę, 28 listopada, odbyło się uroczyste przekazanie odzieży. 239 kurtek i 118 bezrękawników trafiło do

trzech jednostek pomocy społecznej na terenie naszego województwa, w tym do Domu Pomocy Społecznej w Świdniku. Jak podkreślają funkcjonariusze KAS, przekazanie odzieży na cele charytatywne możliwe było dzięki zgodzie i uprzejmości spółki 3M Company – właściciela znaku towarowego THINSULATE, któ-

rym bezprawnie opatrzone były kurtki i bezrękawniki.

KAS może nieodpłatnie przekazywać zatrzymywane towary takim instytucjom, jak m.in. zakłady opieki zdrowotnej, jednostki pomocy społecznej, placówki oświatowe czy np. organizacje charytatywne. Jednak nie wszystkie zatrzymywane przez celników towary nadają się do nieodpłatnego przekazania lub sprzedaży. Np. nie wiadomego pochodzenia leki, kosmetyki, środki ochrony roślin czy papierosy muszą być zniszczone – wiele z nich to towary wytwarzane poza jakąkolwiek kontrolą jakości i stanowiące potencjalne zagrożenie dla zdrowia użytkowników.

(OPR. W)

ŚWIDNIK: Bilety już w sprzedaży

Gwiazdy zaświecą w nowym roku

Anna Wyszkon, Ryszard Rynkowski i Smolasty – te muzyczne gwiazdy już niebawem wystąpią w świdnickim MOK-u. Zaplanowano również gratkę dla miłośników opery i operetki.

24 stycznia przed świdnicką publicznością wystąpi Ryszard Rynkowski – piosenkarz, pianista i kompozytor; wielokrotny laureat festiwału w Opolu. Na polskiej scenie muzycznej jest obecny już od czterech dekad, a jego przeboje wielu z nas zna i pamięta. Bilety: 60 zł – grupowy, 70 zł – ulgowy, 75 zł – normalny.

Z kolei na 2 lutego MOK przygotował propozycję dla nieco młodszej publiczności – koncert Smolastego – rapera, którego twórczość to połączenie r'n'b, rapu, popu i muzyki klubowej. Bilety: 20 zł – grupowy, 25 zł – ulgowy, 30 zł – normalny.

16 lutego na scenie MOK-u wystąpi jedna z najbardziej cenionych i charyzmatycznych wokalistek, obecna na polskiej scenie artystycznej już od 22 lat i mająca w dorobku ogromną ilość przebojów, nagród i ponad pół miliona sprzedanych płyt. Mowa o Annie Wyszkon. Każdy

jej koncert to porywające widowisko z bogatą oprawą multimedialną. Podczas koncertu artystka wykona nie tylko nowe przeboje, ale również te z wcześniejszych płyt. Bilety: 60 zł – grupowy, 70 zł – ulgowy, 75 zł – normalny.

Natomiast 23 lutego Miejski Ośrodek Kultury przygotował gratkę dla fanów nieco innych brzmień. Podczas „Koncertu Wiedeńskiego” usłyszymy obdarzonych wspaniałymi głosami solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami w Polsce i Europie. Zabrzmia największe przeboje króla walca – Johanna Straussa; nie zabraknie też najśłynniejszych arii z „Zemsty nietoperza”, „Barona cygańskiego”, „Wesołej wdówki”, „Książniczki czaradza”. Koncert będzie nawiązywał do tradycyjnych wiedeńskich koncertów noworocznych. Bilety w cenie 80 zł można nabyć na stronie: kupbilecik.pl oraz w Księgarniach PWN, Sklepach Muzycznych Riff i Księgarniach Bookbook.

(W)

ŚWIDNIK: Śmieci w górę o połowę!

Świdniczanie dostaną po kieszeni

W przyszłym roku świdniczan czeka duża podwyżka opłat za wywóz odpadów komunalnych. Segregując śmieci, zapłacą od osoby aż o 6 zł więcej niż do tej pory, czyli 17 zł. Choć mniej dotkliwie, wzrośnie również podatek od nieruchomości.

Ustalenie nowych stawek podatku od nieruchomości i opłat za wywóz śmieci to najważniejsze uchwały, które podczas ubiegłotygodniowej sesji 29 listopada podejmowali świdniccy radni. Obie wywołały sporo emocji.

Zgodnie z propozycją ratusza stawki podatku od nieruchomości, które będą obowiązywać od przyszłego roku są wyższe od tych obecnie obowiązujących średnio o 5 proc. I tak np. za lokal mieszkalny w skali roku zapłacimy około 4 zł więcej, za 20-metrowy garaż wraz z gruntem – ok. 3 zł więcej, za dom o pow. 140 mkw. wraz z 800-metrową działką – 30 zł więcej, a za 100-metrowy lokal, w którym prowadzona jest działalność gospodarcza, stojący na 1-hektarowej działce – 470 zł rocznie. Wpływy do budżetu z tytułu podwyższonych podatków od nieruchomości wyniosą około 0,5 mln zł.

Podczas sesji głos w sprawie podwyżki zabrał m.in. radny Mariusz Wilk, przewodniczący klubu radnych Świdnik Wspólna Sprawa.

– Jeśli chodzi o podatki od nieruchomości, to mamy chyba jeden z najwyższych albo balansujemy już przy maksymalnej dopuszczalnej ustawowo granicy. Słyszałem na komisji taki argument, że to jeszcze nie jest 100 procent; że mamy jeszcze „parę oczek”. Podatek związany z prowadzeniem działalności to już 97 proc. maksymalnej stawki. W taki sposób na pewno nie da się kreować rozwoju gospodarczego miasta – mówił radny Wilk.

Radni dopytywali również, jak wysokość podatków w Świdniku ma się do innych porównywalnych wielkością gmin w województwie oraz kiedy ostatnio podatki były podnoszone. Urzędnicy tłumaczyli, że podatki są na średnim poziomie, a ostatnia podwyżka weszła w życie z 1 stycznia 2016 roku.

– Wzrost podatków to nie jest nic nowego. Kiedy państwo zasiadałście w zarządzie powiatu, otrzymałem dokument, w którym zmieniono mi wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania nieruchomości gruntowej z 36,24 zł na 79,75 zł. Nie powinno pana dziwić, że miasto, dbając o budżet, podnosi podatki – odpowiadał Mariuszowi Wilkowi wiceprzewodniczący rady Janusz Królik.

– Ale czemu ta podwyżka jest uchwalana na pierwszej roboczej sesji nowej kadencji, a nie została przyjęta na ostatniej starej? – pytał radny Wilk. – Przypuszczam, że gdyby przyjmować ją przed wyborami, pan burmistrz nie byłby dziś burmistrzem. Dlaczego przed wyborami, kiedy pan burmistrz chodził po targowisku nie mówił ludziom, że będą podwyżki podatków; dlaczego nie mówił, że w tym roku nie będzie przebudowy targowiska? – mówił Wilk.

Studzić emocje starał się m.in. radny Aleksander Suski.

– Nikt nie jest zadowolony, że musi pła-

ŚWIDNIK: Obietnica złamana, czy dotrzymana?

Pięciu, ale nie pięciu...

– Łukasz Reszka ledwo został wybrany na starostę, a już złamał jedną ze swoich wyborczych obietnic – wytyka Jakub Osina z opozycyjnego Świdnika Wspólna Sprawa. – Chodzi o to, że w zarządzie powiatu, mimo zapowiedzi, nadal zasiada 5 osób. Starosta tłumaczy, że słowa dotrzymał, bo członków zarządu na etacie jest mniej, a w dodatku każdy z nich ma skromniejszą pensję od poprzednika.

22 listopada odbyła się pierwsza sesja Rady Powiatu Świdnickiego podczas której ustalono m.in. skład nowego zarządu. Na jego czele, jako starosta i radny z najlepszym wynikiem wyborczym w powiecie, stanął Łukasz Reszka. Na jego zastępcę powołano, Bartłomieja Pejo, a etatowym członkiem zarządu został Radosław Brzózka. Funkcję społecznych członków zarządu powierzono Mirosławowi Królowi i Franciszkowi Mrozowi.



Od przyszłego roku opłata śmieciowa wzrośnie w Świdniku o połowę. Czterooosobowa rodzina segregująca śmieci za ich wywóz zapłaci miesięcznie o 24 złotych więcej niż dotychczas

cić więcej, ale każdy chce nowych basenów, nowych ulic i więcej kursów do Lublina. To wszystko kosztuje. Pamiętajmy, że ten podatek to wzrost dochodów naszej gminy – mówił.

Głos zabrał również najmłodszy w radzie Marcin Magier, który odniósł się do wypowiedzi M. Wilka. Stwierdził, że „osobiste wycieczki” pod adresem burmistrza są nie na miejscu. Ztroszczył się również o samopoczucie radnego Wilka...

– Z tego, co wiem, jest pan na zwolnieniu. Jeśli jest się chorym, należy odpoczywać w domu – stwierdził M. Magier.

Ostatecznie projekt uchwały w sprawie zmian stawek podatków od nieruchomości przeszedł dwunastoma głosami radnych klubu Waldemara Jaksona. Radni ŚWS i Koalicji Obywatelskiej głosowali przeciw.

Śmieciowy problem

Ożywioną dyskusję wśród radnych wywołała również uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami oraz wysokości tej opłaty. W materiałach, które radni otrzymali przed sesją, proponowano, aby obowiązujący sposób naliczania od osoby zastąpić metodą naliczania od gospodarstwa, zaś wysokość opłaty miała być zróżnicowana w zależności od liczby tworzących je osób oraz rodzaju zabudowy. I tak według wstępnego projektu uchwały w domkach jednorodzinnych 35 zł miesięcznie za odbiór segregowanych śmieci zapłacić miały osoby mieszkające samotnie; 45 zł płacić miały gospodarstwa dwuosobowe; 55 zł – gospodarstwa trzyosobowe i 65 zł – gospodarstwa liczące cztery i więcej osób. Nieco mniej płacić mieli mieszkańcy bloków (20 zł miesięcznie gospodarstwa jednoosobowe, 35 zł – dwuosobowe, 50 zł – trzyosobowe; 63 zł – rodziny liczące cztery i więcej osób). Ten projekt ostatecznie nie trafił pod głosowanie na sesji. Jeszcze na posiedzeniach komisji radnym przedłożono nowy projekt, zgodnie z którym opłata za śmieci nadal będzie naliczana od osoby. Zmieniła się jednak jej wysokość. Będzie to 17 zł miesięcznie przy segregowaniu odpadów i 21 zł przy zbiorce nieselektywnej. Oznacza to, że osoby segregujące śmieci zapłacą o 6 zł więcej od każdego

członka rodziny, a osoby niesegregujące o 7 zł więcej.

Radny ŚWS Ireneusz Szutko pytał, jakie były założenia do obliczenia nowych stawek, bo, jak stwierdził, podwyżka o ok. 55 proc., wydaje mu się zbyt wygórowaną.

Urzędnicy wyjaśniali, że system gospodarki odpadami musi się bilansować. Gmina nie może na nim zarabiać, ale też nie może do niego dopłacać. Tymczasem w Świdniku od kilku lat miasto dopłaca do śmieci i to z roku na rok coraz więcej. W 2015 r. było to 610 tys. zł, w 2016 r. – 955 tys. zł, a w 2017 r. – prawie 1 mln zł.

– Gmina może pobierać tyle, ile kosztuje wywiezienie i zagospodarowanie odpadów. Poza tymi kosztami ma prawo wliczyć koszty, które ponosi z tytułu prowadzenia tej gospodarki. Są one łatwo wyliczalne, bo dotyczą osób, które się zajmują tą działalnością w gminie – tłumaczył wiceburmistrz Andrzej Radek.

Ostatecznie w głosowaniu uchwała w sprawie wyższych opłat za śmieci została przyjęta głosami 12 radnych klubu burmistrza Jaksona. Pięcioro radnych wstrzymało się od głosu, a czworo było przeciw.

Na zakończenie radny Stanisław Skrok zaproponował, aby w przyszłości nie fundować mieszkańcom jednorazowo tak dużych podwyżek, ale rewoloryzować opłatę za śmieci np. co roku. Wniosek został przyjęty z aprobatą.

Radny Mariusz Wilk zauważa, że podczas sesji większości radnych umknęła jeszcze jedna bardzo ważna kwestia.

– Zgodnie z przyjętymi uchwałami z terenu miasta znikną pojemniki na odpady zielone. Będą tylko dwa miejsce do wywozu takich odpadów. Najciekawsze jest to, że w ciągu miesiąca jedno gospodarstwo – mam na myśli domek jednorodzinny – może wywieźć bezpłatnie 240 l. takich odpadów. Żeby to lepiej zobrazować: to dwa 120-litrowe worki na śmieci albo dwa pełne kosze kosiarki. Jeśli chodzi o mały domek na Adam polu na 3-arowej działce, to da się zrozumieć, ale jeśli działka jest większa, w dodatku ma ogród, nie ma opcji, żeby to się zmieściło. Obawiam się, że te śmieci będą ładować w rowach albo lesie. To wylewanie dziecka z kąpielą – uważa M. Wilk.

(W)

członków etatowych i dwóch społecznych; wszyscy są osobami, które uzyskały mandatatę. Zatem etatów jest mniej, a mniej etatów to większe oszczędności – tłumaczy Ł. Reszka i dodaje, że społeczni członkowie zarządu powiatu mogą liczyć jedynie na nieznacznie wyższą dietę radnego.

Starosta wskazuje także, że jego wynagrodzenie jest niższe, niż pensja jego poprzednika. Zaznacza, że sytuacja jest identyczna w kwestii pozostałych członków etatowych.

– Panowie Pejo i Brzózka otrzymali wynagrodzenia niższe niż panowie Białowas i Osina. Dodatkowo etatowego członka zarządu zastąpił społeczny. W sumie miesięczna oszczędność z tego tytułu dla budżetu powiatu to prawie 11 tys. zł, co w skali roku generuje oszczędność w kwocie ponad 123 tys. zł. Uważam, że to dużo – kończy starosta.

(W)

90 lat Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji w Lublinie

Piękny jubileusz lubelskiej budowlanki

Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie obchodzą w tym roku rocznicę. Uroczystość podsumowująca blisko wiek działalności szkół zgromadziła w dniu 23 listopada 2018 przedstawicieli władz miejskich, oświatowych oraz liczne grono absolwentów i przyjaciół PSBiG. Uczniowie budowlanki błysnęli wiedzą i inwencją w części artystycznej tego wydarzenia

W południe tego dnia salę gimnastyczną PSBiG zapełnili absolwenci wielu roczników oraz aktualni uczniowie szkół. Zauważalna była więź pokoleń, co mogło podobać się także liczny w tej sali sympatykom tej placówki oświatowej. W chwilę później wprowadzono pocztę sztandarową szkół, a zgromadzeni zaśpiewali hymn Polski.

Otwierając uroczystość **Krzysztof Żuk** – prezydent Lublina, skierował do zebranych podziękowania i życzenia. Podkreślał wysokie osiągnięcia szkoły na olimpiadach budowlanych i geodezyjnych. Zaznaczył również, że szkoła o profilu tak ścisłym, zawodowym, ma niebywale osiągnięcia artystyczne.

W podobnym duchu wypowiadali się m.in. **Ewa Dumkiewicz-Sprawka** – dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin, **Eugeniusz Pelak** – wicekurator oświaty, radny **Zbigniew Jurkowski**. Politechnikę Lubelską reprezentował prodziekan ds. studenckich dr inż. **Marek Grabias**, Inspektorat Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego – insp. **Marek Kłopotek**, ze związku zawodowego ZNP przybyła prezes **Celina Stasiak** a z NSZZ „Solidarność” nauczycieli **Iwona Kreglicka**. Był również proboszcz parafii p.w. Bł. Biskupa Władysława Górala, ks. **Mariusz Nakoneczny**, który w kościele parafialnym odprawił mszę św. w intencji nieżyjących i obecnych członków społeczności PSBiG – która zapoczątkowała uroczystości jubileuszowe.

Na 90-lecie budowlanki zjechały delegacje zaprzyjaźnionych szkół z Gdańska i Bytomia na czele z ich dyrektorami – placówki te również mają w nazwie człon: Państwowe Szkoły Budownictwa. Przybyli też do Lublina goście ze Szkoły Budowlano-Architektonicznej ze Lwowa – reprezentowali ją dyrektor i jego zastępca.

Powitano także wielu prezesów i dyrektorów przedsiębiorstw współpracujących ze szkołą.

Radość, duma i satysfakcja

...pobrzmiwały w wypowiedziach i wspomnieniach osób zabierających głos na podium – wszak już blisko wiek służy Lublinowi ta zacna placówka. Podkreślano znaczenie dla



Uroczystości jubileuszowe w ZSBiG w Lublinie

społeczności lokalnej wykształconych tutaj specjalistów budownictwa i geodezji. Wielu z nich kontynuowało naukę na studiach z tego zakresu, głównie na Politechnice Lubelskiej. Jedni więc osiągalni laury w teorii, inni na wyznacznym praktyki budowlanej. Najwięcej absolwentów PSBiG zrobiło, i nadal robi, świetną karierę w przedsiębiorstwach tej branży gospodarki, bodaj najbardziej stabilnej od dziesięcioleci.

Część oficjalną zakończyło przyznanie wyróżnień. Szkoła otrzymała Medal Prezydenta Miasta Lublin oraz okolicznościowe dyplomy od lubelskiego wojewody i kuratora oświaty.

Medalem 700-lecia Miasta Lublin prezydent odznaczył **Grażynę Kubuj-Belz**, która jest dyrektorem placówki od 27 lat i która sprawnie prowadziła uroczystość. Jej podziękowania dla nauczycieli i współpracowników PSBiG koncentrowały się na roli i znaczeniu ich pracy. Ten trud czterech pokoleń pedagogów i specjalistów budownictwa dał owoce w postaci kilku tysięcy absolwentów PSBiG – i to w trzech różnych jej epokach.

– Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie powstały 10 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Mijają kolejne lata, my zaś pamiętamy o tych, którym zawdzięczamy wolność – mówiła pani dyrektor.

Medale Prezydenta Miasta otrzymali zasłużeni nauczyciele PSBiG: **Krzyszyna Brodowska** – wykładowca przedmiotów ekonomicznych, **Aneta Cieplowska** – historyk, **Marek Igras** – fizyk i wicedyrektor, **Sylwester Kruk** – historyk, **Bernarda Michaluk** – katechetka, **Jarosław Nowacki** – nauczyciel zajęć praktycznych, **Marta Popielnicka** – nauczyciel przedmiotów zawodowych, **Anna Rucka-Szewczyk** – polonistka, **Robert Sereda** – germanista i wicedyrektor, **Bożena Skórka** – polonistka i wicedyrektor.

Gdy na podium trwały przemowy i akty dekoracji w tle, na wielkim ekranie przewijał się rys historyczny tej zasłużonej placówki szkolnictwa zawodowego.

Narodziny „Budowlanki”

Tak popularnie zwie się tę zacną szkołę od września 1928 do dziś. Jej serce zaczęło bić, gdy Towarzystwo Szkoły Budownictwa w Lublinie założyło prywatną Niższą Szkołę Budownictwa. Wówczas placówka w klasach: budowlana, drogowa, melioracyjna kształciła zaledwie 66 uczniów. Po 3 latach nauki i odbyciu 3-letniego stażu otrzymywali oni tytuł majstra budowlanego. Po 2 latach i równie długim stażu można było wyjść z budowlanki z tytułem nadzorca drogowego lub melioracyjnego. Ciekawie wyglądał terminarz roku szkolnego – uczniowie w ławkach poznawali teorię od 1 listopada do 30 kwietnia, a od 1 maja do 31 października praktykowali na budowach.

1951 rok przyniósł podział szkoły na trzy odrębne technika: budowlane, drogowe i geodezyjne, działające w tym samym budynku pod nazwą Państwowe Szkoły Budownictwa. W tym kształcie placówka funkcjonowała do 2002 r., kiedy to w ramach PSB wyodrębniono Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych, tworząc znane w całym kraju Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji. W ich skład wówczas wchodziły: 4-letnie Technikum Budowlano-Geodezyjne, 4-letnie Technikum Terenów Zieleni, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 8, Szkoła Policealna Nr 2 oraz XI Liceum Ogólnokształcące i II Liceum Profilowane.

Dziś w składzie zespołu pozostały: Technikum Budowlano-Geodezyjne, Technikum Terenów Zieleni oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 8.

100 par wąsów dla Marszałka

Tę inicjatywę uczniów budowlanki, łączącą 90-kę ich szkoły ze 100-leciem odzyskania niepodległości, uczestnicy uroczystości przyjęli gromkimi oklaskami. Przed audytorium deflowała grupa uczniów, którzy zapuścili wąsy na wzór marszałka Piłsudskiego, lecz aż tak sumiastych męskich ozdób u nich nie odnotowaliśmy. Jednak inicjatywę tę poznali widzowie programów TV regionalnej i ogólnopolskiej.

– To sentymentalny gest głównie pod adresem siwych głów, gdyż na naszą uroczystość przybyło nadzwyczaj dużo absolwentów zaawansowanych wiekiem – tłumaczy prof. **Krzyszyna Brodowska** – w PSBiG uczy ekonomiki, opiekuje się szkolnym kołem PCK, wolontariatem i każdą akcją humanitarną. Jest też niezmiernie aktywną w przestrzeni. Potwierdza to uśmiechem 80-letni dziś **Jerzy Jawoszek** były nauczyciel przedmiotów specjalistycznych w latach 60. -90. ub. w.). Wśród starszych absolwentów notujemy rozmowy, w których z rozrzuśnieniem wspominali „epokowych” nauczycieli szkoły. To m.in. profesorowie: **Wiktoria Jaroszczyńska**, **Czesław Serebnyński**, **Mieczysław Stryjecki** – z pierwszych dziesięcioleci PSBiG. Pytano też o prof. **Marię Karczewską** – ulubioną geografkę z lat 70-90 ub.w i wielu innych, których zabrakło na święcie szkoły, których nie sposób tu wymienić.

Młodzież już się rozpierzchnęła, gdy starsze roczniki z nostalgią śledziły wystawę zdjęć na korytarzach PSBiG. – Te stare, pożółkłe fotografie przywracają nam wspomnienia, wzruszają i rozbawiają – słyhać było z grupy absolwentów rocznik 1969. Widać, że bardzo zazdroszczą już współczesnych, kolorowych zdjęć z



życia szkoły eksponowanych opodal, bo na nich lepiej widać, jak wysoka kultura cechuje tę placówkę, jak dobre tradycje są tu kontynuowane, że pełno tu talentów artystycznych i laureatów olimpiad z udziałem uczniów budowlanki.

– Oj, chciałoby się śpiewać „100 lat” naszej szkole, ale to za mało – mówi jeden z seniorów.

Nie wszystkich ta radość mogła spotkać. W Internecie czytamy, że grupa absolwentów PSBiG z 1966 r. nie dowiedziała się na czas o jubileuszu, uroczystość ominęła ich. To głosy z roczników, gdy szkołą kierowali ich ulubieni dyrektorzy **Edward Halbożek** i **Zbigniew Basta**. Cóż, ilość specjalistów budownictwa i geodezji, którzy ukończyli tę słynną szkołę liczy się obecnie w tysiącach – nie do wszystkich udało się dotrzeć z powiadomieniem.

Część artystyczna godna festiwalu

W jej programie najpierw znalazły się utwory patriotyczne, nawiązujące do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Dostarczyły one gościom wydarzenia wiele emocji i wspomnień. W wykonaniu młodzieży szkół oraz studenckiego zespołu Pieśni i Tańca „Jawor” usłyszeli oni wiązankę pieśni legionowych, jak: „17 września”, „Guziki”, „Pierwsza Brygada”, następnie utwory liryczno-poetyckie, m.in. pieśni Jaromira Nohavicy w tym jego ponadczasową „Kometę”, Marka Grechuty – „Dni, których nie znamy”. By ten cel osią-

gnąć, na scenie stanęły połączone „siły muzyczne” PSBiG: Zespół Poezji Śpiewanej i 30-osobowy chór młodzieży.

Wzruszyło, ale i rozśmieszyło do łez wykonanie utworu „Nauczycielu”, będącego trawestacją piosenki „Mój przyjacielu” (Krzysztofa Krawczyka). W dowcipny sposób ukazał on relacje uczniów i wychowanków budowlanki z niejednym, wymagającym profesorem z obecnego grona pedagogicznego. Hitem ich repertuaru było wspólne odśpiewanie przez młodych i starszych piosenki „Pokolenie” (zespół Kombi), która akcentowała więź wszystkich obecnych tu roczników. Słowo wiążące i pieczą nad całością popisów artystycznych jubileuszu była dziełem dr **Małgorzaty Klimczak**, polonistki PSBiG, którą wspomagał **Piotr Wiącek**.

To dzięki nim od 5 lat w szkole istnieje profesjonalna edukacja w dziedzinie poezji śpiewanej, a przyszli geodeci i budowlanci są wielokrotnymi laureatami konkursów z tego zakresu. Uczniowie budowlanki otrzymali nawet m.in. Puchar Prezydenta Lublina za osiągnięcia artystyczne.

Głośne akordy na koniec wydarzenia zapewnił big-band absolwentów budowlanki. Zespół po latach zebrał i poprowadził **Krzysztof Kramiek**, do tego stopnia udatnie, że absolwenci rwali się wręcz do tańca. Po tym punkcie programu uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek i wielki jubileuszowy tort.

MAREK RYBOŁOWICZ

VI LO ma już 70 lat

Najstarsze liceum na peryferiach

W piątek, 30 listopada, VI LO im. Hugona Kołłątaja w Lublinie świętowało 70-lecie powstania. Szkolne uroczystości rozpoczęły się po mszy świętej w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kunickiego.

VI Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja utworzono 23 czerwca 1948 roku. Była to pierwsza szkoła średnia w położonej w tym czasie na peryferiach dzielnicy Lublina. Jego początkową bazą były publiczne szkoły powszechne nr 14 i nr 16. Nowa placówka w dzielnicy

nosiła dawniej nazwę Publicznej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego. W październiku 1962 r. liceum, po latach przeprowadzek, otrzymało własną siedzibą przy ul. Mickiewicza 36, w którym mieści się do dziś.

(EM.K.)

Ważnym punktem jubileuszu 70-lecia szkoły było odsłonięcie tablicy pamiątkowej braci Bronisława i Janusza Żurakowskich przy wejściu do VI LO przy ul. A. Mickiewicza.

Bracia Żurakowscy, byli mieszkańcami dzielnicy Dziesiąta w latach 20 i 30 XX wieku. – Pomyślem ich upamiętnienia społeczność szkoły zainteresował pan **Janusz Stachowicz**, prezes Prezydium Rady Seniorów Lotnictwa w Lublinie. Szkoła wykonała tablicę na własny koszt

Bronisław Żurakowski (1911-2009) był pilotem, szybowcowym pilotem doświadczalnym, żołnierzem Armii Krajowej, inżynierem lotniczym, konstruktorem samolotów oraz twórcą pierwszych polskich śmigłowców.

Janusz Żurakowski (1914– 2004) to wybitny pilot myśliwskim oraz instruktor. Uczestniczył w bitwie o Anglię, był dowódcą Dywizjonu 316. Jako pilot doświadczalny w 1958 roku dokonał oblotu pierwszego kanadyjskiego naddźwiękowego myśliwca Avro Canada CF – 150 Arrow.



Odsłonięcie tablicy odbyło się w asyście honorowej żołnierzy Sił Powietrznych

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Ewelinie i Piotrkowi 26 listopada o godzinie 13.30 urodziła się córka Róża



Katarzynie i Kamilowi 28 listopada o godzinie 12.35 urodziła się córka Julia



Małgorzacie i Kamilowi 27 listopada o godzinie 14.40 urodził się syn Igor



Małgorzacie i Przemysławowi 27 listopada o godzinie 11.00 urodziła się córka Barbara



Aleksandrze i Michałowi 26 listopada o godzinie 2.00 urodziła się córka Zuzia



Annie i Bartłomiejowi 27 listopada o godzinie 6.10 urodziła się córka Oliwka



Annie i Łukaszowi 27 listopada o godzinie 13.25 urodził się syn Antoś



Marcie i Tomaszowi 27 listopada o godzinie 13.25 urodziła się córka Nina



Monice i Marcinowi 26 listopada o godzinie 9.00 urodziła się córka Iga



Monice i Markowi 27 listopada o godzinie 10.40 urodził się syn Nikodem

Generał zachwycony wierszami najmłodszych

„Obłoczki” po raz trzeci

W lubelskiej Szkole Podstawowej nr 31 odbyła się promocja trzeciego już tomu książki „Obłoczki sercem malowane”. Tomik to pokłosie konkursu – projektu na wiersze o tematyce lotniczej.

Szkoła, położona przy ulicy Lotniczej, w pobliżu dawnego lotniska Lubelskich Zakładów Lotniczych, od 2006 roku nosi imię Lotników Polskich. Pierwszy tomik wierszy ukazał się w 2008 roku, drugi w 2014, zaś trzeci niedawno – na stulecie lotnictwa polskiego. Ich powstanie to również efekt niezwykle udanej, wieloletniej współpracy lubelskiej szkoły z dęblińską Szkołą Orłąt, Muzeum Sił Powietrznych i lubelskim środowiskiem lotniczym. Od samego początku projekt wspiera generał brygady pilot dr. inż. **Ryszard Hać**.

Drugiemu i trzeciemu tomikowi wierszy towarzyszyły płyty, przygotowane przez

lubelskiego rapera Mateusza „Laslo Companija” Laskowskiego. Do ostatniej edycji projektu włączyły się także i inne szkoły z Lubelszczyzny, noszące lotnicze imię – ze Świdnika, Woli Osowińskiej i Leszkowic. Każdemu tomikowi poezji towarzyszył konkurs plastyczny, a wyróżnione prace stawały się ilustracjami w kolejnych wydaniach.

W Szkole Podstawowej nr 31 duszą projektu jest mgr **Mirosława Ziętek** – nauczycielka nauczania początkowego. Podczas promocji trzeciego wydania „Obłoczków” była gospodarzem uroczystości. Zgromadziła ona lotników, dziennikarzy, młodzież, dzieci i ich rodziców.

Na program złożyły się piosenki o tematyce lotniczej wykonywane przez starszych uczniów szkoły, oraz wiersze z ostatniego wydania „Obłoczków”, sympatycznie recytowane przez najmłodszych uczniów. Generał Ryszard Hać wręczył autorom wyróżnionych wierszy pierwsze egzemplarze najnow-



Pierwsze egzemplarze kolejnego wydania „Obłoczków” trafił do dyrektora SP nr 31, Jolanty Józefaciuk i autorów wyróżnionych wierszy

szego wydania „Obłoczków”.

Lotnicy docenili zaangażowanie uczniów i nauczycieli w popularyzację wiedzy o lotnictwie i przekazali do izby tradycji mundur i płaszcz zmarłego pół roku temu pułkownika dyplomowanego Stanisława Madeja.

Pułkownik **Stanisław Madej** pochodził z Radawca. Był między innymi jednym z dowódców 60 Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego w Radomiu, pracował w dęblińskiej Szkole Orłąt, a także przez 8 lat był dyrektorem wydziału usług agrolotniczych w

WSK Świdnik.

Autorzy projektu piszą: „Mamy nadzieję, że trzeci tomik Obłoczków, wydany w 100-lecie lotnictwa polskiego, będzie hołdem ludziom lotnictwa, dzięki którym możemy cieszyć się pogodnym niebem i realizo-

wać swoje pasje i marzenia”, bo jak napisała **Agata Kolek** – autorka jednego z wierszy – „Człowiek od kiedy żyje, to zawsze o czymś marzy i dobrze jest tak właśnie, w marzeniach nam do twarzy”

JAN ACHRAMOWICZ

Bitwa na śnieżki i kolorowy warsztat elfów to jedno z wielu atrakcji jakie czekają na najmłodszych w centrum handlowym w Lublinie

Mikołajki w SKENDE



ZAPRASZAMY
NA MIKOŁAJKI
Z BAJKI

IKEA SKENDE SHOPPING

Od 6 do 8 grudnia Mikołaj będzie gościł w SKENDE. Przez te trzy dni centrum handlowe przy Al. Spółdzielczości Pracy zamieni się w niezwykle miejsce pełne atrakcji dla dzieci i dorosłych, na których czekają m.in.: bitwa na śnieżki, kolorowy warsztat elfów i wyścig „reniferów”. Ale to nie wszystko! Święta to magiczny czas, dlatego w tych dniach pojawiają się także bajkowe postacie, które pomogą najmłodszemu ubrać choinkę.

Mikołaj w towarzystwie śnieżynki będzie czekał na dzieci w specjalnie przygotowanej świą-

tecznej strefie w godzinach od 15:00 do 19:00 (czwartek-piątek) oraz od 10:00 do 19:00 (sobota). To doskonały czas, aby porozmawiać z Mikołajem o prezentach i zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie. Nie zabraknie konkursów, upominków oraz wspólnego ubierania choinki.

W strojeniu świątecznego drzewka pomogą bajkowe postacie, a także dwa niezwykle anioły, poruszające się na szczudłach. Tacy pomocnicy okażą się niezastąpieni zwłaszcza przy zawieszaniu ozdób na czubku choinki.

KB

W III Międzyszkolnym Konkursie Logopedyczno-recytatorskim dla uczniów klas I-III

Nie było mocnych na 2c ze Szkoły Podstawowej nr 23!

W Szkole Podstawowej Nr 2 w Lublinie odbył się III Międzyszkolny Konkurs Logopedyczno-Recytatorski dla uczniów klas I-III „Wierszyki ćwiczące języki”. Bezkonkurencyjni w zmaganiach okazali się uczniowie klasy 2c z SP nr 23 z ulicy Podzamcze.

Pierwsze miejsce zajęła Julia Raczowska, która przepięknie wyrecytowała wiersz **Małgorzaty Strzałkowskiej** pt. „Dwie kumoszki”. Ponadto dwa z wyróżnień przypadły dwójce innych uczniów klasy, której wychowawczy-

nią jest **Małgorzata Małecka**: **Hubertowi Chmielewskiemu** oraz **Zosi Gergeby!**

Celem konkursu, w którym udział wzięło ponad 20 uczniów z lubelskich szkół, było rozwijanie zdolności recytatorskich, zainteresowanie poezją, zachęcanie do występów na scenie przed szerszą publicznością, a przede wszystkim kształtowanie umiejętności i nawyku poprawnej wymowy.

– Jestem dumna z dzieci. To były bardzo trudne, długie teksty, a one sobie świetnie z nimi poradziły. Cieszę się bardzo, że tak

chętnie i licznie uczniowie z mojej klasy zgłosili się do konkursu. To była dla nich dodatkowa praca, bez obiecywania czegośkolwiek. O tym, że dostaną „szóstki” za udział, dowiedzieli się dopiero po zakończeniu konkursu. Dziękuję także rodzicom za zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu dzieci do konkursu oraz poświęcenie piątkowego popołudnia, by z nimi wybrać się do SP nr 2 – mówi **Małgorzata Małecka**, wychowawczyni klasy 2c ze Szkoły Podstawowej nr 23.

BS



Cztery tygodnie refleksji i wyciszenia

Czas duchowego oczekiwania

2 grudnia Kościół przeżywał pierwszą niedzielę tegorocznego adwentu, który jest znakiem biblijnego oczekiwania na powrót Mesjasza, czasem przygotowania na duchowe spotkanie z Chrystusem podczas świąt Bożego Narodzenia.

Hasło tegorocznego adwentu – „W mocy Bożego Ducha” – wskazuje na program duszpasterski na najbliższy rok liturgiczny. Adwent trwa zwykle od 23 do 28 dni. W tym czasie kościół proponuje wyciszenie, udział w roratach i rekolekcjach oraz zachęca do pojednania się z Bogiem i ludźmi przez sakrament pokuty. Adwent obejmuje cztery kolejne niedziele. Łacińskie słowo „adventus” oznacza „nadejście”.

Pobożność adwentowa

Pierwszą wzmiankę o adwencie zawiera dekret synodu, który odbył się w 380 r. w hiszpańskiej Saragossie. Wtedy adwent zaczynał się w dniu św. Marcina o 11 listopada i trwał do Bożego Narodzenia 40 dni, jak okres postu. Papież Grzegorz Wielki (540-604) przychylił się do tego, że adwent zaczął obejmować cztery niedziele i stał się liturgicznym przygotowaniem na przyjście Chrystusa w całym kościele.



W oczekiwaniu na narodzenie Chrystusa od wielu lat wpisana jest akcja Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, której symbol – świeca, będzie stawiany przez nas na wigilijnym stole już po raz 25

Wielki wpływ na pobożność adwentową w Polsce miał zakon cystersów.

Szczególną rolę w adwencie odgrywa Maryja. Do wyłącznie polskiej tradycji należą roraty, czyli msze wotywno do Najświętszej Marii Panny. Ich nazwa wywodzi się od słów łacińskiej pieśni, która przez wieki towarzyszyła mszy św., odprawianej o świcie w adwentowe dni: „Rorate caeli desuper...” („Spuście rosę niebios”). Pierwsze informacje o roratach pochodzą z XIII w. W wieku XIV roraty były już znane w całej Polsce. Z mszą św., tzw. roratnią związany jest zwyczaj zapalania

świecy. Symbolizuje ona postać Maryi, będącej przykładem gotowości na przyjęcie oczekiwanego Mesjasza. Ważną rolę w roratach odgrywa kontrast pomiędzy ciemnością – czas oczekiwania na Mesjasza, a jasnością, oznaczającą radość z jego przyjścia. Roratnie świece, zanoszone do domu, pokazują, że Pan Bóg jest w stanie rozświetlić drogę, pomóc przejść nawet przez „najciemniejsze doliny” (Ps.23).

Cztery świece – cztery znaki

Z adwentem związany jest też wywodzący się z Niemiec zwyczaj przygo-

towania wienca adwentowego. Gałązki igliwia w wieniec zapowiadają świąteczną choinkę, natomiast cztery świece – cztery tygodnie adwentu. W domu lub w kościele zapala się kolejno po jednej świecy w każdą niedzielę. Zapalanie poszczególnych świec ma głęboki związek z czytaniem mszalnymi, które liturgia proponuje na poszczególne niedziele adwentu. I tak kolejno: świeca zapalana w pierwszą niedzielę symbolizuje przebaczenie przez Boga nieposłuszeństwa, jakiego dopuścili się Adam i Ewa. Kolejna – wiarę patriarchów i całego narodu izraelskiego w dar ziemi obiecanej Trzecia symbolizuje radość króla Dawida, świętującego przymierze z Bogiem, a czwarta – nauczanie proroków, którzy zapowiadają przyjście Mesjasza oraz Jego królestwa. W czwartą niedzielę adwentu palą się wszystkie cztery świece.

Cztery tygodnie dzielące nas od świąt to dobry czas, by spojrzeć w niebo, wyciszyć się, zastanowić się nad różnicami między dobą i złem, nad tym, co można jeszcze zmienić na lepsze w stosunkach z rodziną, z przyjaciółmi, czy w ogóle bliźnimi i zawierzyć swoje życie Jezusowi. Adwentowe wyciszenie jest konieczne, gdyż pobudza refleksję nad tym, co w życiu jest naprawdę ważne.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Kolejny wykład na Konwersatorium Myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II

Nauka pod presją menadżerów

Przedostatni wykład z cyklu Konwersatorium Myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II „Istota i misja uniwersytetu we współczesnym świecie” odbył się w środę 28 listopada na KUL. Wykład „Prawda – katolicyzm – uniwersytet” wygłosił gość specjalny, o. prof. Dariusz Kowalczyk, dziekan Wydziału Teologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie.

O. prof. **Dariusz Kowalczyk** jest autorem m.in. takich publikacji, jak „Dogmatyka. Traktat o sakramentach” (współautor), „Czy żyjemy w czasach Apokalipsy?”, „Czy Jezus mógł się przeziębować. Rozmowy o człowieczeństwie Boga”, „W co wierzymy? Rozważania o podstawowych prawdach wiary katolickiej”. Jako jezuita studiował na Wydziale Teologicznym Bobolanum oraz na Uniwersytecie Gregoriańskim.

W wykładzie wygłoszonym na KUL-u i w dyskusji po nim poruszał wiele interesujących wątków z zakresu kondycji współczesnych uniwersytetów katolickich.

Przypomniał m.in., że uniwersytety jezuickie nadal mają bardzo dobrą markę w świecie. Niestety, część z nich – jak ma to miejsce w USA – korzysta z nazwy „jezuickie”, a w rzeczywistości uniwersytety te prowadzone są przez osoby świeckie, co najwyżej podpisujące się pod szyldem „duchowości ignacjańskiej”.

Problemem współczesnych uniwersytetów, także katolickich – co widać z perspektywy rzymskich uczelni – jest coraz większy wpływ menadżerów, którzy dbają o finanse uczelni, chcą mieć wpływ na jej kształt naukowy. Zarazem zmniejsza się wpływ samej kadry profesorskiej, która powinna decydować o naukowym charakterze uczelni. O. Dariusz Kowalczyk wspominał, że bunt w tej sprawie próbują ostatnio podejmować naukowcy z uczelni holenderskich.

Był też omawiany problem wydziałów teologicznych na uniwersytetach prywatnych oraz państwowych. Dla poszukiwania prawdy, do którego to celu uniwersytety są powołane, istnienie wydziałów teologicznych jest znaczące. Tymczasem we współczesnym świecie jest dążenie do minimalizowania ich roli w nauce. Polska, mogąc się poszczycić kilkoma wydziałami teologicznymi na państwowych uniwersytetach, ma się pod tym względem wciąż naprawdę dobrze.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Św. Andrzej był wyjątkowym apostołem

Pierwszy powołany

W ferworze przygotowań do tradycyjnych andrzejek, czyli hucznych zabaw i wróżb, rzadko kto pamięta o patronie tych uciech, czyli o św. Andrzeju, a nietuzinkowa to postać.

Św. Andrzej Apostoł, którego uroczystość obchodziliśmy 30 listopada, pierwszy powołany, to święty Kościoła katolickiego, prawosławnego, anglikańskiego, ewangelickiego, ormiańskiego i koptyjskiego. Rybak z Betsaidy galilejskiej, uczeń św. Jana Chrzciciela, rozpoczyna listę 30 świętych i 32 błogosławionych o tym imieniu. Potwierdzeniem kultu św. Andrzeja Apostoła są nie tylko liczne kościoły pod jego wezwaniem, ale też obecne w polskiej kulturze przysłowia i zwyczaje związane ze świętowaniem popularnych andrzejek, które w tym roku były obchodzone już od 24 listopada.

Staniecie się rybakami ludźmi

Początkowo św. Andrzej był uczniem Jana Chrzciciela. Poszedł za Chrystusem, gdy ten przyjmował chrzest w Jordanie. Ów galilejski rybak bez wahania zostawił sieci i posłusznie poszedł za Chrystusem, odpowiadając tym samym na słowa: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”. Musiał być człowiekiem docieklwym i inteligentnym, skoro w ciągu zaledwie jednego dnia wspólnego przebywania z Jezusem rozpoznał w Nim Mesjasza. Przewidywał też do Chrystusa swego starszego brata Szymona, później nazwanego Piotrem. Przez cały okres publicznej działalności Zbawiciela św. Andrzej przebywał w jego najbliższym otoczeniu. W domu Andrzeja i Piotra w Kafarnaum Chrystus niejednokrotnie się zatrzymywał. Apostoł był świadkiem cudu w Kanie Galilejskiej i cudownego rozmnożenia chleba. Scenę jego powołania na apostoła opisują wszyscy ewangeliciści.

Dzieje Andrzeja

Święty Andrzej jako pierwszy po śmierci Chrystusa i zesłaniu Ducha Świętego poszedł głosić Ewangelię. Ten okres życia świętego znany jest

jedynie z apokryfów: „Dzieje Andrzeja” z II wieku i „Męka Andrzeja” z IV wieku. Apostoł ewangelizował, uzdrawiał, dokonywał egzorcyzmów, a nawet wskrzeszał. Głosił Dobrą Nowinę na czarnomorskich wybrzeżach Azji Mniejszej, u Scytów, w Tracji i w Grecji, gdzie poniósł śmierć męczeńską z rozkazu prokonsula Egeasza. Miało to miejsce około roku 60 lub 70, w Patras na Peloponezie. Rozpięto go na krzyżu w kształcie litery „X” (tzw. krzyż św. Andrzeja). Według apokryfów było tam zebranych około dwunastu tysięcy ludzi, którzy wołali, by uwolnić apostoła. Ten jednak wyrok przyjął nad wyraz spokojnie i cieszył się, że umrze jak jego Nauczyciel, a przed śmiercią pobłogosławił otaczający go tłum.

Relikwie

W 356 r. relikwie św. Andrzeja przewieziono do Konstantynopola i umieszczono w Świątyni Apostołów. W 1202 roku krzyżowcy podczas czwartej krucjaty zabrali je i umieścili w Amalfi koło Neapolu. W połowie XV wieku papież Pius II polecił głowę świętego przywieźć do Rzymu, gdzie spoczywała w bazylice św. Piotra.

W 1964 roku św. Paweł VI, w duchu ekumenizmu, zwrócił głowę świętego Grekom. Relikwie przewieziono do miejsca kaźni, czyli do Patras na Peloponezie, gdzie święty poniósł męczeńską śmierć, tym bardziej, że jest on patronem Grecji.

Relikwie św. Andrzeja znajdują się też w Moskwie, w Amalfi i Szkocii, której jest też patronem od 1314 roku. Od 1385 roku na fladze Szkocii umieszczony jest krzyż św. Andrzeja. stąd też ukośny krzyż na fladze Wielkiej Brytanii, która jest połączeniem flagi angielskiej i szkockiej. Imię św. Andrzeja dwukrotnie powtarza się w kanonie mszy św. Męczennik jest też patronem narodów słowiańskich. W Polsce relikwie świętego znajdują się w bazylice w Olskuszu i kościele śródmiejskim w Warszawie. Jest on patronem diecezji warmińskiej.

Patron

W związku z tym, że według tradycji św. Andrzej był założycielem Kościoła w Bizancjum i Rosji, jest obdarzony

wielką czcią w Kościele prawosławnym. Analogicznie w kościele rzymskokatolickim taką czcią obdarzony jest jego rodzony brat św. Piotr. Przedstawianie św. Andrzeja w bratnim uścisku ze św. Piotrem ma symbolizować pojednanie obu kościołów: rzymskokatolickiego i prawosławnego.

Wiele miast i krajów ogłosiło św. Andrzeja swoim patronem. Oprócz wspomnianych już Szkocii i Grecji jest patronem Rosji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Prus, Luksemburga i Sycylii, oraz miast, jak m. in. Bordeaux, Hanower, Neapol, Orange czy Rawenna, gdzie w mozaice bazyliki św. Apolinarego znajduje się najstarszy wizerunek świętego z V wieku.

W Polsce w okresie od XI do XVI wieku wybudowano 123 kościoły pod wezwaniem tego popularnego świętego, przede wszystkim na Śląsku i w Wielkopolsce. Najstarszym zachowanym kościołem św. Andrzeja jest romański kościół przy ul. Grodzkiej w Krakowie.

W ikonografii przedstawiany jest jako starszy mężczyzna o gęstych, siwych włosach i krzaczastej krótkiej brodzie. Jako apostoł nosi długi płaszcz, czasami ukazywany jest w krótkiej tunice jako rybak. Powracając sceną w sztuce religijnej, jest chwilą jego ukrzyżowania. Atrybutami świętego są krzyż w kształcie litery „X”, księga, ryba i sieć.

Za wstawiennictwem św. Andrzeja można przez cały rok modlić się o dobro męża lub żonę. Jest on patronem tych szukających drugiej połowy i stąd pewnie tradycja mniej lub bardziej hucznych zabaw andrzejkowych poprzedzonych wróżbami. Pierwszy zapis o andrzejkach pochodzi już z 1557 roku.

Z dniem św. Andrzeja związane są też liczne przysłowia np.: „Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście”, „W dzień Andrzeja, pannom z wróżby nadzieja”, „Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży, 100 dni śnieg na polu leży”, „Śnieg na Andrzeja dla zboża, za nadzieję”. A gałązka wiśni, to, jeśli zakwitnie do wigilii, wróży rychłe zamęście, już w najbliższym roku.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

2 GRUDNIA. PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. a gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. (Łk 21, 25-28. 34-36)

Rentgen sumień

Trudno zapewne uwierzyć w to wszystko, co Jezus zapowiedział o znakach poprzedzających Jego przyjście, tym, który ciągle żyją w błogiej nieświadomości prawd objawionych. Nie da się sprowadzić zapowiedzi Jezusa jedynie do metafory. W czasach, w których raz po raz słyszymy o tsunami, wzmianka o trwodze narodów wobec szumu morza nie wydaje się już czymś fantastycznym. Rozumiemy także ostrzeżenie Jezusa o znakach na słońcu czy księżycu lub gwiazdach, gdy coraz częściej słyszymy o możliwości zderzenia się z Ziemią asteroidów średnicy kilkudziesięciu kilometrów.

W czasie ostatniego lata ludzie mdleli nie tylko ze strachu, ale i z upałów. Jeśli działanie promieni słońca doprowadziło do tysięcy zgonów ludzi chorych na serce, to co się stanie, gdy Słońce Sprawiedliwości, czyli Jezus Chrystus, rozbłyśnie nad naszym niebem? Ileż ludzi o duchowo chorym sercu nie wytrzyma tego „upału”? Przyroda wykroczyła ze swych granic podobnie jak człowiek, który przekroczył granice przykazań. Zdaje się, że możemy spodziewać się dalszej eskalacji zjawisk w świecie fizycznym, bo i człowiek posuwa się w swych nienormalnych, a nawet perwersyjnych pomysłach. W tym rozszalałym moralnie i fizycznie świecie mamy zachowywać mimo wszystko wstrzeźliwość przed złem, mimo presji społecznej, mimo mody i trendów kulturowych. Obżarstwo, pijaństwo, troski o komfort życia sprawiają, że serce jest ociężałe, pozbawione czujności duchowej sumienia. Można przegapić najważniejsze nawiedzenie ludzkości: powtórne przyjście Chrystusa. Jezus wzywa do modlitwy, bo dzień Jego przyjścia będzie tak niespodziewany i wstrząsający, że dla wielu stanie się potrzaskiem, atakiem serca, tsunami duszy. Objawienie się Syna Bożego będzie też jednoczesnym wydobyciem z naszego wnętrza wszystkiego, co w sobie ukrywamy. Wszystkie sprawy wyjdą na jaw. Gdy Bóg objawi się, my też doznamy objawienia się nas samych i tego, czym naprawdę jesteśmy! Nagle objawienie się prawdy Boga spowoduje przeświecenie wszystkich sumień i wielu ludzi nie wytrzyma objawienia się zawartości ich duszy, która okaże się obliczem wykrzywionym w grymasie podłości i wyniosłości, a nie uśmiechniętą maską dobroci.

Opowiadano mi swego czasu tragiczną historię o pewnej artystce, która uległa poparzeniu i musiała być poddana operacji plastycznej. Jej twarz została zeszpecona, ale dopóki leżała w łóżku szpitalnym z obandażowaną twarzą, przyjmowała odwiedzających ją przyjaciół oraz rodzinę i spotkania były pełne radości i coraz lepszego samopoczucia. Pewnego dnia mogła wstać i zdjęto jej opatrunki z twarzy. Stała przed lustrem. Widok oblicza był dla niej takim wstrząsem, że z rozpacz odebrała sobie życie. Myślę o tym wydarzeniu, ponieważ takim właśnie dniem prawdy o obliczu naszej duszy będzie Dzień Pański. Nie wszyscy wytrzymają zderzenie z prawdą o samych sobie. Mogą znaleźć się tacy, którzy samych siebie odrzucają, nie zgodzą się na oblicze swej duszy i zapadną się w otchłań samoodrzućcia. Nie to jest prawdą o nas, co o sobie myślimy, lecz to, co się objawi w świetle Dnia Pańskiego.

AUGUSTYN PELANOWSKI OSPPE, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okragłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrobk kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz płecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł. tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekąną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczną z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (CDJ-2001 Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji. tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okragłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr. 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręczanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowiec, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżkiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie – może być kolejną, tel. 604 858 729

USŁUGI

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Elektryka, glazura, hydraulika, panele, zabudowy karton-gips, malowanie, tapetowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

WYKOŃCZENIA WNETRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnetrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rufaża, sufitu, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESEŁA I INNE OKAZJE

603 609 602

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sy-pialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświad-czenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręczanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 178,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentu-alnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamieniec w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudo-wane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończe-nia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowa-dzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2, czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Zuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do gene-

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIONE

Dogodne **RATY**

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38

www.konstal-garaze.pl

ralnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomiesz-czenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 56,6m², 1 piętro, 3 pokoje, Świdnik, ul. Kosynierów. Tel. 606 796 602

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Raclawickiej, ceną do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamienię o 30m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m² plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szelirowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchan, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m², z zabudową 1200m², ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m², centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Sprzedam mieszkanie w Świdniku kawalerka 28m², kuchnia, pokój, łazienka. Tel. 600 433 610

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielne garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m², Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Mieszkanie w Świdniku 54,70 p.4/4, 3 pokoje, balkon własnoś-ciowe. Tel. 505 164 842

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m², ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m², i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m², c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMINIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 602 640 596

Zamienię mieszkanie 51m², Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m² i działkę ogrodniczą 2000m², na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m², na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamienię eM-3 w Świdniku, 51m², 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m², parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może być do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekąną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowa-dzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł. tel. 513 40 17 92

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

WYŚLIJ MATERIAŁ

TKS24

tkS24@tkS.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

Pszczółki bez problemów ograły beniaminka rozgrywek

To był obowiązek

Trzecią wygraną w obecnym sezonie w Energa Basket Lidze Kobiet, a drugą z rzędu odniosły w sobotę koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Podopieczne trenera Wojciecha Szawarskiego pokonały przed własną publicznością beniaminka rozgrywek, Sunreef Yachts Politechnikę Gdańsk 74:54.

Losy sobotniego meczu rozstrzygnęły się już do przerwy. Świetnie usposobione rzutowo gospodynie po dwóch kwartach wygrywały **53:29**. Pszczółki rzucały jak w transie, szczególnie Amerykanki – **Nikki Greene** trafiła 4 z 4 oddanych rzutów spod kosza, a **Brianna Kiesel** 6 z 7 za dwa! – Ponad 70 procent do połowy naszych oponentów wyjaśniło nam bardzo wiele. Tak się nie rzuca zazwyczaj chyba, że jest to bardzo dobra, klasowa drużyna w ataku, albo źle się broni – mówił po meczu **Rafał Knap**, trener gdańskiej drużyny, która w meczu prowadziła tylko raz – **8:7** w 4. minucie, po dwóch wykorzystanych osobistych oraz celnym rzucie z wyskoku za dwa **Annik Holopainen**.

Lubelski zespół miał w sobotniej potyczce spore szanse na ustanowienie dwóch rekordów sezonu, najwięcej zdo-

bytych punktów i najmniej straconych. Ostatecznie udało się osiągnąć tylko ten drugi, bo zmienniczki, które pojawiły się po przerwie nie były już tak skuteczne, jak ich koleżanki z pierwszej piątki, ba gospodynie prze- grały nawet bardzo wyraź- nie ostatnią kwartę (9:18) z beniaminkiem, choć ten grał już bez kontuzjowa- nej **Maegan Conwright**, która na noszach opuściła parkiet. – Chcieliśmy narzucić swój styl gry i to się udało. Kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Sku- teczność przyszła, ale to wynika z rozsądku w ataku.

Cieszę się, że mogły zagrać zmienniczki, jednak nie jestem zadowolony z tego, jak się zaprezentowały. Zbieramy te punkty, żeby wrócić na górę tabeli – powiedział na pomeczowej konferencji **Wojciech Szawarski**, trener Pszczółek.

W STATYSTYCE		
Pszczółka	Politechnika	
74	punkty	54
14	ze strat	14
24w „pomalowanym”		20
8	drugiej szansy	2
6	z szybkiego ataku	14
13	z ławki	34
42	zbiórki	29
9	z. atak	9
33	z. obrona	20

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS – SUNREEF YACHTS POLITECHNIKA GDAŃSKA 74:54 (23:12, 30:17, 12:7, 9:18)
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Kiesel 21 (1x3), Rymarenko 15 (3x3), Adamowicz 14 (4x3), Greene 9, Mistygacz 2 oraz Cebulska 4, Szajtauer 4, Vrancic 3, Poleszak 2, Datsko, Grygiel.
Politechnika Gdańska: Conwright 12, Holopainen 6, Pyka 2, Śmiateńska, Szymańska oraz Bujniak 12 (2x3), Koc 5 (1x3), Ostrowska 4, Haryńska 4, Gwizdała 3 (1x3).

W II lidze siatkarzy

Nasi nie zwalniają tempa

Kolejne zwycięstwa w rozgrywkach II ligi zanotowali siatkarze świdnickiej Avii oraz LUK Politechnika Lublin. Lider ze Świdnika w konfrontacji z AKS V LO Rzeszów spał się lepiej niż przed tygodniem, gdy w stolicy Podkarpacia młody zespół zdołał urwać podopiecznym trenera **Sławomira Czarneckiego** seta.

Tym razem Avia, choć szkoleniowiec mocno rotował składem i szukał różnych ustawień (m.in. po raz pierwszy w tym se- zonie gospodarze zagrali na dwóch libero) wygrała 3:0.

Zajmujący drugie miejsce w tabeli II ligi LUK Politechnika także zwyciężyła w sobotę za trzy punkty, ale oddała w Kozie- nicach rywalom jedną partię. Co ciekawe, to dopiero drugie spotkanie (po porażce 0:3 z Avią 20 października) w obecnym sezonie, w którym akademicy z Lublina przegrali seta.

BAS



W II LIDZE SIATKAREK W meczu 10. kolejki zawodniczki LUK AZS UMCS Lublin pokonały drużynę Halemba Ruda Śl. **3:2 (16:25, 25:16, 22:25, 25:16, 15:11)**. To czwarte zwycięstwo podopiecznych trenera **Jacka Rutkowskiego** w rozgrywkach. Pozostałe mecze 10. kolejki: SMS PZPS II Szczyrk – San-Pajda Jarosław **1:3 (25:23, 17:25, 21:25, 23:25)** * Maraton Krzeszowice – Tomasovia **3:0 (25:22, 25:17, 25:18)** * Pogoń Proszowice – Marba Sędziszów Małopolski **3:2 (19:25, 19:25, 25:21, 25:17, 15:12)** * Sokół Radzionków – Silesia Volley Mysłowice **3:1 (23:25, 25:23, 25:20, 30:28)**. W tabeli z 30 pkt. prowadzi San przed SMS (22) i Tomasovią (19). LUK AZS z 12 pkt. jest szósty. W następnej kolejce – 8 grudnia: LUK AZS UMCS – Maraton.



Brianna Kiesel była najsukuteczniejszą zawodniczką sobotniego spotkania, zdobyła dla Pszczółek 21 punktów. Amerykanka trafiła 6 z 7 rzutów za 2 punkty (85,7%), 1 z 3 “trójkę” (33%) oraz 7 z 10 wolnych (70%). Zaliczyła 4 zbiórki i 3 asysty

LICZBA DNIA

72,2 % z taką skutecznością do przerwy w sobotnim meczu rzucały za dwa punkty koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. Lublinianki trafiły aż 13 z 18 oddanych prób.

Nowy zawodnik w TBV Start!

Joe Thomasson został nowym ko- szykarzem TBV Startu Lublin! 25-letni Amerykanin wraca po kilkumiesięcznej przerwie do Energa Basket Ligi.

W poprzednim sezonie 2017/2018 Tho- masson był zawodnikiem Polpharmy Sta- rogard Gdański. Wtedy zdobywał średnio 13,3 punktu i notował 4,1 zbiórki oraz 4,9 asysty na mecz.

Ostatnio grał w występującym w rosyj- skiej Superlidze (drugi poziom rozgrywek) zespole BK Burevestnik Jarosław, notując średnio 10 punktów, 4,2 zbiórki i 2,2 asysty w sześciu rozegranych spotkaniach.

Amerykanin w przeszłości występował w drużynach uczelni State Fair CC i Wright State oraz w Erie BayHawks oraz Dinamie Bukareszt.

Joe Thomasson w zespole TBV Startu zadebiutuje w piątkowym, wyjazdowym spotkaniu z Arką Gdynia.

MAG



Joe Thomasson wraca do Energa Basket Ligi

TBV START II LUBLIN – ŻUBRY LEO-SPED BIAŁYSTOK 92:67 (24:18, 23:23, 25:11 20:15)
TBV Start II: Czerlonko 22 (10 zbiórek), Dziemba 19 (2x3), Gospodarek 15 (1x3), Pelczar 12 (2x3), Szymański 10 (10 zb.) oraz Piliszczuk 9 (2x3), Szewczyk 3 (1x3), Łoś 2.

Pozostałe mecze: Akademia Koszykówek Legii Warszawa – GLKS Nadarzyn **83:89** * Hutnik Warszawa – Tur Basket Bielsk Podl. **80:93** * Stal St. Wola – ŁKS AZS UŁ SG Łódź **77:67** * Siarka Tarnobrzeg – Rosa-Sport Radom **78:98** * Dziki Warszawa – Sokół Ostrów Maz. **88:63** * mecz U!NB AZS UMCS Lublin – KK Warszawa przełożony na 12 grudnia.

Zapraszamy na VIII Memoriał Leszka Marii Roupperta

W najbliższą sobotę w Lublinie odbędzie się VIII Memoriał Leszka Marii Roupperta, zmarłego w 2010 roku byłego zawodnika i działacza, wielkiej osobowości nie tylko lubelskiej, ale polskiej i światowej koszykówki.

Tegoroczne zawody ode- bę- dą się w nowej formule. Dru- żyny zostaną złożone spośród wszystkich (przyjezdnych i miejscowych) zawodniczek i zawodników +40, którzy za- deklarują chęć gry. Mecz re- prezentacji Lublina z drużyną

przyjaciół Leszka odbędzie się w hali przy Al. Zygmunto- wskich o godzinie 14.

Wcześniej, bo o godz. 11.00 uczestnicy Memoriału zło- żą kwiaty i zapalą znicze na grobie **Leszka Marii Roupperta**.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do gry oraz uczest- nictwa w spotkaniu integra- cyjnym, które odbędzie się po zakończeniu zawodów (kon- takt: **Wojciech Lembrych** tel.: 518 486 333 lub mail: wojtek. lembrych@gmail.com).

BAS



Marek Lembrych (z prawej) w Lubelskim Związku Koszykówki działa od 1990 roku. Wcześniej był prezesem KU AZS UMCS i wiceprezesem Zarządu AZS w Lublinie. Prezesem LZKosz. został w 2007 roku. Od 2011 r. zasiada w Zarządzie PZKosz., a od 2012 r. jest sekretarzem Polskiej Ligi Koszykówki. W 2014 r. został doradcą prezydenta Lubina do spraw sportu. Na zdjęciu z Medalem 700-lecia Miasta Lublin, który otrzymał od prezydenta Krzysztofa Żuka pod koniec ubiegłego roku

Marek Lembrych ponownie w Zarządzie PZKosz.

Marek Lembrych, pre- zes Lubelskiego Związku Koszykówki, znalazł się w nowo wybranym Zarządzie PZKosz.

Na czele koszykarskiej cen- trali stanął **Radosław Piesie- wicz**, od stycznia 2018 pełniący funkcję szefa Polskiej Ligi Ko- szykówki, który w głosowaniu na prezesa PZKosz. zdecydowa- nie (63-27) zdystansował **Jacka Jakubowskiego**.

Lembrych, były sędzia i komisarz techniczny, od 2007 roku prezes LZKosz. w Zarzą- dzie PZKosz. zasiadać będzie już trzecią kadencję.

Oprócz lublinianina we władzach znaleźli się: Grzegorz Bachański, Zbigniew Błazkow- ski, Eugeniusz Kijewski, Michał Lesiński, Marcin Staniczek, Bartłomiej Wojdak, Marcin Korpolewski, Grzegorz Potęga i Konrad Mądry.

BAS

SYLWETKA

LESZEK MARIA ROUPPERT przygodę z koszyków- ką rozpoczął w 1950 r., jako zawodnik YMCA Kraków. Później trafił do krakowskiego Startu, z którym trzykrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów. Już jako koszykarz Cracovii za- debiutował w kadrze Polski juniorów. Grał także w reprezentacji kraju seniorów, pełniąc szaszczytną funkcję kapitana. W latach 1962-69 występował w Startcie Lublin, zdobywając z zespołem „czerwono-czarnych” brązowy medal mistrzostw kraju. Później związał się AZS. Był trenerem i działaczem, prezesem Zarządu Głównego AZS i członkiem PKOl. (1981-1985). W latach 1992-2007 był prezesem LZKosz., a 2000-04 wiceprezesem PZKosz. Aktywnie działał w Maxikoszykównce, rozgrywkach dla weteranów, jako organizator i trener osiągając wiele sukcesów. Zmarł 23 grudnia 2010 roku w Lublinie w wieku 70 lat.





Koszykarze TBV Startu oraz najlepsi sportowcy z MKS Perła, Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS, Motoru i Budowlanych zagrają dla dzieci

To już dzisiaj!

Już po raz 25. w Lublinie w ramach akcji Pomóż dzieciom przetrwać zimę odbędzie się koszykarski Mecz Słodkich Serc. W tym roku rywalami koszykarzy TBV Startu będzie zespół złożony z najlepszych sportowców z innych lubelskich klubów: MKS Perła, Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS, Motor oraz KS Budowlani.

Lubelskie środowisko koszykarskie od ćwierć wieku wspiera akcję charytatywną „Pomóż dzieciom przetrwać zimę” i w jej ramach cyklicznie wraz ze sztabem akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę współorganizuje towarzyskie spotkanie, podczas którego tradycyjnie biletem wstępu na mecz są słodycze. Dzięki szczodrości kibiców, sympatyków koszykówki oraz ludzi dobrej woli po meczu подарowane jakości trafią do lubelskich Domów Dziecka.

Historyczny rekord został ustanowiony podczas licytacji piłki z

autografem Marcina Gortata, za którą organizatorzy otrzymali 900 kg słodyczy – czy ubiegłoroczna rekordowa ilość 380 kg (z czego 100 kg od Sponsorów drużyny TBV Startu Lublin) i 20 kg sprzętu sportowego zostanie pobita?

Dodatkowo na najmłodszych kibiców, którzy przybędą dzisiaj (poniedziałek) do hali MOSiR przy Al. Zyguntowskich czekają liczne atrakcje i niespodzianki.

MAG

PROGRAM MECZU

17:00 otwarcie hali dla kibiców
17:30 rozgrzewka
17:54 prezentacja zespołów
18:00 rozpoczęcie meczu

w przerwach meczu:

* liczne konkursy z udziałem publiczności,
* występ Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej,
* konkurs rzutów za 3 pkt.



Małgorzata Stasiak i Marta Gęga z MKS Perła, mistrzynie Polski, pozują do pamiątkowego zdjęcia z przedstawicielami lubelskiej policji oraz oświaty, którzy także brali udział w spotkaniu

Mistrzynie wspierają akcję „Odpal myślenie, nie wchodź w uzależnienie”

MKS Perła Lublin po raz kolejny wspiera program „Odpal myślenie, nie wchodź w uzależnienie”, który jest skierowany do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Z tej okazji zawodniczki lubelskiego klubu: Małgorzata Stasiak i Marta Gęga uczestniczyły w specjalnie zorganizowanej profilaktycznej debacie w Lubelskim

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele lubelskiej policji oraz oświaty. Mistrzynie przestrzegały przed zażywaniem dopalaczy i innych substancji psychoaktywnych oraz tłumaczyły, że zamiast środków odurzających zdecydowanie lepiej wybrać sport.

Tytani Lublin poznali przeciwników, z którymi zmierzą się w przyszłym roku na zapleczu futbolowej elity

Zagrają w grupie wschodniej

Liga Futbolu Amerykańskiego opublikowała pierwsze informacje dotyczące przyszłorocznego sezonu. W LFA2, czyli na drugim poziomie rozgrywkowym w 2019 roku ponownie zagrają Tytani Lublin. Nasz zespół został przydzielony do grupy wschodniej rozgrywek.

128 meczów na czterech szczeblach rozgrywkowych, ponad 215 godzin internetowych transmisji, 5 spotkań w telewizji kablowej Vectra i ponad półtora tysiąca zarejestrowanych zawodników – to tylko niektóre liczby, jakimi pochwalić się może Liga Futbolu Amerykańskiego po sezonie 2018. 17 listopada we Wrocławiu odbyło się spotkanie przedstawicieli klubów występujących w LFA, na którym podsumowano tegoroczne rozgrywki i dyskutowano nad dalszymi planami rozwoju futbolu amerykańskiego w Polsce. Zatwierdzony został już również wygląd przyszłorocznych rozgrywek elity, czyli LFA1 oraz jej zaplecza – LFA2.

Tytani tegoroczny sezon mogą uznać za udany. W sezonie zasadniczym okazali się najlepszym zespołem w swojej grupie na drugoligowym froncie, co dało im awans do półfinału. W nim przez dość długi czas prowadzili nawet z Towers Opole, jednak ostatecznie Wieże zdołały odrobić straty i wygrać 41:28. Dwa tygodnie później ekipa z Opola potwierdziła zresztą swoją klasę, pokonując sensacyjnie Watahę Zielona Góra 43:20, co zapewniło im mistrzostwo LFA2. Tytani nie mają więc powodów do wstydu i przekonali się, że są w stanie nawiązać walkę z zespołem, który w tym roku będzie już występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym Ligi Futbolu Amerykańskiego. Apetyty na przyszłoroczną kampanię są zatem spore.

LFA2 podobnie jak w tym roku podzielona będzie na dwie grupy. Ekipa z Lublina na wschodzie rozegra w sezonie zasadniczym po dwa mecze z Rzeszów Rockets, Przemysł Beears oraz Silesia Rebels. Dwie najlepsze drużyny w obu grupach awansują do półfinałów. W grupie zachodniej znaleźli się Angels Toruń, Białe Lwy



Tytani tegoroczny sezon mogą uznać za udany. W sezonie zasadniczym okazali się najlepszym zespołem w swojej grupie na drugoligowym froncie, co dało im awans do półfinału

Gdańsk, Jaguars Kąty Wrocławskie i Miners Wałbrzych.

Przyszłoroczny sezon LFA2 wystartuje 8 czerwca 2019 roku.

Szczegółowy terminarz zostanie podany w najbliższych miesiącach. Mecze w ramach LFA będzie można już niebawem oglądać nie tylko za pośrednictwem internetowych transmisji, ale również na „szklanym ekranie” na kanale 250 telewizji kablowej Vectra.

Sezon futbolowy ruszy natomiast 23 marca, kiedy to do gry przystąpią drużyny z najwyższej ligi – LFA1.

Aktualnym mistrzem Polski są futbolisti Lowlanders Białystok, którzy 21 lipca na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu na oczach niemal pięciu tysięcy kibiców sensacyjnie pokonali obrońców tytułu – Panthers Wrocław 14:13.

Od czwartku można już zamówić wyjątkowy kalendarz na rok 2019 z szczypiornistkami lubelskiego MKS Perła

Szczypiornistki jak malowane

Takiego projektu jeszcze w lubelskim sporcie nie było! Dzięki współpracy z mistrzem Bodypaintingu – Adamem Brzezowskim, a także znakomitym fotografem Przemkiem Gąbką oraz agencją Robimy Marketing, MKS Perła Lublin stworzyła niesamowite kalendarze ściennie przedstawiające szczypiornistki lubelskiego klubu, w efektownych, oryginalnych stylizacjach.

– Z każdą kolejną edycją naszego klubowego kalendarza staramy się podchodzić do jego projektu w nowatorski sposób. Od jakiegoś czasu chodziliśmy nam po głowie, by do przyszłorocznej edycji zaangażować osobę związaną z bodypaintingiem, a Adam jest w tej materii wielkim fachowcem. Dziewczynom z drużyny bardzo spodobał się ten pomysł, więc z wielkim entuzjazmem przystąpiliśmy do pracy i jesteśmy bardzo zadowoleni z efektu, o czym nasi kibice będą mogli się przekonać już w styczniu – przyznaje Marta Daniewska, menager ds. marketingu MKS Perła.

Praca nad kalendarzem wymagała wielu godzin stylizacji i zawziętości, ale było warto, o czym można przekonać się oglądając kar-

ty ze zdjęciami wykonanymi przez Przemka Gąbkę z agencji Robimy Marketing!

– Chciałem uchwycić na zdjęciach przede wszystkim urodę pięknie pomalowanych modelek. Swego rodzaju trudnością było zestawienie oświetlenia i sfotografowanie dziewczyn w taki sposób, by oddać jako całość zarówno urodę modelki, jak i dzieło plastyczne Adama. Poza tym, to moja kolejna praca z zawodniczkami MKS Perła Lublin i jak zawsze bardzo cieszy mnie doskonałe porozumienie na planie i profesjonalizm – podkreśla autor fotografii.

– Zajmuje się bodypaintingiem od kilku lat. To dość nietypowa forma sztuki, bo jest bardzo ulotna. Dlatego, by utrwalić ją na dłużej, niezbędna jest pomoc fotografa. Kalendarz jest idealną galerią dla tego rodzaju malowania. Muszę przyznać, że tak dużego projektu jeszcze nie realizowałem. Zazwyczaj pracuję z jedną modelką do jednej sesji zdjęciowej. W tym wypadku miałem do czynienia z kilkunastoma dziewczynami i to było duże wyzwanie, gdyż każda z nich jest inna, ale jednocześnie muszą wyglądać spójnie – zaznacza Adam Brzezowski.



Niesamowite kalendarze ściennie przedstawiające szczypiornistki MKS Perła, w efektownych, oryginalnych stylizacjach to nie lada gratka dla sympatyków lubelskiej drużyny.

Kalendarze w formacie A2 będą dostępne w klubowym sklepie od 15 stycznia w cenie 50 zł za sztukę. Zamówienia można jednak już składać na adres kontakt@mks.lublin.pl – Warto podkreślić, że kibice, którzy zdecydują się nabyć jeden ze stu pierwszych egzemplarzy otrzymają produkt z autografami piłkarzy MKS Perła Lublin. Nato-

miast 50 sztuk kalendarzy przeznaczymy na akcję charytatywną. Gorąco zachęcamy kibiców do wysyłania propozycji, komu sugerują pomoc, na adres kontakt@mks.lublin.pl z dopiskiem „kalendarz charytatywny” – kończy Marta Daniewska, menager ds. marketingu MKS Perła Lublin.

MAG

W 20. edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku

Festiwal Arkadiusza Szulca

Trwa 20. jubileuszowa edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku. W rywalizacji organizowanej przez Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF „Świt”, bierze udział 26 drużyn podzielonych na trzy ligi.

W sobotę rozegrano już 3. serię spotkań. Na szczególną uwagę zasługują kolejne wygrane liderów poszczególnych lig: Metalowców, IBRA Team oraz Neptuna.



IBRA Team w meczu na szczycie Neptun I ligi pokonał w sobotę LTS 7:3 i zachował miano zespołu, który nie stracił jeszcze w rozgrywkach punktów



Kolejny zespół futsalowy z meczu w ramach Festiwalu Arkadiusza Szulca

Warto także odnotować nie lada wyczyn **Arkadiusza Szulca** (na zdjęciu poniżej). Zawodnik, który zadebiutował w drużynie Pokolenie J.P.II w meczu z TKKF Świt zdobył aż siedem goli. Drużyna prowadzona przez **Daniela Pydę** wygrała 10:4. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że Szulc – na co dzień piłkarz Świdniczanki Świdnik Mały rywalizującej w klasie okręgowej – nominalnie na trawie gra na pozycji... bramkarza. W lidze futsalu wcielił się w rolę napastnika i jak widać wyszło mu to bardzo dobrze.

Jak zawsze organizatorzy mogą liczyć na niezawodne wsparcie partnerów rozgrywek. W sezonie 2018/2019, gdzie futsalowe zmagania po raz pierwszy toczą się w nowej hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym (ul. Okulickiego 13) partnerami ligi są: **IBRA – Marcin Goździółko, Neptun – Dariusz Walczak, Olimp Trofea Sportowe – Piotr Sak i Hydrocentrum – Andrzej Bernat.**

Patronat medialny sprawują: Lokalny Przegląd Piłkarski, Głos Świdnika oraz Nowy Tydzień w Świdniku. Liga, jako jedyna w województwie lubelskim, jest rozgrywana pod honorowym patronatem

Zbigniewa Bartnika – Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Organizatorzy 20 jubileuszowej edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku przygotowali szereg atrakcji i niespodzianek. Jedną z nich jest Konkurs „Kibic Super Ekspert”, w którym należy się wykaazać nie tylko intuicją w typowaniu wyników rozgrywanych meczów, ale także znajomością historii „halówkowych” zmagających od 1999 roku. Stopień ich trudności jest zróżnicowany. Jedno jest pewne – warto wziąć udział w zabawie. Nagrodą główną oprócz okazałego pucharu jest książka pt. „ON, STREJLAU” z dedykacją i autografami

autorów czyli **Jerzego Chromika** oraz trenera **Andrzeja Strejla**! To nie wszystko. „Kibic Super Ekspert” otrzyma także piłkę z autografami futsalistów mistrza Polski Rekordu Bielsko-Biała! Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowe statuetki oraz dyplomy! Regulamin i kupony konkursowe są zamieszczone w cotygodniowym wydaniu **Lokalnego Przeglądu Piłkarskiego** do pobrania podczas rozgrywek na hali I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku.



W pływackiej Licealiadzie

Zdobyli złoto i dwa razy brąz

Trzy medale: złoty i dwa brązowe zdobyli reprezentanci z I Liceum Ogólnokształcącego ze Świdnika w rozegranej w Chelmie rejonowej Licealiadzie w pływaniu.

Na najwyższym stopniu podium stanął **Michał Szulierz**, startujący na 50 m st. dowolnym.

Dwukrotnie trzecie miejsca zajmowała **Ines Błakała**, indywidualnie na 50 m st. grzbietowym oraz w sztafecie dziewcząt 6 x 25 m st. dowolnym wraz z **Natalią Majchrzak, Klaudią Wawszczak, Marią Gęsior, Amelią Mańka i Małgorzatą Jurczuk.**



Opiekunem pływaków z „Bronka” jest **Lidia Grobel-Wisniewska.**

IBRA EXTRALIGA				
SOLIDARNOŚĆ PZL – PERŁA PROGRES MEŁGIEW 1:0 (0:0)				
Bramka – Olender 18.				
METALOWCY – PINO VICINO 4:1 (2:0)				
Bramki: Szyndler 4, Dobrowolski 10, 13, 14 – Kuśmirek 24.				
SOFT BAIT SYSTEMS – PEGIMEK 4:2 (1:1)				
Bramki: Przebirowski 3, 19, Baran 14, 22 z rzutu karnego – Kozłowski 2, Różycki 23.				
Mecz: Dywany Łuszczów – Antique				
przełożony na 13 stycznia				
1. Metalowcy	3	9	15-6	
2. Solidarność PZL	3	9	4-1	
3. SOFT Bait	3	6	15-11	
4. Dywany	2	6	12-1	
5. Antique	2	3	5-2	
6. Pegimek	3	0	4-10	
7. PERŁA	3	0	5-14	
8. PINO Vicino	3	0	7-22	

NEPTUN I LIGA				
DARIUSZ KOŁODZIEJCZYK TEAM – OSP OLEŚNIKI 7:1 (3:1)				
Bramki: Mazur 4, 14, 17, 22, Jarosz 9, 12, 21 – Nastulak 9				
KOS-WIT 1997 – STAROSTWO POWIATOWE 3:3 (0:2)				
Bramki: Gromada 15, Limek 16, Koniec 23 – Zalewski 8, Gromada-samobójcza 9, Bujnik 14.				
CREATIO BIURO RACHUNKOWE – ALLUTRON 2:5 (2:2)				
Bramki: Kozioł 5, Świdziński 11 – Zdunek 3, Jarzębowski 7, Pastuszek 16, Wiński 19, 22.				
KLASTMED – NEO.NET 2:2 (2:1)				
Bramki: Średnicki 2, Kudeń 12 przedłużony rzut karny – Przebirowski 8, Fabian 22.				
TKKF ŚWIT – POKOLENIE J.P.II 4:10 (1:6)				
Bramki: Mucha 7, 13, 24, Grzesiak 23 – Piskor 2, Szulc 2, 5, 5, 9, 15, 21, Graboś 10, Kryszak 24.				

IBRA TEAM – LTS 7:3 (3:2)				
Bramki: Sekrecki 6, Ł. Sobiech 8, 15, 22, Kłyk 11, 15 rzut karny, E. Sobiech 18 – Koziołkiewicz 7, Mizura 10, Grzebuła 23 przedłużony rzut karny.				
1. IBRA Team	3	9	23-8	
2. Kołodziejczyk	3	6	4-7	
3. LTS	3	6	14-10	
4. Pokolenie J.P.II	3	6	16-10	
5. Klastmed	3	7	12-6	
6. OSP Oleśniki	3	4	16-15	
7. TKKF Świt	3	4	15-19	
8. Allutron	3	3	9-16	
9. NEO.NET	2	1	4-10	
10. Starostwo	3	1	8-12	
11. Kos-Wit	3	1	8-19	
12. Creatio	2	0	3-10	

OLIMP LIGA OLDBOJÓW				
GARAGE TEAM – NEPTUN 1:3 (0:0)				
Bramki: Zbiciak 21 – Kochalski 15, Mirosław 20, Klej samob. 24.				
PERŁA PROGRES MEŁGIEW – ANTIQUE OLD STARS 5:2 (2:1)				
Bramki: Niedzwiedz 1, 8, 15, Sadło 16, Dybała 24 – Wnuk 2, Harasim 20.				
SAWA OLDBOYS – SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 1:4 (1:2)				
Bramki: Wnuk 10 – Kocot-samobójcza 6, Skoczylas 12, Szyjdkuk 15, Kawalec 18.				
1. Neptun	3	9	18-5	
2. Antique	3	6	13-8	
3. Solidarność PZL	3	6	9-6	
4. PERŁA Progres	3	3	9-14	
5. SAWA Oldboys	3	3	9-17	
6. Garage TEAM	3	0	9-17	



Danowcy w klasyfikacji drużynowej sobotniej imprezy zajęli drugie miejsce, tuż za Dęblińską Szkołą Taekwondo. Trzecia lokata przypadła Szkole Taekwondo Zagłoba.

W mistrzostwach Ogólnopolskiej Organizacji Taekwondo ITF

Danowcy na podium

14 medali, w tym pięć złotych zdobyli reprezentanci świdnickiego Dana w rozgrywanych w sobotę w Nałęczowie mistrzostwach Ogólnopolskiej Organizacji Taekwondo ITF. W klasyfikacji drużynowej turnieju, w którym rywalizowało blisko 200 zawodników z 14 klubów danowcy zajęli drugie miejsce, tuż za Dęblińską Szkołą Taekwondo.

Z zawodniczek i zawodników Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan po raz kolejny bezkonkurencyjnie w układach była **Kinga Matysiak**, która po złotych medalach na mistrzostwach Polski i Polish Open Cup ponownie triumfowała w swej koronnej konkurencji, dodając do tego srebro w technikach specjalnych. Trzecia w tej samej kategorii układów była **Maria Skiba**.

Również na najwyższym stopniu podium w układach w swoich kategoriach wiekowych stanęli **Jakub Wojciechowski i Agnieszka Ponieważ**. Srebro w układach i brąz w walkach wywalczył **Michał**

Markowski, a złoto w technikach specjalnych i brąz w układach **Ja-kub Trześniak**.

Niespodzianką był brązowy medal w technikach specjalnych jednego z instruktorów LKSW Dan **Łukasza Staińskiego**, który zdecydował się wystartować w zawodach po kilkuletniej przerwie.

W konkurencji walki najlepiej zaprezentował się **Daniel Cur**, który wywalczył złoty medal w walkach kadetów do 58 kg. Szanse na powtórzenie tego wyniku miał **Mateusz Buda**, który jednak w dość kontrowersyjnych okolicznościach przegrał półfinał w kat. -68 kg i musiał zadowolić się brązem po wygranej walce o trzecie miejsce z klubowym kolegą **Michałem Żołędziem**.

Srebro w najcięższej kategorii walk plus 86 kg wywalczył **Daniel Marciszkie**, a medalowy łup uzupełnił brąz **Pawła Wilczopol-skiego** wśród kadetów do 50 kg. Był to przedostatni start danowców w 2019 roku – za dwa tygodnie najmłodszy reprezentant klubu wystartują w tradycyjnym turnieju mikołajkowym w Łopienniku.

– Będzie to już trzynasta edycja turnieju dla najmłodszych zawodników (rocznik 2007 i młodszy). W Łopienniku pierwsze sportowe szlify zdobywało wielu naszych czołowych zawodników – mówi **Piotr Bernat**, szkoleniowiec LKSW



Kinga Matysiak, najmniejsza zawodniczka sobotnich zawodów oraz „największy” Daniel Marciszkie. Zawodniczka Dana waży zaledwie 23 kg, jej klubowy kolega 109 kg

Dan. – Również w tym roku będzie to okazja dla niejednego młodego zawodnika czy zawodniczki do zasmakowania po raz pierwszy rywalizacji sportowej. Gospodarzem imprezy jest UKS Amicus Łopiennik Górny pod kierunkiem **Dariusza Zawady**, a w turnieju startują nie tylko reprezentanci różnych odmian taekwondo, ale także przedstawiciele innych sportów walki. Nie zabraknie też wizyty Świętego Mikołaja – kończy trener Bernat.



Podium w walkach kadetów do 58 kg. Pierwsze miejsce zajął Daniel Cur z LKSW Dan, trzecie jego klubowy kolega Michał Markowski

Karnety na trybunę główną na mecze PGE Ekstraligi już w sprzedaży

Kto pierwszy, ten lepszy

Od wczoraj, 2. grudnia, kibice Motoru Lublin mają możliwość nabycia karnetów na trybunę główną stadionu przy Al. Zygmun-towskich 5 na rundę zasadniczą PGE Ekstraligi w sezonie 2019. Sprzedaż prowadzona jest wyłącznie za pomocą serwisu internetowego tubilety.pl.

Kibicować żółto-biało-niebieskim, z najlepszych miejsc przy Alejach Zygmun-towskich 5, będą jednak jedynie nieliczni. Pula karnetów jest mocno ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy.

Za przyjemność oglądania meczów z trybuny głównej, trzeba będzie zapłacić 490 zł, jednak

te miejsca zdecydowanie są tego warte. Każde z miejsc będzie numerowane i przypisane do danej osoby na całą rundę zasadniczą nadchodzącego sezonu.

Posiadacze karnetów na trybunę główną, na każde ze spotkań rundy zasadniczej będą mogli przysiąc z dzieckiem, którego wzrost nie przekracza 100 cm. Jest to niezbędny warunek, ponieważ pociechy muszą zajmować miejsca na kolanach swoich opiekunów.

Kibice, którzy nie do-lają dołączyć do grona szczęśliwców kibicujących na trybunie głównej, ciągle mogą zamawiać karnety gwarantujące



miejsca w pozostałych częściach stadionu.

Na stronie internetowej <http://sklep.motorlublin.com.pl/> wciąż dostępne są bo-

wiem ostatnie sztuki karnetów na domowe mecze: normalnych (250 zł), ulgowych (180 zł) oraz dziecięcych (50 zł).

MAG



AMANDA+MY CUP GRAMY I POMAGAMY Z udziałem 10 zespołów w hali CSR przy ul. Łabędziej odbył się charytatywny turniej piłki nożnej. Nie wyniki były tym razem najważniejsze, ale pomoc chorej dziewczynie **Amandzie Suszczyk**. Podczas zawodów trwała zbiórka funduszy na jej rehabilitację. Z dziennikarskiego obowiązku odnotujmy, że pierwsze miejsce w zawodach zajęła ekipa Straży Pożarnej, a wśród ekip występujących w turnieju znalazły się także kobiece zespoły Pereł i Perełek Lublin.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Namaluj Piłkarza 100-lecia

Ognisko TKKF Omega oraz Galeria Po 111 Schodach z Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Lublinie zapraszają lubelskich przedszkolaków do udziału w konkursie plastyczno – sportowym „Piłkarze”.

Pomysł konkursu zrodził się w głowach **Zbigniewa Furmana**, prezesa Ogniska TKKF Omega oraz **Benona Bujnowskiego** z Galerii Po 111 Schodach z Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Lublinie. Obaj lublinianie w tym roku organizowali już ciesząc się niezwykle dużym zainteresowaniem plastyczną zabawę dla najmłodszych „Skok Kamila Stocha do Lublina”.

– Teraz, w roku setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości chcieliśmy upamiętnić także najlepszych w historii piłkarzy związanych z klubami z Lublina i naszego województwa – mówi **Zbigniew Furman**, sternik Omeigi. – Zanim jednak zaprosiliśmy przedszkolaki do udziału w konkursie wybraliśmy Piłkarza 100-lecia i najlepszą jedenastkę. Wybór kapituły w składzie której znaleźli się lubelscy dziennikarze sportowi **Wiesław Pawłat**, **Tomasz Jasina** i **Krzysztof Basiński**, a także dr

Tomasz Bielecki padł na **Władysława Żmudę**. W „Jedenastce stulecia” znaleźli się także **Zygmunt Kalinowski**, **Krzysztof Rześny**, **Jacek Bąk**, **Marek Kostrzewa**, **Grzegorz Bronowicki**, **Modest Boguszewski**, **Andrzej Pop**, **Tomasz Brzyski**, **Witold Sokołowski** i **Leszek Iwanicki**. Teraz zapraszamy przedszkolaków do konkursu, w którym malować będą naszych piłkarskich bohaterów – dodaje prezes Furman.

Zasady konkursu:

- * ilość prac: prace do konkursu wybiera nauczyciel – do 3 prac jednego dziecka oraz do 25 prac z jednej Placówki
- * format: A4 i A3
- * technika: dowolna, płaska
- * prace powinny być podpisane dużymi literami z przodu, pod rysunkiem (autor, wiek, przedszkole, nauczyciel), będzie to także wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu.

Termin i miejsce składania prac: do 15 stycznia (czwartek) w siedzibie MDK nr 2, ul. Bernardyńska 14a.



Ognisko TKKF Omega oraz Galeria Po 111 Schodach projekt Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Lublinie w tym roku organizowały już konkurs plastyczny „Skok Kamila Stocha do Lublina”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Do organizatorów wpłynęło kilkadziesiąt prac stworzonych przez przedszkolaków.

Nadesłane prace do 25 stycznia oceni jury pod przewodnictwem artysty grafika **Stanisława Bałdygi**, nestora lubelskiej grafiki.

BAS

W grupie północno-wschodniej hokejowej II ligi

Udana inauguracja w wykonaniu LHT

Udanie rozpoczęli w miniony weekend walkę w obronie mistrzowskiego tytułu hokeiści II-ligowego LHT Lublin! Podczas pierwszego turnieju grupy północno-wschodniej, rozegranego w sobotę na Icemanii, podopieczni trenera **Krzysztofa Krauze** odnieśli dwie wygrane! Lublinianie po zaciętej walce pokonali Husarię Białystok 5:2 oraz Legion Warszawa 8:7. Kolejny turniej II ligi odbędzie się 15 grudnia w stolicy.



W sobotę na Icemanii kibice zobaczyli niezwykle zacięte spotkania z udziałem hokeistów LHT, co ważne wygrane przez nasz zespół

W I lidze futsalu

Szósta porażka Dzików

W meczu 10. kolejki I ligi futsalu **AZS UMCS przegrał na wyjeździe z Berland OSIr Komprachcice 2:6. To już szósta porażka „Dzików” rozgrywkach.** Więcej przegranych spotkań od naszej drużyny w lidze ma jedynie zajmujący przedostatnie miejsce zespół z Nowin. Sześć goli, które w piątek dała sobie wbić nasza ekipa, sprawia, że AZS ma najwięcej straconych bramek w lidze!

BERLAND OSIr KOMPRACHCICE – AZS UMCS 6:2 (2:0)
AZS UMCS: Ziętek, Kiszka – Ławicki, Urtnowski, Tarkowski, Kozieł, Ma. Ostrowski, Mietlicki, Szafranski, Michalak.
Bramki: Bienias 16, 17, 35, Lachowicz 24, Meryk 26, Gawin 29 – Szafranski 35, Mietlicki 39.

Pozostałe mecze 10. kolejki: Odra Opole – Futsal Team Brzeg 2:2 * Remedium Hybryd Pyskowice Futsal Nowiny, Gwiazda Ruda Śląska – Polkowice i GKS Tychy – Heiro Rzeszów; GSF Gliwice – Buskowianka przełożony na 22 grudnia.

1. Gwiazda	9	21	30-20
2. Polkowice	9	21	41-28
3. GSF Gliwice	8	21	45-13
4. GKS Tychy	9	20	41-29
5. Berland	10	13	30-26
6. Heiro	9	11	29-31
7. AZS UMCS	10	10	23-47
8. Buskowianka	9	9	32-35
9. Remedium	9	8	29-45
10. Odra	9	9	24-30
11. Nowiny	9	6	20-28
12. Brzeg	10	6	25-37

W następnej kolejce – 9 grudnia: AZS UMCS – Odra Opole (godz. 16:30).

W Mistrzostwach Szkół Ponadpodstawowych Lublina w halowej piłce nożnej dziewcząt

0 medalach decydowały rzuty karne

Zespół Szkół Nr 5 im. Jana Pawła II wygrał Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych Lublina w halowej piłce nożnej dziewcząt!

W finale ekipa z ulicy Elsnera okazała się lepsza od Akademickiego Liceum Mistrzostwa Sportowego dopiero w rzutach karnych zwyciężając 3:2 (w regulaminowym czasie był remis 1:1, dogrywka także nie przyniosła rozstrzygnięcia).

Brązowy medal, również po karnych, wywalczyło V Liceum Ogólnokształcące, które wygrało 7:6 z obrończyniami mistrzowskiego tytułu, finalistkami wojewódzkiej Licealiady, Zespołem Szkół Nr 1 z Podwala.

BAS



Zespół Szkół Nr 5, mistrzynie Licealiady w Lublinie w futsalu dziewcząt



Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego, wicemistrzyni Lublina

FINAŁY

o 1. miejsce
ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 5 – AKADEMICKIE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO 1:1 (1:1) karne 3:2
Zespół Szkół Nr 5: Wiktoria Bąk, Ewelina Blech, Weronika Kłoda, Klaudia Kuc, Julia Mazurek, Kamila Osajkowska, Małgorzata Smolińska, Gabriela Tomczyk, Elżbieta Żywot, Barbara Żróbek. Trener: Dariusz Banaszuk.

ALMS: Natalia Chwiedczuk, Natalia Cichosz, Aleksandra Drag, Paulina Godlewska, Alicja Nalepa, Angelika Niewielska, Alicja Pawłowicz, Nikola Radzimowska, Karolina Szady, Patrycja Włodarczyk. Trener: Mirosław Kosowski, II trener: Jakub Żalski.

o 3. miejsce
V LO – ZS NR 1 0:0 karne 7:6

V Charytatywny Bieg Mikołajkowy w Świdniku za nami

Pobiegli dla Marysi i Pawełka

Ponad 600 osób uczestniczyło w Świdniku w rozegranym w niedzielę V Charytatywnym Biegu Mikołajkowym.

Beneficjentami tegorocznej imprezy była dwójka chorych dzieci: **Pawełek Łagowski**, cierpiący na mózgową porażenie dziecięcą oraz **Marysia Szlązak**, zmagająca się z rakiem mózgu. Rywalizowano na dystansie 5 km. Najszybsi okazali się reprezentanci gospodarzy, zawodnicy Biegającego Świdnika. Z czasem 16 minut i 37 sekund wygrał **Cezary Bednarz**. Drugi był **Artur Jędrych**.



Tradycyjnie w imprezie organizowanej przez Stowarzyszenie Biegający Świdnik na starcie nie zabrakło Mikołajów i Śnieżynek



W XVII MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU JUDO Pięć medali, złoty, trzy srebrne i brązowy zdobyli reprezentanci dwóch lubelskich klubów: UKJ Judo Team Lublinianka i UKS Spartakus w zawodach rozegranych w Krośnie. Na najwyższym stopniu podium stanął **Filip Włodarczyk** (23 kg) z Lublinianki. Srebro wywalczyli **Bartosz Wójcik** (33 kg) i **Jakub Żwirski** (26 kg) ze Spartakusa oraz **Nicola Michalec** (45 kg) z Lublinianki, a brąz jej klubowy kolega **Daniel Konasiuk** (55 kg).

Portowy urząd administracyjny

14

Nie sen lub czeski motocykl

7

Trak w tartaku Korpus człowieka

7

Zagon zasianego zboża

Olejek z lawendy

Jedwabna tkanina na bluzki

Niewielkie skałeczenie

Jedna ze stron ciała

Pustynia w Chile

Frazes, komunał

Odblask pożaru

Skala nad lodowcem

19

Trunek ryżowy

Góry w Rosji

21

3

Falista blacha dawnej praczeki

Nauka o gospodarowaniu

Rodzaj pseudonimu

8

Mieszkaniec Bukaresztu

Kieliszek trunku

Imię Buzek, aktorki

23

Urząd ministra

6

Świeżo spadły śnieg

Majak, przywidenie

Taczka dwukółowa

Bawół z Celebesu

13

Siała go baba

Do opatrunków

Odswiętny strój

"Ogniomistrz ..."

Zagięty owoc południowy

Biegaczka na najdłuższym dystansie

1

Wymierzana winnemu przestępstwa

Szarosć życia

Handlarz uliczny lub bazarowy

Jedzie na sygnale do rannego

Odnaczenie Greko-katolik

Rów obronny na froncie

Uroda, piękno

16

Wstrząs psychiczny

Uraz ciała

Skraina deska

Krzew parkowy z jagodami

4

Roslinny motyw w architekturze

Tucznik w chlewie

Porekła na wekslu

Łotr, zbir

Arktyczna kuzynka mewy

12

Stopień czcionki drukarskiej

18

Gatunek małpy

10

Inaczej: batalion

Ozdobna roślina rabatowa, margerytka

24

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR · SPRZEDAŻ · SERWIS

AKFON

www.akfon.pl

Lublin, al. Sikorskiego 3 tel. 81 446 58 60

Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

NFZ Rejestracja telefoniczna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - przysłowie afrykańskie.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany rzucą się w wir twórczej pracy. We wszystkim, co robią, zapragną być pierwsze i najlepsze. Nie bąǳcie jednak zbyt niecierpliwi, bo niektóre plany mogą się nie udać właśnie z powodu pośpiechu.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi będą nastawione optymistycznie do życia. Wszędzie zapragną wprowadzać zgodę i miłość. To dobry tydzień, aby zrobić coś pożytecznego nie tylko dla siebie i swoich bliskich.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki będą bronić swoich spraw i zysków przed różnymi wścibskimi osobami. Jako pierwsze dowiedzą się o ważnych ustaleniach, z czego zrobią dobry użytek. Jednak największe szczęście czeka Byki w miłości.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce czeka tydzień bez poważnych kłopotów. Wiele satysfakcji dostarczą Strzelcom intelektualne rozmowy. W piątek warto wpaść do księgarni i kupić ciekawą lekturę na weekend.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)



Bliźnięta czeka ważny tydzień. Sprzyja wam szczęście podczas szkoleń, wyjazdów i kursów. Nie ignorujcie nawet najdziwniejszych propozycji i pomysłów, bo nigdy do końca nie wiadomo, co się w życiu przyda.

Rak (22.06 – 22.07)



Raki staną się bardzo odważne. To odpowiedni tydzień, aby upomnieć się o zaległą premię. Panie spod tego znaku wybiorą się na zakupy i odważą się przymierzyć najdroższe buty i sukienki.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy czeka szczęście w nowych przedsięwzięciach. Nie bójcie się zmian, rozważcie ryzyko i zabierzcie się wreszcie do pracy. Szkoda dobrych chwil na plotki i towarzyskie popisy. Macie szansę zrobić coś dobrego.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny będą spokojne, a nawet nieco osłabione. Przeczucie powstrzyma was przed niepewnymi interesami i źle nastawionymi do was ludźmi. Odpoczywajcie, myślcie o ważnych sprawach.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce pochłoną sprawy miłości i uczuć. Pytanie – „Czy mnie kochasz?” stanie się bardzo ważne. Nie wierźcie we wszystkie plotki i zapomnijcie o zazdrości – pod jej wpływem możecie powiedzieć coś, czego później będziecie szczerze żałowali.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki staną się w tym tygodniu duszą towarzystwa. Z radością zajmą się rozmowami i dociekaniem, jak poprawić swoją sytuację zawodową. W sobotę – dobry czas na randkę.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby z trudem zabiorą się za zawodowe obowiązki. Nastrój Ryb będzie się zmieniał tak szybko, że nawet najwytrwalsi przyjaciele nie nadążą za ich zachciankami. W weekend powinny Ryby odpocząć.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Pewien człowiek spowiada się następująco:

– Dużo przeklinałem, ale też dużo się modliłem – to się wyrównuje. Dużo piłem, ale dużo pościłem – też się wyrównuje. Dużo kradłem, ale dużo rozdałem ludziom – znówu się wyrównuje.

W tym momencie spowiednik stracił cierpliwość i krzyknął:

– Pan Bóg cię stworzył, a diabeł zabierze do piekła – to też się wyrównuje!

Producent broni umarł i poszedł do nieba. Przy wejściu wita go osobiście Pan Bóg:

– Witaj, człowieku. Czy robiłeś w życiu coś złego?

– Broń Boże.

Bóg postanowił sprawdzić we wrześniu, co też porabiają studenci. Zesłał więc na ziemię anioła, ten posprawdzał i wraca z raportem:

– Studenci medycyny się uczą, studenci uniwerka piją, studenci polibudy piją.

Następną kontrolę zrobił w listopadzie. Wyniki:

– Studenci medycyny ryją, studenci uniwerka zaczynają się uczyć, studenci polibudy piją.

Wynik raportu ze stycznia:

– Studenci medycyny kuja, aż huczy, studenci uniwerka ryją, studenci polibudy piją.

Początek sesji. Anioł wraca z ziemi i mówi:

– Panie Boże, studenci medycyny ryją dzień i noc, studenci uniwerka ryją dzień i noc, studenci polibudy się modlą.

A Bóg na to:

– I ci właśnie zdadzą!

Jak stworzono ateistów:

Bóg: – Zrób, no, takich ludzi – naukowców.

Anioł: – Czy będą w Ciebie wierzyć?

Bóg: – Nie, ale cholernie się zdzisią, gdy się spotkamy...

LAUREATKĘ KRZYŻÓWKI NR 47/2018 WYLOSOWAŁA KAROLINKA



nowy tydzień

KUPON – KRZYŻÓWKA

NR 49/2018

nowy tydzień

Wśród osób, które do 12 grudnia dostarczą do redakcji (Lublin, ul. Bramowa 6) rozwiązanie krzyżówki (poprawne hasło) z kuponem wyciętym z gazety, rozlosujemy 100 zł.

Rozwiązania można także nadsyłać pocztą oraz wrzucać do naszych żółtych skrzynek

ogłoszeniowych. **Adresy skrzynek w Lublinie:** • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.

Adresy skrzynek w Świdniku: sklepy PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Nie-

podległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 11.

Laureatką krzyżówki nr 47 została **Dominika Białata**, która wygrała 100 złotych. Nagrodę wylosowała Karolinka.

Po odbiór nagrody zapraszamy od środy w godzinach 12.00-16.00. Losowanie krzyżówki nr 48 odbędzie się 29 listopada.

REKLAMA

TAXI z SMS

609 26 96 26

WYŚLIJ ADRES

Brat Jan wstąpił do zakonu mnichów milczących, czyli kartuzów. Już na wejściu przeor zakonu powiedział:

– Witamy cię w naszych progach. Możesz robić w zasadzie, co ci się podoba, ale nie możesz się odzywać, chyba, że ja ci na to pozwolę.

Po 5 latach przeor przychodzi do Jana i mówi:

– Bracie Janie, dziś piąta rocznica twojego przyjścia do nas, więc możesz powiedzieć dwa słowa.

– Niewygodne łóżko.

– Dobrze, rozumiem, zajmmy się tym.

Wymienili mu łóżko na wygodniejsze. Znow minęło pięć lat i znow przychodzi przeor:

– Bracie Janie, dziś dziesiąta rocznica twojego przyjścia do nas. Możesz powiedzieć dwa słowa.

– Zimne jedzenie.

– Dobrze, rozumiem, zajmmy się tym.

I Jan zaczął dostawać ciepłe żarcie.

Po kolejnych pięciu latach przeor przychodzi i mówi:

– Dziś mija piętnaście lat, od kiedy postanowiłeś być z nami. Możesz powiedzieć dwa słowa.

– Chcę odejść.

A przeor na to, smutnie kiwając głową:

– Wiedziałem, że tak się to skończy. Od samego początku tylko narzekałeś i narzekałeś...

Mama tłumaczy Jasiowi:

– Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba!

– A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?

– Wybacz mi ojczu, bo zgrzeszyłem.

– Co zrobiłeś, synu.

– Zabiłem dwie osoby.

– To bardzo poważna sprawa. Nie możesz oczekiwać, że będę mógł zachować to w tajemnicy...

– W takim razie będą trzy osoby...